

INNINY SWIAT

2



STRASZNA BABO! GOŁA CZASZKA!

Cześć!
Witam serdecznie wszystkich czytelników, 2 numeru periodyku INNY ŚWIAT. Ten kto widział nr.1 napewno zauważył pojawienie się większej ilości materiałów muzycznych, mam nadzieję że to nie będzie wam aż tak bardzo przeszkadzało. Parę osób podenerwował trochę wywiad z W. Kuśpikiem. Coż mogę powiedzieć na swą obronę, ludzie się po prostu zmieniają, jedni na lepsze, drudzy na gorsze (tak jak W.K.) Nie wiem dlaczego, ale do mnie też się nie odezwał od czasu jak mu wysłałem nr.1. Podejrzewam że osobnik ten nie chce mieć już nic wspólnego ze sceną niezależną. W 1 nr. było też parę błędów i pomyłek (podejrzewam że w tym też się takie znajdują) za które chciałbym wszystkim przeprosić.

Jak zwykle należą się wielkie dzięki dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób pomogli mi w tym numerze (znowu nie chce mi się wszystkich wymieniać, ale sądzę że mi to wybaczyć nie). **WIELKIE DZIĘKI!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!**
To będzie na tyle, do rychłego zobaczenia w nr.3.

Pozdrawiam wszystkich PA!

KROWAT

XXX

JEDYNY WŁAŚCIWY
IŚLUSZNY ADDRESS

Krawczyk Janusz.
Kadziora 2/8
39-300 MIELEC

Wielkie uśmiech okazał nad głosami nowych kandydatów do głównego Złota Rzeczypospolitej "Panta Rhei" #4 (zgodnie z tym numerem). A w nr.:

artykuły komisji wywiady
wiersze proza i nie tylko
udział biega

ahimsa
klub c14 w gdańsku
dezterer
dog faced hermans
life, but how to live it?
one by one
prosiak
profane existence
radio 103
sahot
so much hate

na dokładkę można pozyskać jak to odwołano koncert inkwizycji w lublinie, ile zarobiła ahimsa na trawach na zachodzie, co w brudach piszczy, jak radza sobie kobiety, o perypetyach z znalezieniem własnego miejsca w polmaniu i bytaniu. **ADRESY I WARUNKI NA JAKICH GRA KONCERTY NIEMKANASCIE POLSKICH KAPEL**

10 tys + znaczki na przesyłkę (lub zamówienie - wtedy dopłacisz za przekaz i pobranie) na adres:

MICHAŁ HAŁABURA
PO BOX 53

34-400 NOWY TARG

Ceny ważne od 1 września '93 do najbliższej podwyżki cen poczty:

liczba zamówionych sztuk	cena sztuki
1	3000
2-3	4000
4-5	5000

Jeśli chcesz, żeby list był polecony, przysył kopertę a-4 (lub b-5) oraz dodatkowy znaczek 30 złys.

Możliwa wymiana za twoje produkcje! DYSTRYBUTORZY - przy większych zamówieniach zniżki.

UWAGA! W następnym numerze chcemy zamieścić adresy ludzi, którzy organizują koncerty. Co chcemy znać? Adres, telefon, kilka danych: gdzie organizujecie koncerty, ile możecie zapłacić kapeli polskiej, a ile zagranicznej, jakim sprzętem dysponujecie, jaki koncert ostatnio organizowaliście i jaka była cena biletu.

ORAZ 2 COS (SKŁADKI Z SINGLI):
• GORILLA BISCUIITS 190 TYS
• MDC "MORE DEAD COIS" 190 TYS

KOLEJNA OFIARA NIEMKANASCIE
KLAUDIUSZ GIELICZ odbył karę 8 lat pozbawienia wolności, 7 więzienia wiedzieli za pobicie 2 skądów!!!! NIE MOKLIWET A JEDEK! Wyrok odniósł w Kielcach na odwołanie dla więźniów niezależnych od środków odżywczych i porohotropowych. Tam ponadto go nowa wadza!!!!!!!!!!!!!!
Nie bądźmy bierni-pasłży KLAUDIUSZOWI PRZETRYWAC CIĘŻKIE ODWILŻ!
Piszcie do niego listy, wynajmujcie swoje siny, kasoły itp. Niezależnie plynaj! Kłaudiusz nie poddaje się-choć wydawał się dniego przed wszystkim, którzy chęłoby podesz do niego, podkaje sindy, dys-ry-butorów o kontakt. Piszcie na adres:
KLAUDIUSZ GIELICZ
ZAGRABKA 155
P5-583 KIELCE-ARKSYT SLEDZCY



WYROBY'93

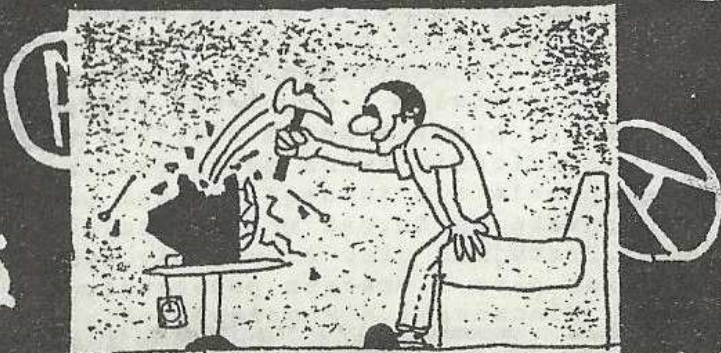
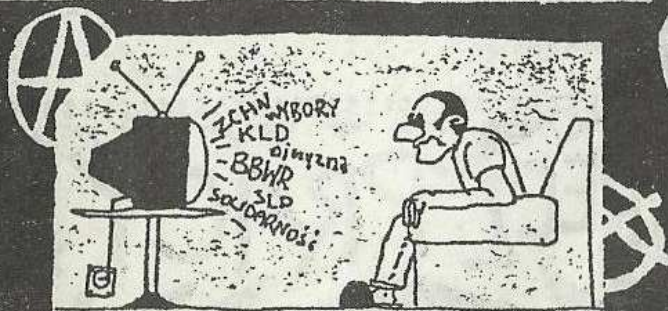
BEZ BOGÓW

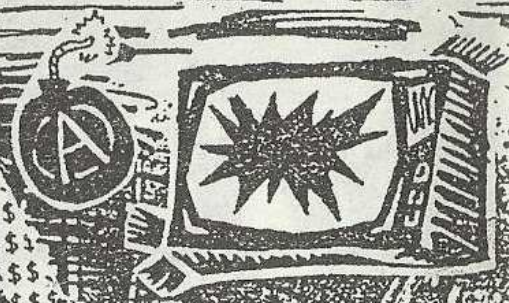
BEZ PANÓW.

Kurcze, wiem że może nie czas pisać teraz o wyborach, bo minęły już ze 2 miesiące od 19 września, ale mam parę doświadczeń i uwag dotyczących kampanii i w ogóle tego zjawiska. Wszyscy już wiemy że wygrała lewica (co było do przewidzenia). Szanowny pan prezydent już pogroził nowow wybranemu parlamentowi że może przeobrazić się w zagorzałego obrońcę demokracji i wywołać zamieszki w moskiewskim stylu. No ale przejdźmy do samej kampanii. Znowu "ulubieńcy" wszystkich wolnościowców, panowie z ZChN'u ukryli się pod płaszczkiem Komitetu Wyborczego "OJCZYŻNA" i tam głosili swe szowinistyczno-nacjonalistyczne hasła. Zorganizowali nawet manifestację przeciwko przybyszom z Buga. Otwarciem przyznają się do wprowadzenia wiz dla Rosjan i nie tylko, i co za tym idzie odebrania większości społeczeństwa tanich towarów. Na szczęście nikt z tej kupy oszołomów do sejmu się nie dostał (choć pchali się rękami i nogami). Partia X też parę razy przegięła pałę. Obstawiają za bardzo silną policję i armią i są za półwojskową dyktaturą. Widać Stan Tyński zbyt długo przebywał w Ameryce Północnej. Paru ludzi ze środowiska anarcho-wolnościowego pochlebnie wypowiadało się o Uni Polityki Realnej. Oczywiście hasła "mniej podatków" czy "armia zawodowa" robią swoje. Co do armii to się całkowicie zgadzam i popieram, z podatkami też mają rację ale popatrzmy do czego doprowadziły rządy UPR'u w Kamieniu Pomorskim. Praktycznie nie funkcjonuje żadne przedszkole czy żłobek, połowa ludzi z administracji straciła pracę (to niby dobrze bo mniejsza biurokracja), znacznie wzrosło bezrobocie, a jedyną której się nieźle powodzi to administratorzy (teraz mają większe stawki) i kapitaliści (czyli prywaciarze) którzy płacą teraz mniej podatków. Tak się składa że należę raczej do środowiska proletariackiego (jeżeli można nazwać tak bez

robotnego) i nie bardzo by mi się podobało gdyby nagle reszta mojej rodziny wylądowała na bruku. A gdyby jeszcze pozabierać wszystkie zasiłki i pomoce socjalne (jak tego chce pan Korwin-Mikke) to dopiero by się działo. No ale UPR i z tym by sobie poradził, bo przecież musi być silna policja i armia w razie zamieszek ze strony lewaków. UPR ma parę dobrych stron, ale cała reszta jest zbyt kontrowersyjna. No a teraz największy miódzik. Pewnie nie wszyscy mieli okazję zobaczyć w TV (z tego co wiem to było to tylko w regionalnej TV Kraków) kampanię wyborczą Polskiej Wspólnoty Narodowej - Stronnictwa Narodowego - Bolka Teykowskiego. Niestety nie dane mi było widzieć wszystkich wystąpień tych spruchniałych rasistów, ale to co zobaczyłem przeszło wszelkie moje oczekiwania. Odkąd to TV propaguje rasizm i nietolerancję, tak, tak, takie to hasła leciały podczas ich kampanii. Najbardziej jednak rozbawiła mnie informacja o tym że Teykowski jest pierwszym więźniem politycznym w nowej Polsce. Kurwa, czy oni gazet nie czytają! A odkąd to ktoś zatrzymany w celu doprowadzenia na badania psychiatryczne jest więźniem politycznym. Śmiechu warte. Naprawdę obrze radzę ludziom z Krakowa aby nie dopuścili do jakiegokolwiek przegięcia w czasie wyborów samorządowych, bo mogą obudzić się w innym mieście. Na szczęście żadne z powyższych ugrupowań do parlamentu się nie dostało i nie ma tam już żadnych oszołomów i narodowców. Pomimo tego że jedyną pracownicą jest teraz BBWR i KPN nie sądzę aby w kraju się polepszyło. Ale mi to osobiście koło dupy lata, choć bacznie będę obserwował sytuację na naszym polskim śmietniku.

Red.





Chciałbym napisać coś o zjawisku które napewno dotknęło większości z was. Chodzi mianowicie o pracę. Można by spytać o jaką pracę? Jest przecież wiele jej rodzajów. Napewno nie chodzi mi o pracę umysłową, pracę umysłu, no bo jeśli leniuchuje się w tej dziedzinie to pozostaje wtedy tylko jedna droga życia. Życie posłusznego baranka na usługach tych co ruszyli głowami. Ludzi którzy nie używają swego mózgu mamy w Polsce pod dostatkiem, chodźby skini czy zagożali katolicy. Pan każe, sługa musi. Tak więc, rozum pracować musi. To o czym chcę rozprawić, to ciężka praca fizyczna. "Praca czyni wolnym", każdy chyba wie gdzie znajduje się to hasło. Tam praca czyniła wolnym, ale od tego nędznego życia. Czy pracując dzisiaj jesteśmy wolni, tak jesteśmy, ale od uciech życia, od własnej niezależności, czyli jednym słowem wolni jesteśmy od WOLNOŚCI. To hasło z miłą chęcią zmienił bym na "praca czyni głupim". Sam się o tym przekonałem. Było mi dane pracować dość ciężko przez pewien okres czasu. Praca ciężka i nużąca, 12 godz. na dobę czyli u prywatnie normalna. Przez cały ten czas nawet nie zajrzałem do książki, czasopisma czy gazety. Nawet w ten głupi telewizor nie było czasu popatrzyć. Możecie powiedzieć że napewno się czegoś tam nauczyłem. Ano nauczyłem się (raczej starali się mnie nauczyć). Przy każdej rozmowie wbijano mi do głowy że: "wszystkie kobiety to kurwy" i "jak żonie dobrze przyperdolisz, to cię będzie służyć" (to nie moje słowa to tylko cytaty) itp. Reszta rozmów sprowadziła się do tematów: wódka, dupczenie, kielbasa. Naprawdę po tym okresie miałem wszystkiego dość, byłem na tyle zdezorientowany w tym wszystkim że sam to rzuciłem. Dostałem i po prostu obrzydzenia do pracy. Napewno nie jest tak wszędzie, nie każda praca oznacza ogłupienie ale jednego jestem pewien; praca ogranicza wolność człowieka. Pracujesz więc codziennie, wychodzisz rano i wracasz popołudniu (lub wieczorem). Nie możesz sobie

pozwolić na wyjazd w środku tygodnia, są urlopy ale tego jest dwa tygodnie! (i to dopiero po roku przepracowania) Ja wolność rozumiem też przez to że np. nabieram ochoty na wyjazd w czwartek więc bezładnego ale wyjeżdżam. Wiadomo że nikt w tych czasach nie pozwoli sobie na pozucenie pracy, karzący wie jak teraz o nią ciężko. Za komuny wesoło też nie było. Owszem, pracy nikomu nie brakowało ale jeżeli komuś nie podobało się codzienne 8 godzin to ładował za kratami. No cóż tak to sobie wymyśliły czerwone świni i całe społeczeństwo dzień w dzień z rana wędrowało do swych zakładów. No ale istnieli i wtedy bezrobotni, tyle że z własnej woli. Niebieskie ptaki (tak ich nazywano) powinny dostać teraz medal za walkę z komuną. Przyszłość Polski widzę w podobnych kolorach, może tylko pod innymi sztandarami. Tyle że teraz praca nie będzie już przymusowa tylko stanie się ona celem walki w społeczeństwie. Wszyscy teraz mówią o tym aby dać szansę młodzieży, tylko jak przyjdzie taki absolwent do zakładu pracy (wiedząc o wolnych miejscach) to zostanie momentalnie odesłany z kwitkiem jako osoba nie posiadająca doświadczenia. A gdzie do kurwy należy ma to doświadczenie zdobyć, jeśli wszędzie jest taka sama gatka. Do codziennej ośmiogodzinnej pracy idzie się przyzwyczajić, ale co wtedy warte będzie twoje życie jeżeli jego większość spędzisz przy maszynie. Osobiście odpowiadał by mi 5-6 godz. dzień pracy przy zarobkach wystarczających na życie i drobne wydatki. Wiem że to marzenia, ale gdy widzę ludzi którzy przepracowali całe swe życie i jedyną rzeczą jaką się dorobili jest ich skromna emerytura, to naprawdę chce mi się rzygać.

A tak wogule to chyba zostanie nierobem.....

Leń-red.



PRECZ PRACY!!!

xxx

* BR

PIŁA RAPORT.

Długo się zastanawiałem czy napisać raport, sprawozdanie, czy jak kto woli, relację z Piły. Uważam, że większość podobnych opisów jest po prostu nudna, bo kogo obchodzi co dzieje się poza zasięgiem jego oczu. Do szedłem jednak do wniosku, że niektórym zaangażowanym i nie tylko, mogą zainteresować sprawy piłskie sceny. Drugi powód był ważniejszy. Jeszcze nie czytałem raportu z Piły w żadnym zinnie, przynajmniej w ostatnim czasie (może coś przeoczyłem). Dość tego chorego biadolenia. Przejdźmy do rzeczy - trochę historii. Działalność niezależna (głównie związana z ruchem punk) sięga początków lat 80-tych. Wtedy to, w Pile, działał zespół SPÓŁ SEDES (ok. 83 rok). Grupa koncertowała w piłskich szkołach, pogrywała... aż się rozpadła. Część jej członków trafiła do RECE DO GÓRY, tylko że to była grupa działająca w Poznaniu, więc jest to temat na zupełnie inny film. Parę miesięcy później, ok. '85r. zaczęła sławę zdobywać (oczywiście w regionie) REBELIA. To właśnie w tej kapeli udzielali się Kozak i Siwy - członkowie WITCH WORLD vel ŚWIAT CZAROWNIC, ale o tym trochę później. REBELIA koncertowała głównie na lokalnych scenach i trochę rozpadła się. Kozak wyemigrował do Poznania (dlaczego to miasto zabierało nam muzyków?) i pogrywał w kapelach KURWICHA i PIDZAMA PORNO (ale to znowu inna beczka). W tym samym czasie wychodziły już w Pile różne wydawnictwa (tzn. zine'y. Warto wspomnieć o "MS" (Margines Społeczny). Skleciono 2 numery (?) o łącznym nakładzie ok. 50 egz. Dodatkowo wydostał się na powierzchnię jeden numer w wersji angielskiej (ok. 20-30 szt.). Służył praktycznie wymianie z Dziś i Zima Zachodem. Również wypuszczono gazetkę literacką (2 lub 3 numery), której tytuł zmieniał się bardzo często. Trudno mi cokolwiek bliżej o tym wspomnieć, ponieważ wtedy ciągnęłam Jolę, Olę i inne dziewczynki z warkoczyki i jedynym moim zmartwieniem było gdzie pojadę rowerem. Mniej więcej w tym samym czasie zaczął działać klub muzyczny - dyskusyjny "Demontaż". Jego założycielem był Henio Palczewski, a więc, górowała tam awangarda jazzowo-rockowa, ale również miejscowe punk i licznie lgnęły do klubu.

Od 1986r. zaistniał w Pile, Piłski Klub Miłośników Fantastyki "Śródziemie", i stał się nowym siedliskiem odlotowców. Działacze wydawali nawet własne piśmiśko "Archipelag", w którym rozwijali swoje bujne wyobrażenia. Zostawmy to i powróćmy do muzyki. Mniej więcej (wybór należy do Ciebie) w tym okresie zaczęła pogrywać grupka o nazwie SALDAT. Działała jednak bardzo króciutko, ale to właśnie w niej udzielał się Kazi (obecnie ALIANS i SPUNKIES). Niedługo potem zaczęły rozrastać się koncerty, tzw. "Szczepaniady". Pierwsza odbyła się w grudniu 1987r. Na tych imprezach grały głównie grupy regionalne i najczęściej były to efemer

Klub **KULTURKA** i PDK



WYSTĄPIA: KONCERT

NOMEANSNO

-jazz core (Kanada)

Inkwizycja

-h.c. (Polska)

24.09.90
Czas: 17
PIŁA
UL. KAROLSKA 4
/BALKON 30 STP/4
BILLETY - 4000 zł

ydy tworzone na jeden lub dwa koncerty. Na trzeciej "Szczepaniadzie" (była to zarazem ostatnia impreza pod tą nazwą) zagraли jako gwiazda KOLABORANCI. Był to koncert pełen żywiołowości i energii. Po prostu każdy doznawał wniebowzięcia. Później nastąpiła era klubu "KULTURKA". Nie każde miasto mogło się poszczycić własnym klubem - Piła tak! Klub otrzymał siedzibę (w sumie były takie trzy miejsca) i rozpoczął szeroko zakrojoną działalność, np. organizowanie koncertów. Warto wspomnieć perłę kapeli, które grały w Pile: INSTIGATORS,

PIKAFOTO

KROSNO
i DEBICA '93



DOSIOŁ
(ALIANS, SWIAT CZ.
SPUNKIES)



SIWY
(SWIAT CZAROWNIC)



KAZI
(ALIANS, SPUNKES)



DOSIOŁ...



Kozak
(SWIAT CZAROWNIC
SPUNKIES)



KAZI i KORABOL
(ALIANS)

SINK, NOMEANSNO, FUGAZI, PRESIDENT FETCH, ARMIA, DEZERTER, LOUGAROO, SUMPFPAPSTE, TARGET OF DEMAND, INKWIZYCJA, U.O.M., APATIA, PIDZAMA PORNO, DE KI FT, ROZKROCK, BIG CYC (90r., luty), UNDER THE GUN i wiele innych (przepaszam te, które nie wymienilem, ale lista ta nie miała by końca-ha, ha!). Klub "KULTURKA" to nie tylko hc/punk, ale także imprezy gdzie dominowała spokojniejsza muzyka: S.D.M., SILENT, Pete Morton. Członkowie klubu organizowali również pokazy przedstawień teatralnych (min. włoska grupa "MANICOMICS") oraz różnego rodzaju marsze, protesty, akcje (topienie marzanny, 1 maja, antycyrkowe i inne). W klubie miały swoje próby różne kapale. Warto wspomnieć WŚCIEKLE HÓJE i TOTEN TANZ (pogrywali tam Dósiól i Darek-obecnie podpory ALIANS, ŚWIAT CZAROWNIC, SPUNKIES). Podobnych zespołów było dużo więcej, ale jak szybko powstawały, tak szybko słuch o nich ginął. Działacze klubu (ajbrzydko się kojarzy) wydali jeden numer pismka "KULTURKA PRESS"-szkoła, bo było to całkiem interesujące wydawnictwo. W tym czasie wychodziła także broszurka AMNESTY INTERNATIONAL. Jednak, po tak obfitej działalności, atmosfera w klubie zaczęła się psuć.



energii, kwaśna jak kiszona kapusta i jednocześnie słodka jak dojrzała gruszka. Drugą kapelą jest WITCH WORLD vel ŚWIAT CZAROWNIC, która także istnieje od kilku lat. Zespół również sporo koncertował w kraju i poza nim. Jak dotychczas nagrali jedno demo, ale już niedługo kolejne. Muzyka to świetne połączenie hc, punk, reggae i folk'a-miodzio! Teraz kolej na SPUNKIES. Zespół istnieje od około roku. Tworzą go muzycy ALIANS'u i S.CZ. W sumie w tych trzech zespołach gra 6 osób-dobre, prawda? SPUNKIES powstał w wyniku fascynacji muzyką folkową taki też rodzaj preferuje, aczkolwiek nie brak w tym wpływu innych mocnych gatunków. To naprawdę rusza każdego. Kolejną kapelą jest GLOBTROTTER. Powstali w 1991r. Jak na razie zagraли kilka ciekawych koncertów. Swoją muzykę określają jako dobry czad z domieszką reggae, folk, punk, hc. I to jest szczerą prawdą. Wszystkie wyżej wymienione zespoły mają próby w jednym pomieszczeniu. Nie ma z tym dużego problemu, ponieważ budynek jest wolny całą dobę i można grać kiedy się chce. Obecnie działa też grupa która ma dość długi rodowód-I.N.R.I. Jednak nie jest to ta kapela, która grała od początku istnienia. Kiedyś pierwotne I.N.R.I. rozpadło się z tego powodu powstały: BLACK SMILE (działalność chyba została zawieszona) i nowe I.N.R.I. Zespół sporo koncertuje (także na Zachodzie) i przy mierza się do zarejestrowania swoich nagrań. I.N.R.I. to bezkompromisowy czad. Oprócz wymienionych, w Pile działają także inne grupy, ale są to na razie sprawy początkowe. Są kapale reggae'owe, metalowe a nawet industrial. Poczekamy może się coś z tego wykluje.

KLUB KULTURKA i PDK

ZAPRASZAJ NA KONCERTY
 PRESIDENT FETSCH DAHIA
 HUMAN DISASTER RPN
 TRYBUNA BRUDU
 APATIA
 PDK
 02-12-89
 godzina 16⁰⁰
 sala PDK
 BILETY -2500zł DO KASYCI W KLUBIE "KULTURKA" UL. BROGARA 3 AN GODZINACH 18-20/

Część ludzi chciała realizować swoje prywatne pomysły, na co inni nie mogli się zgodzić. Potem, jeszcze przez jakiś czas, klub działał, ale w szczątkowej formie.. Wspólna była tylko nazwa. Dobrze, zostawmy te smutne, historyczne sprawy. Co obecnie w Pile? Zacznijmy od zespołów. Najstarszą, obecnie grającą, grupą, jest ALIANS. Chłopaki wymiatają od kwietnia 1990r. Mają na swoim koncie mnóstwo koncertów (w Polsce i na Zachodzie) oraz dwie kasety demo, ep, kę split ep z HAPPY KADAVER, w planach split LP z NO, MORE z Luksemburga i CD. Są znani chyba w całym kraju. Ich muzyka jest nieprzeciętnie pełna

Przejdźmy do wydawnictw papierowyc
h.Zacznijmy od OK'URDE.Wydaje to c
złonek I.N.R.I.-Tomasz.Jak dotychc
zas wyszły 3 numery.Co będzie z ko
lejnymi?-nie wiadomo.Również,znany
wszem i wobec,grafficiarz,żartowni
ś i sprajowiec mistrz Świr wydawał
dwa pisemka;SPRAY i PARADOX.Zawart
ość ich była szokująca.Następne nu
mery?-może się pojawią.Od niedawna
(wakacje 1992r.)wychodzą także WIA
TRY PIEKIEL-zine typowo informacyj
ny.Pomysł narodził się w głowie cz
ołowego piłskiego dystrybutora-Zbi
ga.Paru koleżków go podchwyciło i
tak pismo wychodzi do dzisiaj i ma
się dobrze.Można kupić już 5 numer
ów.W każdym mnóstwo not o zinach,k
siążkach,kasetach,plytach itp.Np.w



nr.5 jest tych opisów ok.180!!!!!!
Być może wychodzi coś jeszcze w Pi
le,jeśli tak,to jest to głęboko uk
ryte w podziemiu.Wreszcie rzecz ch
yba najbardziej znana-PIŁA DISTRO.
Wszystko prowadzi znany na całym ś
wiecie(ha,ha,-nie ma co się śmiać,
to prawda)Zbig.Oczywiście pomagają
mu w tym przyjaciele(ALIANS,Ś.CZ.
i inni).W PIŁA DISTRO można kupić
wszystko(ziny,kasety,plyty,koszulk
i,nalepki...).Ostatnio nawet wydaw
nictwa świetnego amerykańskiego zi
ne'a PROFANE EXISTENCE(sam zine i
plyty)oraz MAXIMUM ROCK'N ROLL.Po
prostu jest tu wszystko.Dodatkowo
wszystko oparte jest na pierwotni
e rozumianej uczciwości.Uzupełniaj
ąc dodam że z piłskom załogą zaprz
yjażnieni są ludzie ze Złotowa,a m

ianowicie grupą REŻIM.Zespół pogry
wa ostry czad już od początków lat
80-tych.Po przerwie wrócili i zask
oczyli świetną 1 kasetą.Interesuj
się nimi.Drugą bliską ludziom z Pi
ły kapelą jest UNDER THE GUN z Lon
dynu.Anglicy bardzo kochają piłako
w,że przyjeżdżają tu bardzo często
Dzięki temu dają wspaniałe koncert
y.Pewnie istnieją jeszcze w Pił
jakieś inicjatywy,ale.....
Sebastian.

P.S.1.Dzięki za pomoc Zbigowi.
P.S.2.Adresy:



PIŁA DISTRO
Zbigniew Waraksa
al.W.P.1/54
64-920 Piła
Rafał Kasprzak
11 Listopada 17/40
64-920 Piła
/też ALIANS/
Michał Thiede
Kopernika 12/1
64-920 Piła
/też Ś.CZ./
Andrzej Kozakiewicz
al.Piastów 7/35
64-920 Piła
/też Ś.CZ./

I.N.R.I./OK'urde zine
Tomasz Wróbel
Walki Młodych 8b/4
64-920 Piła

SPRAY/PARADOX
KC P.a.P. "BAYZEL"
Kuźnych 4
64-920 Piła

GLOBTROTER
Grzegorz Pilariski
Grunwaldzka 11/8
64-920 Piła

WIATRY PIEKIEL
Tomasz Zawilski
al.W.P. 39e/53
64-920 Piła



MK OJ BUNKIER RECORD

poleca kasetę
ZESPOŁU "ZGON NESTORA"
na taśmie 28 kawałków nagranych w stylu
melodyjnego i czadowego punk-rocka.
Gdzie niegdzie pobrzmięwalą reggae
klimaty wzbogacone kłewiszami. Kasetę
dostaniesz po przesłaniu 14.000 zł. plus
7.000,- koszty przesyłki

Maciek Kuszneruk
PO Box 22
07-400 Bełchatów 1

Jeżeli ktoś choć sporadycznie interesuje się wegetarianizmem i prawami zwierząt, musiał natknąć się na tego osobnika. Radek Kisielewski znany jest jako animator Ruchu Wyzwolenia Zwierząt a obecnie działający pod nazwą Wspólnota Wszystkich Istot. Prowadzi on również dystrybucję różnych produktów. Zapraszam do lektury wywiadu przeprowadzonego korespondencyjnie.....



radek

WSPOLNOTA WSZYSTKICH ISTOT

-Czy mógłbyś powiedzieć co było powodem zmiany nazwy R.W.Z. na W.W.I.. Czy niechcieliście aby kijażono was z bezpośrednim działaniem (wyzwolenie zwierząt), co w ogóle sądzisz o akcjach bezpośrednich i co za tym idzie formacjach typu A.L.F. itp.

R: Postanowiliśmy zmienić nazwę gdyż obecna nazwa lepiej oddaje to o co nam chodzi. R.Z.W. jakgdyby ograniczał nas tylko do zwierząt, natomiast nas interesuje działalność na rzecz wszystkich istot, nie tylko zwierząt ale również roślin i całego ekosystemu. Natomiast co do akcji bezpośrednich to uważam że są słuszne i potrzebne ale muszą być mądre bo np. wybijanie szyb w sklepie mięsny jest po prostu głupie i wręcz szkodliwe. Należy pozyskiwać tzw. opinie publiczną a wybijanie szyb czyli at

aki na jakgdyby podstawę bytu tejże opinii doprowadzi tylko do nienawiści i z jej strony. Jeżeli ktoś chce jeść mięso bo jest święcie przekonany że inaczej być nie może, a ja mu zabieram mięso to wywołuje w nim nienawiść a przecież nie o to chodzi. Natomiast inaczej ma się sprawa np. z futrami, to jest luksus i z tym zgadzają się osoby noszące futra i rozwalając sklep futrzarski opinia społeczna jest w stanie to zaakceptować, gdyż to nie atakuje podstaw bytu.

-Dlaczego kończysz swoją dystrybucyjną działalność? Przyznam że można było kupić u ciebie wiele ciekawych książek i innych rzeczy.

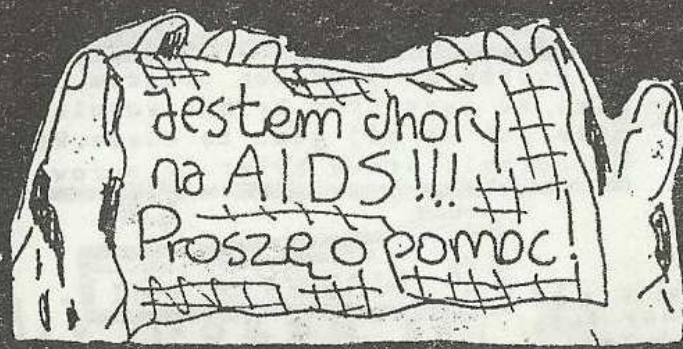
R: To pytanie pomijam, tak jak o tym napisałem ci w liście. (od red: Radek postanowił kontynuować swoją dystrybucję i śmiało do niego pisać po darmowy spis-koperta i znaczek)

MYSLIWI!

ZAJMIECIE SIĘ REGULACJĄ
POGŁOWIA
WASZEGO STADA.



RYS: KJ



Antyżydowski napisy na murach w stylu "żydzi do gazu" nie są zamalowywane całymi latami (od red: a w Mielcu jak kościół pomazali to na drugi dzień już odmalowali) i nikomu to nie przeszkadza, to chyba o czymś świadczy. A dowcipy o Żydach w Oświęcimiu? Prawda że często się słyszy takie o chydne pseudodowcipy? Praktycznie na

każdej demonstracji politycznej organizowanej przez ZChN, PC, Solidarność czy OPZZ pojawiają się hasła antyżydowskie. Na Żydów pluje i prawica i lewica, chlubnym wyjątkiem są tylko demonstracje anarchistyczne.

-Co powiesz na taką tezę: "AIDS jest po prostu częścią systemu obronnego Ziemi i atakuje wyłącznie gatunek jej zagrożający (ludzi).

R: Bardzo możliwe, ludzi rodzi się co raz więcej a przytym wciąż nie szanują Ziemi. Więc być może Ziemia zaczyna się bronić.

-Od kiedy jesteś wegetarianinem? Czy nie myślałeś aby przejść na bardziej "radykałną" dietę jaką jest weganizm czy fruktanizm? Ile osób dotychczas przekonałeś osobiście aby zrezygnowały z mięsa?

R: Dokładnie nie wiem od kiedy, ale myślę że gdzieś tak od ok. 8, 9 lat. To przyszło samo, był to naturalny proces nie podparty literaturą czy namowami innych. Tak samo z siebie, nie zauważyłem nawet tego, zacząłem jeść coraz mniej mięsa aż w pewnym momencie postanowiłem nie jeść wogóle ale nie potrafię dokładnie określić kiedy był ten moment. O weganizmie myślałem i nawet przez 3 miesiące to mi się udawało ale zbyt lubię cukierki czekoladowe i ciasto więc dłużej nie wytrzymałem. Ale samego mleka czy jaj wogóle nie jem, tylko tyle co w ciastach i cukierkach, natomiast sery czasami jem ale bardzo rzadko. A ile osób przekonałem do wegetarianizmu pojęcia nie mam, ale chyba dość dużo, głównie dzięki pismom które robiłem (Humanitaryzm dla Zwierząt, Wyzwolenie Zwierząt i Skowyt)

-Jakie jest twoje podejście do seksizmu? Czy dla ciebie seksizm i rasizm to takie samo gówno? Czy np. ludzie oglądający filmy porno to seksista?

R: Oblicza rasizmu są różne a jednym z nich jest seksizm. Jeżeli jakiś koleś twierdzi że kobieta jest po to aby była poddana mężczyźnie, że jest od niego głupsza, to taki koleś jest takim samym rasistą jak ci którzy mają w pogardzie mężczyzn, Żydów itp. Natomiast nie sądzę aby ludzie oglądający filmy porno robili to dlatego że są seksistami. Potrzeby ludzkie są bardzo różne, niektórzy ludzie ^{lub} seks więc oglądają takie filmy. Oglądają je nie tylko mężczyźni ale również kobiety.

CYRK



zabawa kosztem zwierząt



KOMPROMISU
W OBRONIE
MAMKI ZIEMI!

Jeśli zainteresowały Cię problemy przedstawione w artykule "Kobiety ujarzmiają przemoc" to proponujemy Ci nowe piśmko pt:

FEMINKA

Znajdziesz tu wiadomości i informacje o prawach kobiet, trochę o muzyce, o wszelkich ruchach anty- (anty-rasistowskich, np.), o wegetarianizmie etc.

Wszystko na 20 stronach A5.

ADRES:

Anna Karolina Kłys-Bielewska

P.O.Box 41

61-580 Poznań 16

-Prz okazji rasizmu, jaki jest twój stosunek wobec używania przemocy wględem faszystów i innych szumowin?

R: Uważam że pacyfizm to piękna idea ale ten świat nigdy nie był pacyfistyczny i czasami trzeba użyć siły w celu obrony, ale jeżeli już się jej użyje to nie można robić tego z nawiąską. Użycie siły w obronie należy traktować jako smutną, nieprzynoszącą radości konieczność.



NA CO STAĆ MŁODYCH LUDZI, GRAJĄCYCH PRZEZ ROK NA RADIACH? POSLUCHAJ!!! DEBIUTANCKIE DEMO-POGOLENIU.

"Zawsze można się podnieść"

Ponad 30min. zdrowego TOTAL-SKATE+HC+CHAOS rodem z Bydgoszczy!

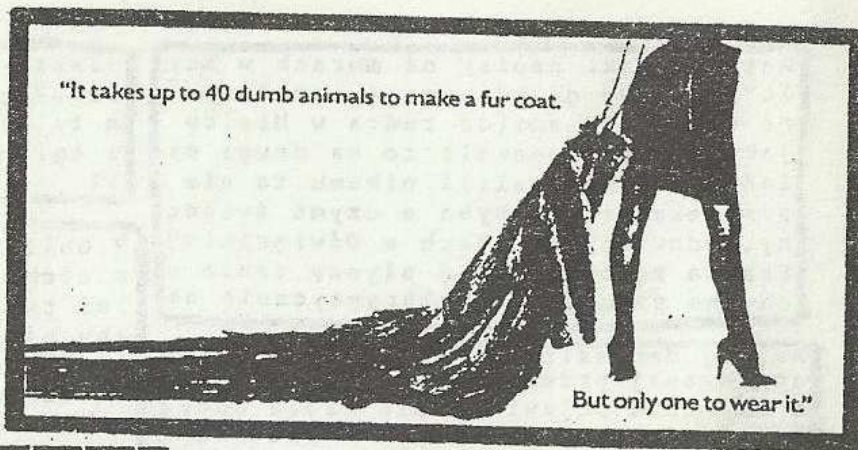
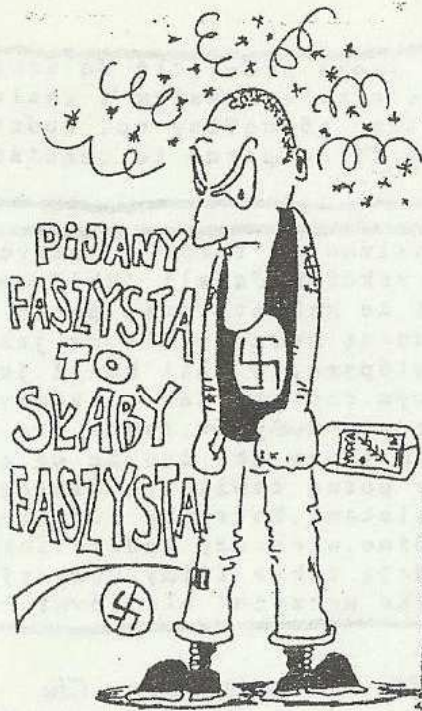
100% WŁASNEJ PRODUKCJI. Materiał studyjny, okładka drukowana

+miły akcent wewnątrz. Cena 15.000zł + koszty przesyłki.

KUPNO, PROPOZYCJE KONCERTOW NA ADRES:

ROLAND WEŁNOWSKI
Boh. Kregujevca 17/7
85-863 Bydgoszcz





-Co się dzieje ze SKOWYT'em. Czyżbyś zaprzestał pracy nad tym periodykiem?

R: Niestety jest to prawda, zaprzestałem już prace nad tym periodykiem. Obecnie nie mam zupełnie możliwości nad jego kontynuacją. Tak więc nr 6 był ostatnim numerem. Ale Białostocki i FWZ będzie wydawał podobne pismo więc ono będzie jakgdyby kontynuacją SKOWYT'u.

-Powiedz jakiej muzyki najchętniej słuchasz, jakieś ulubione kapele, wykonawcy?

R: Folk, New Age ale ulubionych wykonawców nie mam. Z zespołów rock'owych słucham tylko takich które mają trochę zaangażowane teksty-nie interesują mnie kapele które śpiewają o nieszczęśliwej miłości, seksie, chmurkach i piórkach. Uważam też za dno polskie zespoły które na koncertach w Polsce śpiewają po angielsku, bo to oznacza że najwyraźniej nie mają ciekawych tekstów a po drugie w ten sposób wyrażają pogardę dla publiczności.

-Opowiedz coś na koniec o swoim mieście, czy macie np. schronisko dla zwierząt. Czy są może jakieś problemy na tle narodowościowym? A scena muzyczna? Czy wiesz coś o tym?

R: Jest jedno schronisko dla zwierząt i jakoś się trzyma choć ma duże trudności finansowe. Konfliktów narodowościowych na szczęście nie widać przynajmniej ja nic takiego nie zauważyłem. Znam tylko dwa akty antybiałoruskie których sprawcami byli skinini ale to zupełnie nie liczący margines.

Natomiast co do sceny muzycznej to wolałbym się nie wypowiadać na ten temat gdyż gdzieś tak od 4 lat nie bywam na koncertach. Mogę jednak stwierdzić że w Białymstoku jest dużo koncertów HC i punk, napewno o wiele więcej niż kiedyś ale i atmosfera na nich panująca chyba się znacznie pogorszyła z powodu skinów.

-Dzięki za wszystko i powodzenia w dalszej działalności.

Do Radka piszcie na adres:
CZŁOWIEKU RADEK KISIELEWSKI
 ZWIERZYŃCZKA 19A/4
 15-312 BIAŁYSTOK

NIE ZJADAJ
 ZWIERZĄT

NIE BĄDŹ ICH GROBEM!

ADRES:

MAREK OLEKSIEWICZ
 UL. SZKOLNA 3B
 78-125 RYMANÓW

MEAT IS MURDER!

Go! Vegetarian!

OKAW

AGRESJA

1. Tradycyjnie początek. Skład, krótką historia, co do tej pory wydaliście i co porabiacie poza kapelą??
 A: Jesteśmy AGRESJA - zespół z Belchatowa słynnego z największej w Polsce elektrowni i kopalni węgla brunatnego. Powstał w czasie wakacji 1992r. Po zmianie składu w maju 93 gramy w zestawie: Boruta-voc/bas Dony-gir i Dżimi-perk. Wydaliśmy do tej pory demo pt: "Ludzie ludzimo" Znajduje się na nim 15 kawałków zagranych w stylu czadowego punk-rock'a z towarzyszeniem orkiestry dętej (to nie kit!). Kasetę można nabyć we "WKRENT distro" - przesyłając przekazem 13tys. zł + 7tys. zł na pocztę, na adres: Maciek Kuszneruk, OŚ. W olności 3/60, 97-400 Belchatów. Jesteśmy zwyczajnymi ludźmi, dwóch z nas wciąż się uczy a jeden jest bezrobotnym.

2. Ja ruch punk odbieram jako bunt przeciwko wszystkim wartościom które reprezentują moi rodzice - społeczeństwo. Punk to zaprzeczenie społeczeństwa, a wiadomo że nasze przodki w sporzyciu alkoholu. Czy więc punk jest jego przeciwieństwem jeżeli jego nieodłącznym atrybutem jest butelka jabola?

A: Butelka jabola to nie punk - chociaż jak zauważyłeś często staje się ona jego atrybutem. Nie stronimy od picia, często nawet przegonamy palę i ochlewamy się jak świnię. Trzeba jednak rozróżnić bycie punk'em i bycie jabolowcem, klejowcem itp. Smutne jest gdy jest to połączone - a tak niestety jest. Dla wielu punk to tylko muzyka i ubiór - tymczasem tak nie jest!



PUNK
ROCK
BAND

3. Gdzie widzicie swoje miejsce w obecnej sytuacji politycznej? Tyłko nie mówcie że się tym nie interesujecie, bo Oni zaczną się interesować wami. Jak sądzicie gdzie tkwi przyczyna takiego zwrotu w lewo (chodzi mi o wybory). Sądzę że teraz wszyscy niezależni (czy jak ich tam nazwiecie) są teraz zadowoleni. Nie ma już żadnych Niesiołowskich, Jurków czy innych dupków, a jedyna prawica to KPN.

A: Z dwojga złego wolimy by tym królem rządziła lewica - to gwarantuje nam że nie będzie klerykalizacji i balwanów typu Niesioł czy Chrzanowski. KPN to partia faszystowska kiedyś podobnymi hasłami posługiwał się Hitler. Oni także, podobnie jak on chcą wzięść wszystkich za mordę. Chcą aby była silna policja, wojsko, by ograniczyć swobody obywatelskie. Większość ich hasła to demagogia. Jesteśmy w stanie poprzeć lewicę - niekoniecznie tę postkomunistyczną (SLD) ale np. UNIĘ PRACY. Zresztą punk zawsze był lewicowy - przeciw anarchia to nurt lewicowy - napewno nie prawicowy. Wszelka prawica dąży do ograniczenia swobód i jest konserwatywna.



PEŁZACZ

TAK, TAK TO CO WIDZISZ JEST PRACĄ
 JEST JUZ DRUGI NUMER CZELADZKICH
 PUNKOWEGO ZINFA-PEŁZACZ NA ON
 OBJĘTOŚĆ 44s. A-5, A PRZEZYTAST W NIM STWIADY
 Z: PACE, FIERROT, NOMONILITIA, WHITE INDIANS, IO-
 LUX, BEAT'S CREW-TONUR, TURBO REAKCJA, AGAINST
 ALL ODDS, ŚWIAT CZARNIAC, N. ODD PAN, PSYCHO PO-
 WIERZ TULE OZ, S. AN. CZARNEC, POLA TYH RACONIT
 DEBICA, GORY ŚWIECZKOWSKIE-IPSEZY, AKT JANKI,
 OPOWIADANIA, JURNALE MODY-SIEZALEK, S. J. TNY
 KONIX, ARTYKULY-NIE RUC, CUDYCHAC, ARTI-ALLEN, KOL-
 ACZE-CRAFFITI, COS JAK OTRZYMAC SIŁU, S. J. SPCZ,
 HARD CORE-EXOLOGICZNE MYŚLENIE, S. DROGU JEST SPICZ,
 ALNY DODATEK ANO-NAZI NRAZ Z PLACATKI, KOLA TYH
 WIELE INTYCH NISZCZYLIANEZ-OCERA 7COO3JOOOZEP
 NA ODSTYKU, 1000 229.2 2000 ZINKA IDZIE NA FVZ!
 CZEKAMY NA WAS. PISZCIE!!!

zine nr 2

PUNKS NOT DEAD!



AGRESJA

4. Czy AGRESJA myślała kiedyś o wysłaniu kasety do Jarocina? Zgodzili byście się grać na festiwalu sponsorowanym przez MALBORO które podobno sponsoruje też KUK KLUX KLAN???

Inna sprawa to publiczność tam jedząca, jak dla mnie to jakieś 95% to palanty i sezony, co wy na to?

A: Otóż wysłaliśmy kasetę do Jarocina - jeszcze przed faktem sponsorowania festiwalu przez Malboro. Użyliśmy nam gdy przyszło pismo że się nie zakwalifikowaliśmy się. Dostaliśmy zaproszenie na przesłuchania ale nie pojechaliśmy. Faktem jest że mimo wszystko część jarocińskiej publiczności do ludzi w porządku i dla nich zdecydowalibyśmy się zagrać - jednak mimo tego po takich przekrętach jakie były w tym roku nie zagrałiśmy. Jeżeli za rok będzie to samo to za rok będzie koniec tej imprezy.

5. Czy wasza nazwa niesie ze sobą jakieś przesłanie, czy jest to tylko słowo dla was nic nie znaczące? Względem kogo jesteście nastawieni agresywnie? Po co ta cała agresja? Co myślicie o agresywności np. agresywnie zachowująca się publika, nie chodzi mi o napierdalanie się tylko o zbyt brutalny taniec, głupie niepotrzebne zaczepki itp. Czy punk musi być agresywny i pokazywać to wszystkim?

A: AGRESJA to nazwa, sztyld. Jak dla punk kapeli to sądzimy że bardzo doobra. Ty także dałeś się sprowokować i zapytałeś czy jesteśmy i popieramy agresję. Otóż nie! To że ktoś nazywa się DziecioŁ nie znaczy że nim jest. Potępiamy wszelką agresję w zachowaniu. Agresja może być odpowiedzią na agresję ale tylko wtedy gdy zagraża ona bezpośrednio mojemu życiu lub zdrowiu lub komuś z moich bliskich! Sprawa do przemyślenia i polecam wszystkim by to zrobił!!!!



UWAGA
Jest już do nabycia kaseta koncertowej kapeli PRZEWENJA pl CZERNIEK I CZERN. Za kasę 15 utworów nagranych w stylu nowoczesnego, europejskiego punk rocka. Profesjonalnie wykonana z tektury, wydrukowana na ekologicznym papierze. Jeśli chcesz mieć tę kasę, przemyśl 15 tyś plus 1 tyś na pocztę przekazem pocztowym na adres NACIEK KUCZBERG ul. WILKOWE 31A0 91 400 BEŁCHATÓW

6: Z tego co wiem to raczej nie przepadam za kościołem i klerem. A co sądzicie o innych religiach, chociażby wierzących się w scenę HC/PUNX krakowscy?

A: Trzeba umieć rozgraniczyć religię od Kościoła i kleru. Jeśli ktoś wierzy szczerze, nie jest dewotyczny to nie mamy nic do tego. A może te elementy Kryszny wzbogacają tę muzykę? I nie pisz że się wierzą bo tak nie jest, bowiem to od nas zależy czy oni się przyjmą na scenie. W religii można odnaleźć sens życia i są na to aż nazbyt liczne przykłady. Inną sprawą jest czy religia i jej przedstawiciele nie wierzą w nasze życie - z takim przejawem staramy się walczyć. Ale nie walczymy z religią - bowiem prawie każda religia jest z natury dobra - jej sens i znaczenie wypaczają ludzie którzy ją reprezentują np. kler czy tzw. politycy powołujący się na nią i jej zasady!



7: Jaka była by wasza odpowiedź na propozycję wydania płyty np. przez Izabelin. Czy byłibyście już kapelą komercyjną? Wielu ludzi uważa kapelę takie jak ARMIA czy DEZERTER za komercję, a wy?



A: Nie przyjęlibyśmy takiej propozycji. Wydajemy demo i to nam wystarczy. Jednak jeśli ktoś wybierze drogę taką jak ARMIA czy DEZERTER to jest to jego sprawa. Te kapele są uczciwe i nie mówią o sobie punk.. Inna sprawa jest z kapelami które idą na pewien układ, wydają oficjalne płyty i nadal mówią o sobie punk. U nas w pobliżu Belchatowie gra zespół pod nazwą GARBATE ANIOŁKI.

Nie wiem czy ludzie wiedzą że oni sprzedali prawa autorskie do swoich utworów za 5 milionów na leb. My nigdy nie zagramy z nimi nie pójdziemy na koncert, nie kupimy kasety. To jest znakomity przykład na sprzedanie się zespołu. Dlatego powtarzamy, nie ARMIA czy DEZERTER ale takie pseudo punkowe kapele jak GARBATE ANIOŁKI czy DEFEKT MÓZGU robią cały ten gnój. Część ludzi wie o tym i bojkotuje te zespoły. Jednak część nie zdaje sobie z tego sprawy. To jest smutne.

8: Jak wam się żyje w Belchatowie? Opowiedzcie coś o tym mieście, coś o scenie, ludziach i klimatach.

A: Belchatów to 80 tysięczne miasto. Żyje się tu dość spokojnie. Wychożą 3 ziny: -SILENZIO E PAROLEĆ-punk/HC/vege/FWZ

-TAŚMA-punk/HC

-WKRENT-punk zine-zresztą

chyba najlepszy punk zine w tym kraju i większość ludzi zna to piszmo. Poza tym WKRENT organizuje się w różne inne działania-wydaje kasety, robi koncerty. Działa u nas także FRONT WYZWOLENIA ZWIERZAT-kierowany przez Kilersa, Ma-ka i paru innych. Były 2 pikiety pod cyrkiem, pis

anie petycji itp. Czasami jest wesoło, czasami beznadziejnie. Jest paru rozsędnych ludzi ale są też beznadziejni kretyni.

9: Lekkie narkotyki? Czy w ogóle narkotyki należy rozróżniać? Jaki jest wasz stosunek do tego i do MONAR'u

A: Rozdzielenie powinno być. Jednak powinna być też całkowita wolność w ich kupowaniu i zażywaniu. Każdy niech wybierze-czy niechce brać, palić tylko trawę czy woli heroinę w kanał. MONAR-jeśli ta firma uratowała życie chociaż jednej osobie to już powinna istnieć i cieszyć się szacunkiem.

10: Jak widzicie przyszłość punk'a? Czy za dwadzieścia lat nadal będziecie mogli powiedzieć o sobie "My punki!"

A: Jak minie 20 lat to ci odpowiem.

11: Dzięki za wszystko, ostatnie słowa należą do Was!!!


A: Polecamy nasze demo, wkrótce się ukaże drugie. Tradycyjnie wyjdzie nakładem WKRENT-czyli MK OJ BUNKIER RECORD. Informujemy że gramy za zwrot kosztów podróży + wolny wstęp dla ludzi którzy z nami przyjadą. Piszcie lub dzwońcie:

WKRENT zine
PO BOX 21
97-400 BELCHATOW
Tel. 32 25 21 (Maciek)

CZŁOWIEK DZISIEJSZY.

Człowiek zmienia się; zmienia się jak wszystko na świecie, jak wszystko co żyje i przez życie samo wchodzi w nieubłagany pochód rozwoju, ewolucji. Są optymiści, którzy ów rozwój, owo 2 "panta rej", uważają za postęp, za doskonalenie się. Być może że tak jest istotnie w ewolucji biologicznej, w rozwoju organizmów zwierzęcych, chociaż i tu także przyrodnik zobaczy całe mnóstwo wstecznych, zaników i wypierania lepszego przez gorsze.

Jeżeli jednak chodzi o ewolucję duchową człowieka, to naprawdę, z trudnością by nam przyszło odnaleźć takie cechy rozwojowe, któreby usprawiedliwiały optymizm i pozwalały uważać ewolucję człowieka jako zwycięstwo lepszego. Zwrócę uwagę na jeden tylko ten aspekt ewolucji, rys zasadniczy, charakterystyczny. -Porównajmy dawnych ludzi



i chociażby z pogardzanych, barbarzyńskich wieków średnich, z dzisiejszymi przedstawicielami cywilizacji. Zobaczymy z łatwością różnicę charakterystyczną, która tutaj w ogólnym tylko zarysie przedstawić mogę.

Dawny człowiek, pomimo swego barbarzyństwa, a raczej dzięki jemu, miał duszę jednolitą. To, co czuł, kochał, myślał, w co wierzył, to wszystko zamieniał w życie. Wierzone w Boga, zbawienie duszy, w kościołach będący zastępcą tego Boga na ziemi, więc też były zakony uprawiające szczerze ascezę: były setki i tysiące anachoretów, żyjących po jaskiniach dzikich gór i pustyń, którzy całe życie swoje sprowadzali do modlitwy, umartwienia ciała, do doskonalenia się wewnętrznego i nabycia największego hartu ducha. - Wierzone w honor, w miłość bez skazy, w chrześcijański obowiązek ujmowania się za pokrzywdzonym i słabym, więc było rycerstwo, niepojęte dziś dla nas typy króla Artura i jego towarzyszy z Okrągłego Stołu, typy Rolandów, Don Kichotów żywych, którzy potrafili przejść przez życie nie złamawszy danego słowa, nie brudząc najmniejszą skazą uczynionego ślubu. - Wierzone w ewangeliczną naukę ubóstwa i miłości - więc też byli ludzie, co rozdawali ubogim całe swe mienie i szli przez świat radośni i wolni, jak Franciszek z Assyżu i towarzysze, "ubodzy duchem", "żeglarze Pana Boga", których zadaniem było "podnosić serca ludzkie do radości duchowej", "qui corda hominum erigere debent et movere ad laetitiam spiritualem".

Dla dzisiejszego człowieka z cywilizacji są to typy z bajki i legendy. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć tych ludzi, do tego stopnia, że ich najprostsze, najbardziej bohaterskie czyny, skłonni jesteśmy uważać za objawy patologiczne, za czyny ludzi obłąkanych. I z pewnością, że gdyby takie typy, o jakich piszą żywoty świętych, zjawili się dzisiaj, na naszym świecie cywilizowanym, to jedynym miejscem ich pobytu mogłaby być tylko klinika psychiatryczna. Kto wie zresztą, czy w tych smutnych szpitalach dla chorych umysłowo, nie znaleźlibyśmy zablakanych bohaterów i świętych.

My jesteśmy zupełnie inni. A inni jesteśmy dlatego przede wszystkim, że dusza nasza rozdzieliła się. Oni mieli jedną tylko i dlatego bywała taka wielka i silna. My zaś mamy dwie dusze; jedna myśli tylko, tworzy idee i słowa, teorie i hasła; druga - czuje, rządzi życiem, kieruje czynami. Pomiędzy duszą naszą a życiem stanął pośrednik -- intelekt. On to przedzieliła nas wewnątrz; on naucza nas żyć podwójnie: inaczej wewnątrz siebie, inaczej na zewnątrz. On nauczył nas także zamieniać na drobną monetę słów i frazesów każde silniejsze poruszenie uczuć naszych, każdą tendencję do czynu; przyzwyczaił nas zadawać się frazesami, a nawet ludzi się szczerze że życie można zamienić na słowa. Dawno już to "podzielenie" duszy ludzkiej nastąpiło, a zaczynało się zapewne w mrokach dziejowych, jak każde zjawisko rozwoju. Mówi o nim już zupełnie wyraźnie Bacon, przedstawiając ludzi przed "jaskinią słów". Przeczuwał je Chrystus, gdy mówił "błogosławieni ubodzy duchem", gdy stawiał nam wzór duszę dziecka, t.j. duszę bez podziału, bez intelektu; i sam już z takimi "podzielonymi" ludźmi obcował; bo znał dobrze Faryzeuszów, a to, co o nich mówił, z taką namiętną wzdrgadką, mogliśmy doskonale zastosować do swojej własnej psychologii.

Czyż nie takimi jesteśmy my sami, ludzie cywilizacji, bogaci duchem? Widzimy socjalistów posiadających własne fabryki i kapitały; anarchistów pełniących następnie służbę w ministerjach; widzimy partrjotów polskich z "orientacjami"; "niepodległościowców" przystosowujących się z łatwością do każdej podległości; widzimy wyznawców Chrystusa i jego "dobrej nowiny", który jednak nigdy na myśl nie przyjdzie nawet żeby spełnić w życiu chociażby jeden werset tylko z nieśmiertelnego kazania na górze. I do tej dwoistości tak przyczyniliśmy się, że ona nie tylko nas razi, ale nawet nie rozumiemy jak mogło być inaczej.

Tak, dzisiaj niemożliwym jest poznać człowieka po jego życiu; trzeba posłuchać co on mówi lub pisze; wtedy dopiero dowiemy się o jego idejach. Ideje bowiem, a jeszcze bardziej "idealy" są to rzeczy

odświętne, nastrojowe, potrzebujące pięknych słów, mądrej szaty frazesów. Nadaremnie byśmy szukali, ich w życiu codziennym. Tam niema dla nich miejsca. Tam jest zwyczajne szare życie, takie same u komunisty jak u burżuja, u wierzącego jak u bezwyznaniowca. - Co najwyżej w rzeczach najprostszych, w ideałach higieny naprzykład, zdolni jeszcze jesteśmy do utożsamienia idei z postępowaniem i możemy jeszcze oburzać się, dowiedziawszy się np. że człowiek głoszący abstynencję od alkoholu albo wegetarianizm, nie stosuje tego do siebie, jada mięso i pije wino. To jeszcze nazwiemy obłudą, ale strzeżmy się iść dalej!

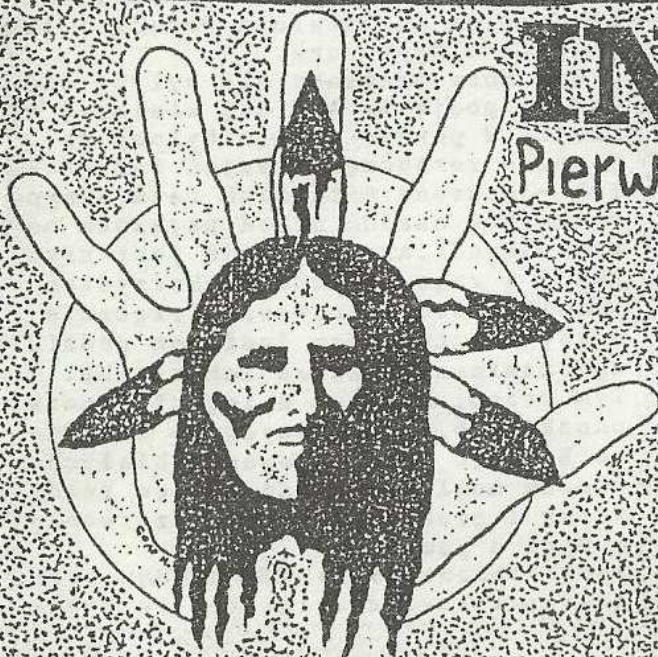
Przypominam sobie jednego pana, obywatela Szwajcarii, który opowiadał mi ze zgorzeniem, jak pewien agitator abstynencji, znany w danym mieście, u siebie w domu używa stale wina i piwa. Zapytałem go wtedy, czy to nie jest to samo kiedy agitator socjalizmu np. posiada fabrykę z której ciągnie zyski. Pan ten obraził się na mnie za postawione pytanie, sam bowiem był znanym ze swych przekonań "komunistycznym", a jednocześnie bardzo zamożnym kapitalistą i rentjerem. Z oburzeniem i namietnością zaczął mi tłumaczyć zasadniczą różnicę jaka istnieje między tymi dwoma punktami i wywnioskował bardzo logicznie że propagator idei socjalistycznych może mieć i kapitały i fabryki. Zrozumiałem że miał słuszną rację a zarazem po raz pierwszy miałem wtedy sposobność obserwować in vivo psychikę dzisiejszego człowieka, człowieka podzielnego.

Biedni bracia z Portiuculo! co byście pomyśleli zobaczywszy nas wy, coście chcieli uczynić z życia religję i świątynię Boga; coście tak pogardzali intelektem, że z jakąś anielską dumą nazywaliście siebie "idjotami" i "żonglerami". Co byście powiedzieli o naszych papierowych ideałach i wzlotach!!!

E. ABRAMOWSKI

INDIANIE

Pierwsi Obroncy Środowiska



Kiedy ostatnio potężna korporacja górnicza zwróciła się do Nawahów i Hopiów o zezwolenie na wydobywanie węgla metodą odkrywkową na terenie Czarnej Masy w rezerwacie w Arizonie, najważniejsze dla Indian były nie pieniądze, które mogli otrzymać, ale zniszczenie, które mogły dotknąć ich ziemię. Nikt w USA nie potrzebuje pieniędzy bardziej, niż ci Indianie, których średni dochód na ro-

dzinę nie sięga 3000 dolarów rocznie, ale odmówili oni wydania zgody, dopóki nie uzyskali zobowiązania, że Czarna Masa zostanie im zwrócona "w równie dobrym stanie, jak w chwili przekazania" - po rekultywacji terenu i ponownym obsadzeniu go miejscową roślinnością.

Nawet po uzyskaniu tej gwarancji wielu członków plemienia jest przeciwnych umowie, uznając ją za zdradę ziemi, pozostawionej im przez przodków i obawiając się plagi białych ludzi - zanieczyszczonej wody i powietrza.

Od czasu pierwszego kontaktu z najeźdźcami z Europy Indian dziwiła oczywista pogarda białych ludzi dla ziemi. Ochrona środowiska była zawsze istotną częścią indiańskiej kultury, a ich historia odzwierciedlała tę potrzebę działania w harmonii z naturą.

"Granica ziemi i granica naszych ciał są takie same" - powiedział w 1877 r. Józef z plemienia Nez Parce.



RED RAT ARTUR

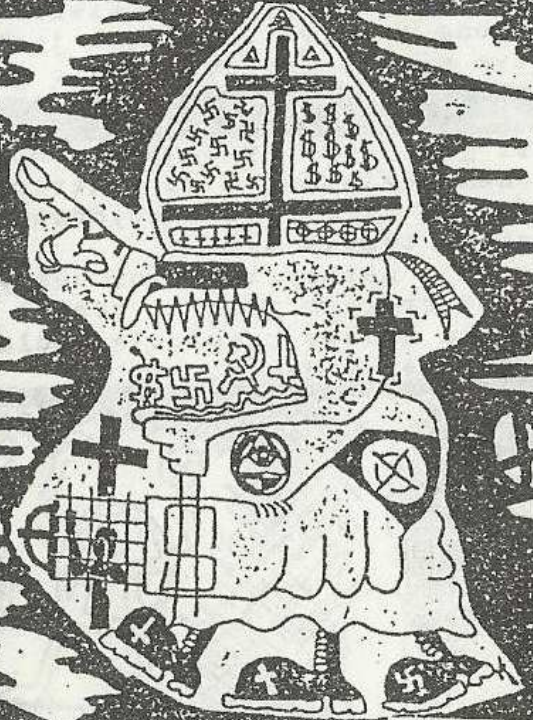
Oto zapowiadany w nr.1 wywiad z Arturem Wyrwą z zielonogórskiego RED RAT. Wszystkich zapraszam do "zakupów" w RED RAT, zdobędziecie tam wiele materiałów dotyczących szeroko rozumianego anarchizmu. No ale przejdźmy do lektury wywiadu z którego dowiecie się wiele więcej.

-Czy mógłbyś powiedzieć kiedy po raz pierwszy zetknąłeś się z anarchizmem, jakie były twoje początki?
 A: No cóż, po raz pierwszy zetknąłem się z anarchizmem. Nie, nie tak. Z anarchistą! Było to 5 lat temu. Był to świetny kolega. Zainspirował mnie jego "pogoda ducha". Lecz nie myślałem że stał się dla mnie autorytetem. Początki... inspiracja patrz wyżej, a później to już własna droga, na początku punkowałem, gdzieś tak przez rok. Następnie "przeszedłem dalej" dalszy etap życiowej drogi.

-Wielu ludziom anarchia kojaży się tylko i wyłącznie z punk'iem. Przyznam że ja też zacząłem się tym interesować dzięki muzyce punk. Jak myślisz, czy można rozdzielić te dwa zjawiska w obecnych czasach. Czy może istnieje punk bez anarchii?
 A: Zgadza się. Kojąży się. Jak już napisałem wcześniej, też punk'owałem ale trwało to krótko. Pierwszą kasetą jaką kupiłem po "nawróceniu" była KOBRANOCKA "Sztuka jest skarpetką kulawego". Dziś już jej nie mam. Dalej poleciało. Spoko, jasne że można rozdzielić te dwa zjawiska. Sam jestem dobrym przykładem. Z mojego punktu punk bez anarchii może istnieć, ale należy zapytać punk'owców (tych co się nimi czują) co o tym sądzą.

-Przejdźmy do RED RAT. Po co się w to bawisz? Czy sądzisz że to w czymś pomoże?
 A: RED RAT istnieje prawie 3 lata, wtedy wpadłem na pomysł, a później go zrealizowałem. Brakowało mi materiałów historycznych związanych z anarchizmem i "głębszych" w polskiej publikacji. W czymś napewno pomoże, jest przecież zainteresowanie, zamówienia no i wywiad. Warto się rozwijać i ścierać swoje poglądy z innymi.

-Jak ty odbierasz anarchizm, czy jest to dla ciebie kolejny system (chyba nie?), utopia czy jedynie wyjście?
 A: Dla mnie anarchizm jest drogą. Nie celem w samym sobie. Nie traktuję go jako systemu, nie jest dla mnie religią. Pytasz pewnie: "Droga Do Czego?" Droga do lepszego poznania się w każdej sytuacji starać się zachować pogodę ducha, unikać autorytetów żyć bez przymusu tzw. nie stwarzać go o innym, a walczyć z nią gdy ktoś ci go zadaje. Mieć możliwość wyboru, wolną drogę decydowania samemu o sobie



-Czy oprócz FEDERACJI ANARCHISTYCZNEJ jesteś zaangażowany w coś innego Ekologia, antymilitaryzm itp?

A: Nie, zrzeszony jestem tylko w F.A. Autorsko zajmuję się od czasu do czasu "sztuką" Trochę piszę, robię zdjęcia (wspólne zdjęcia z moim przyjacielem/Dorotą/były na dwóch wystawach: w Poznaniu i Złotoryji)

-Co do tej pory ukazało się w RED RAT, chodzi mi o pozycje wydane przez ciebie a nie przedruki. Wiem że wydałeś tomiki wierszy.

A: Tomików wierszy to wyszło około 12 różnych autorów. Znaczna większość wyszła metodą "maszyna do pisania x kalki". Teraz ta metoda mnie nie satysfakcjonuje, więc tak już nie robię. Wiersze MŁODEGO, które są w spisie są według mnie zrobione najlepiej biorąc pod uwagę środki wykonawcze. Niestety drogo to kosztuje więc nie mogę robić tego darmowo/maszynowo było darmowe/. Co do innych pozycji to jest ich trochę, wymienię te które były zrobione wspólnie z Maćkiem Wytrychem i ludźmi z kieleckiej F.A. Rothbard "Społeczeństwo bez państwa" Jedna lekcja libertarianizmu Zresztą zainteresowanych odsyłam do spisu, jest tam już 70 pozycji.

-Czy w Zielonej Górze miewasz kłopoty z nazistami?

A: Osobiście w Zielonej nie mam kłopotów z nazistami itp. Na moim osiedlu jest jeden, ale odkąd zakochał się w mojej siostrze (bez wzajemności) to pierwszy mówi mi "cześć". Jest trochę nazi punk'ów, ale nie dymią bo co niektórzy mają wyroki w zawieszeniu. Zielona pod tym względem jest spokojnym miastem. Kiedyś bywało gorzej.

-Jeśli już jesteśmy przy przemocy (względem nazistów) to co z terroryzmem. Wiem że F.A. jest zdecydowanie przeciwko temu. A ty?

A: Jestem z natury spokojną duszyczką, więc terroryzm jest mi obcy i nie jestem za krwawą rewolucją. Według mnie nie tandy droga.

-Czy kiedykolwiek powstanie "krajna" gdzie wszyscy będą wolni (czyli anarchia). Taki rzeczy w przeszłości miały miejsce (np. Irlandia), a co z przyszłością?

A: Kiedyś myślałem o założeniu lub dotarciu do komuny (jakiejkolwiek) lecz tak jakoś spelzło to na niczym. Jeśli mam filozofować to pesymistycznie jestem nastawiony do "kraju gdzie wszyscy będą wolni". Żyjemy tu i teraz, więc wszystko co robimy jest tu i teraz. LAGAWY walczyła sobie miejsce, założyła klub lecz po jakimś czasie runęło to (i to od wewnątrz) Wnioski nasuwają się same.



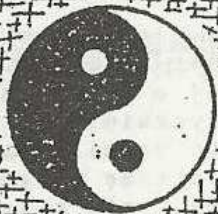
-Masz jakieś szczególne plany dotyczące RED RAT. Jakież nowości. Zdaje się że kiedyś wydawałeś fanzina, dla czego z tego zrezygnowałeś, może myślisz nad czymś nowym?

A: Planu to komputeryzacja i polepszenie druku. Nowości - ciągle jest co jakiś czas coś nowego. W przygotowaniu: "Thoreau" - życie bez zasad, Lao tzy "Tao-te-king czyli Księga drogi i cnoty"

Jestem otwarty na inne propozycje. Jeśli by ktoś chciał coś umieścić lub wydać w RED RAT to zawsze można się dogadać

Halfanzin nazywał się na początku "Zabrania się zabraniać" a później "Bruk". Wyszło tego 12 numerów i wszystkie były darmowe. Było to w okresie jak punk'owałem i trochę później. Metoda druku prymitywna, maszyna i kalki, ale miało wzięcie. Różne były opinie o ostatnich numerach, ale większość się podobało. Zakończyłem to bo i czasu mało a i względy ekonomiczne, gdybym chciał to inaczej robić byłyby zbyt duże.



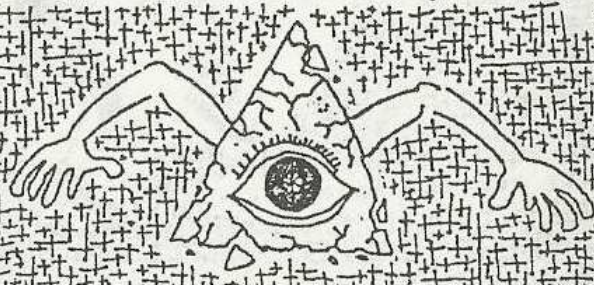


YIN YANG

Nie ma skończonego zła i skończonego dobra. W każdym dobrym jest pierwiastek zła i na odwrót. Wiedzieli o tym już chińscy taoiści wymyślając symbol równowagi pierwiastka dobra i zła tzn. Tao jako walkę pierwiastka Yin i Yang czyli sfery mroku i światła. Zło jest odwieczne, konieczne i potrzebne a prawdziwe dobro poznacie po tym że nie walczy ze złem. Nie potrzebuje tego bo gdy przyjdzie pora zło zniknie samo. Taka jest zasada "niebiańskiego nie działania". Nie oznacza to oczywiście zwykłej karygodnej bierności. Znaczy to że należy robić nic na siłę, nie należy walczyć dla samej walki. Wszystko ma swój czas. Jest czas pokoju i czas walki, dlatego należy się zawsze zastanowić czy aby na działanie jest odpowiednia pora.

WYBOR ZALEŻY OD CIEBIE
ZROB Z TYM TO CO UWAŻASZ ZA STOSOWNE

1. Żyj bliżej natury
2. Zaakceptuj siebie
3. Bądź spontaniczny(a)
4. Liczy się tylko tu i teraz
5. Nie akceptuj wad ludzkich, akceptuj człowieka
6. Nie zapomnij o humorze
7. Bądź aktywny(a)
8. Bądź wiecznym poszukiwaczem
9. Zachowaj autonomię
10. Masz, ciało, duszę i intelekt
11. Nie zgub się między ludźmi
12. Działaj nie oceniaj
13. Zainteresuj się drugim człowiekiem
14. Żyj w zgodzie z własnym sumieniem



ZIELONE BRYGADY

PISMO EKOLOGÓW

Wydział Chemii UJ, Ingardena 3/100, 30-060 Kraków,
 ☎ 12/36377 w. 234, fax 12/340515, 226306, 216460, tln 0322297 UJ PL
 konto: FWIE - "Zielone Brygady", nr 630106-105428-132 BOS SA O/Kraków



Co miesiąc informacje nie tylko z zakresu ekologii, ochrony środowiska i przyrody ale też: wegetarianizm, feminizm, antymilitaryzm, anarchizm, New Age.



"Zielone Brygady" ukazują się co miesiąc od maja '89 po polsku i co kwartał po angielsku od jesieni '89 (jako "Green Brigades. Ecologists Paper").

W "Bibliotece Zielonych Brygad" wydano także zeszyty: "Ekorozwój 2020" (10 tys. zł), "Teatr mój widzę ekologiczny" (7 tys. zł) oraz "Trzeci świat. Bankructwo kilku mitów" (6 tys. zł).

Ponadto ukazały się: "Informacja o eksperymentach przeprowadzanych na zwierzętach w przemyśle kosmetycznym" (2,5 tys. zł), "Cztery nowe grupy pokarmów" (nakład wyczerpany), oraz w języku rosyjskim o prawach zwierząt (nakład wyczerpany).

Cena wydania polskiego wynosi 6 tys. zł (w prenumeracie krajowej dla osób prywatnych 5 tys. a dla instytucji 10 tys. zł), a angielskiego 18 tys (36 tys. dla instytucji).

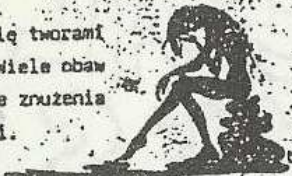
Jest też możliwość zakupienia starych numerów na dysku.

Pieniądże należy wpłacać na konto z dokładnym zaznaczeniem na odwrocie przekazu czego wpłata dotyczy (w przeciwnym razie traktujemy wpłatę jako dotację).

Na listy bez zaadresowanej koperty zwrotnej z naklejonym znacznikiem nie odpowiadamy.

Prenumeratę można zacząć w dowolnym momencie (od bieżącego numeru). Nie należy jednak wpłacać na stare numery ani na broszurki bez uzgodnienia z redakcją gdyż ich nakład może okazać się wyczerpany.

Nie dręcz się tworam
wyobraźni. Wiele obaw
rodzi się ze znużenia
i samotności.



Obok zdrowej dys-
cypliny bądź dla
siebie łagodny.



Jesteś dzieckiem wszechświata
nie mniej niż drzewa
i gwiazdy. Masz prawo być
tutaj. I czy to jest dla
ciebie jasne czy nie,
wszechświat jest bez wątpienia
na dobrej drodze.



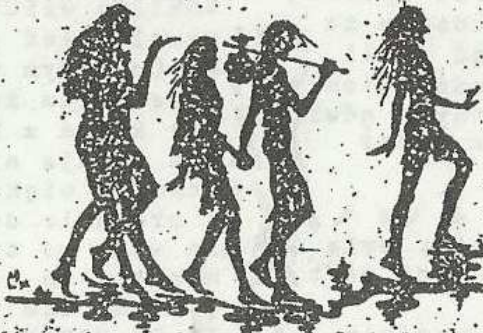
Tak więc żyj w zgodzie
z Bogiem, czymkolwiek się
trudnisz i jakiegokolwiek są
twoje pragnienia.
W zgłębk i poaleszaniu
życia zachowaj pokój
ze swą duszą.



Przy całej znużeniu
i znoju
i rozwianych marzeniach
jest to piękny świat!
Bądź uważny!



Dąż do szczęścia!



desiderata



PIELGRZYMKA DO
INNYCH WYMIARÓW

Przechodź spokojnie przez
żałosć i pośpiech i pamiętaj,
taki spokój, można znaleźć
w ciszy.



Niech twoje osiągnięcia,
zarówno jak i plany, będą
dla ciebie źródłem radości.



Jak jak to możliwe, bez wyrze-
kania się siebie, bądź na do-
brej stopie ze wszystkimi.
Wypowiadaj swą prawdę jasno
i spokojnie i wysłuchaj innych,
nawet głupich i nieświadomych,
oni też mają swoją opowieść.
Unikaj głośnych
i napastliwych,
sa udręka ducha.



Wykonuj z serca swoją pracę
jakiegokolwiek byłaby skromna;
Ją jedynie naprawdę posiadasz
w zmiennych kolejach losu.



Porównując się z innymi,
możesz stać się próżny
lub zgorzkniały, zawsze bo-
wiem znajdziesz gorszych
i lepszych od siebie.



Bądź ostrożny w interesach,
na świecie bowiem pełno
oszustwa, niech ci to jednak
nie zasłoni prawdziwej cnoty.
Wielu ludzi dąży do wzniosłych
ideałów i wśród życia
jest pełno heroizmu.



Bądź sobą, zwłaszcza nie
udawaj uczucia, ani nie
podchodź cynicznie do miłości,
albowiem wobec oschłości
i rozczarowań ona jest
wieczna jak trawa.



Przyjmij spokojnie co lata
doradzają, z wdziękiem
wyrzekając się spraw mło-
doci.



Rozwijaj siłę ducha,
aby mogła cię osłonić
w nieszczęściu.



CRUCIAL TIMES

Większość ludzi siedzących w klimatach HC/SE napewno słyszała coś o kapeli NOWA DROGA. Oto krótki wywiad z Kajtkiem. Niestety N.G. prawdopodobnie już nie zagra. Kajtek wraz z Jackiem założyli nową kapelę CRUCIAL TIMES. No ale przejdźmy do wywiadu. Myślę że o C.T. jeszcze będzie głośno.

Pytanko: Czym dla was jest straight edge?!

Odpowiedź: Dla nas S.E. jest sposobem na życie, pokazanie ludziom że w życiu można coś osiągnąć jeśli tylko się tego chce, udowodnieniem że oprócz wody, trawy i innych gównien istnieje tak zajebista rzecz jak straight edge.

P: Dlaczego NOWA DROGA? Czyżby była to droga bez używek, kto wpadł na ten pomysł?

O: Tak, zgadłeś oznacza to wejście na NOWA DROGE życia. Nazwę ja wymyśliłem.. Teraz razem z Jackiem nie gramy już w N.G. razem założyliśmy drugą kapelę CRUCIAL TIMES w klimatach SICK OF IT ALL, JUDGE, KILLING TIME.

P: Jaki jest skład N.G.?

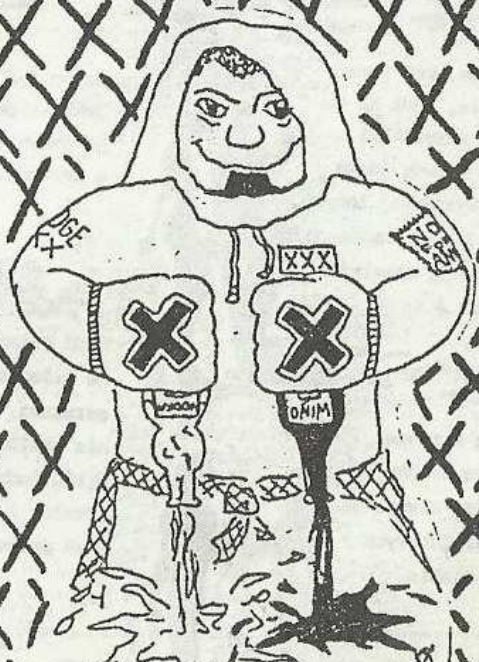
O: Skład N.G. przedstawiał się jako: Rafał-voc, Jacek-git, Kajtek-bass, Dłabel-dr. Narazie nie orientuję się kto będzie grał na naszym miejscu i czy w ogóle N.G. będzie jeszcze grała. W składzie CRUCIAL TIMES są jeszcze pewne zmiany związane z wokalem więc skład na razie będzie podany.

P: Czy dla was vegetarianizm zawiera się w SE. ? Sporzywacie mięcho? Co sądzicie o wegańskim?

O: Ja jestem wegetarianem, jak zacząłem być SE patrzyłem na to trochę innym okiem, teraz toleruję to jako pewne dopełnienie ale uważam iż nie można całkiem zaliczyć wegetarianizmu do SE, jest tak wielu SE którzy nie są vega. Weganizm jest zajebistą rzeczą ale mnie na to osobliście nie stać, no i jest jeszcze parę spraw z powodu których nie mogę być weganem.

P: Jaki jest wasz stosunek do nacjonalizmu i faszystów? Wiem że lubicie GORILLĘ BISCUTIS a tam podobno pogrywał koleś z nazistowskiego WARZONE. Co o tym myślicie?

O: Tak! Wiem, że w GORILLA BISCUTIS grał koleś z WARZONE ale w Nowym Yorku panują niestety takie klimaty, których większość z nas Polaków nie rozumie do końca (ja właściwie nie wiem co tu jest do zrozumienia, nazista to nazista-RED) Nie wiem czy wiesz ale również na płycie YOU TH OF TODAY "Break down the wall" Ray zaprosił wokala z WARZONE "na chórki". Oczywiście nasz stosunek do nacjonalizmu i faszystów jest negatywny. Faszystów i nacjonalizm to wielkie gówno, ta droga prowadzi do nikąd.



P: Co dzieje się ciekawego w Lublinie. Czy wiesz coś nowego o AMEN czy innych ciekawych kapelach spod znaku HC/PUNX?

O: W Lublinie obecnie nie dzieje się nic, jest bardzo nudno, mało koncertów itp. Ale cieszymy się że mieszkamy właśnie w Lublinie, jest u nas fajny klimat itp. AMEN podobno robi nowy materiał, wkrótce może ich ujrzemy, więcej o nich nic nie mogę powiedzieć bo nie wiem. W Świdniku gra zajebista kapela IN HELL (klimaty BIOHAZARD) i INFECTED, w Kraśniku JUST ANGER też są extra i w Puławach KUBONA grająca fajnego hardcore'a.



P: Czy znacie jakieś ciekawe kapela z Polski powiązane z S.E. (oprócz CYMEON X oczywiście). Z kim utrzymujecie najściślejsze kontakty?

O: Oprócz CYMEON X znamy jeszcze HONESTY także z Poznania, grzeją fajny czad. Słyszałem jeszcze o HOODEDMAN (ale z tego co ja wiem to oni nie określają się jako HC/SE-red). Na Śląsku gra fajna kapela LIGHT COMES ale coś ciągle wypada im ze sklepu i nie mogą się pokazać.



P: Gdzie do tej pory grało wam się najlepiej?

O: Trudno powiedzieć. 28 koncertów, wszędzie nam się fajnie grało, byliśmy dobrze przyjmowani ale najlepiej chyba grało się w Lublinie. Właśnie na publikę robi najlepszą zabawę!

P: Czy słuchacie może innej muzyki, poza HC?

O: Oprócz HC słucham także rap'u np HOUSE OF PAIN, ONYX, CYPDES HILL, BEASTIE BOYS. Słucham także trochę spokojniejszej muzyki np. DINOSAUR JR, 7SECONDS itp.

Plany na przyszłość?

O: Grać ze sobą jak najdłużej.

P: To już koniec, może chcecie kogoś pozdrowić, coś dodać na koniec?

O: Jeżeli ktoś z was czyta teraz ten wywiad i organizuje koncerty, niech da znać, napewno przyjedziemy i poczujemy. Pozdrawiamy wszystkich STRAIGHT EDGE, SK8 i różnych koleśki.

DZIEKI ZA WYWIAD I POWODZENIA W DALEJSZEJ DZIAŁALNOŚCI

O: DZIEKI KRAWAT I ŻYCZE CI DUŻO SZCZĘŚCIA W PROWADZENIU ZINA PA!!!!

Arek Gronczewski
Naltowskich 100/10
20-486 Lublin
POLAND



PRAWDZINY
HARDCORE
JEST
ANTI
RACISTA!

NAZI PIGS
FUCK
OFF



NIEWSPIERAJ
RACISTOWSKICH PSEUDO-CORE'OWICZY
- inny świat 25.

DARK ZONE



NEW WAVE ZINE W POLSCE

Największą popularnością muzyka new wave cieszyła się w naszym kraju w połowie lat osiemdziesiątych. Wtedy to, każdy znał wylansowaną głównie przez media wytwórnę 4AD, a wiele polskich nowofalowych kapel, jak np SIEKIERA, VARIETE, 1984, ONE MILLION BULGARIANS, MADAME, KOSMETYKI MRS. PIŃKI, MADE IN POLAND gromadziły na swoich koncertach mnóstwo ludzi. Nikt nie zwracał uwagi na częste kopiowanie pomysłów zachodnich grup, bo liczyło się tylko to, że wreszcie można było usłyszeć znajome dźwięki, ale już z polskim tekstem. Z resztą, wkrótce wiele naszych zespołów poszła dalej, traktując pierwotne wzory już tylko jako bazę dla własnych artystycznych pomysłów, poszukiwani. Gdyby istniał wtedy w Polsce niezależny rynek, możnaby było utrwalic wiele wartościowych rzeczy, a tak wszystko odeszło w niepamięć razem z modą na 4AD. Dziś większość z tamtych grup nie istnieje, a te co ocalały, jak i wiele innych nowych zepchnięte zostały na margines polskiej muzyki, za sprawą massmedi lansujących totalnie komercyjne twory i różnych alternatywnych scen. Broniąc się przed całkowitym wymarciem środowiska związane z punk'iem zbudowało bardzo prężnie działającą niezależną scenę, własnymi siłami organizując koncerty, wydając kasety i gazetki i rozprowadzając to wszystko przez pocztowych dystrybutorów. I tak jest do dzisiaj. A co z muzyką new wave? Gdzieś tam egzystuje na marginesie tej sceny, w kręgu której kapela falowa mogą jedynie liczyć na jakieś krótkie artykułiki w punk'owo-core'owych zinach. Pograżają się we frustracji nie mogąc trafić do właściwego odbiorcy, który nie ma po prostu kontaktu z produktami punk'owej sceny, więc nie wie, że istnieją u nas świetne grupy grające dark wave, gothic, cold wave, post punk, noise, new beat, elektronic, industrial, experimental, że wydają kasety i są gotowe do grania koncertów. DARK ZONE pragnie skupić wokół siebie zainteresowanych tą muzyką, czyli muzyków, organizatorów, wydawców, dystrybutorów i wreszcie słuchaczy. Inny świat 26

Najbardziej zależy nam na promocji polskich zespołów, poprzez drukowanie ich adresów kontaktowych, a także organizatorów gotowych do zorganizowania im koncertów, przeprowadzenie wywiadów lub przedstawienie sylwetek kapel czy wydawnictw, publikowanie adresów dystrybutorów mających w swoim katalogu interesujące rzeczy itd. Oprócz polskich grup zajmujemy się także zagranicznymi, które naszym zdaniem warto są poznać. Naszej działalności zawsze towarzyszył apel do wszystkich w jakikolwiek sposób związanych ze zjawiskiem new wave o kontakt. Liczymy że wkrótce powstanie u nas niezależna scena nowofalowa i wiele ciekawych kapel, jak to miało miejsce w innych krajach. I to jest właśnie celem dla naszej gazetki. Każdy może przyczynić się do powstania takiej sceny rozprowadzając informacje o istnieniu DARK ZONE, lub innych nowofalowych wydawnictw czy kapel, wśród swoich przyjaciół lub znajomych, ci z kolei dadzą namiary komuś innemu itd. Jak do tej pory został wydany jeden numer DARK ZONE, a w przygotowaniu na listopad jest drugi. Gazetkę tworzą: Darek z B.A.S. i Janusz z Grzeczny. Każdego zainteresowanego o prosimy o kontakt.

JANUSZ GRZECZNY
KONSTYTUCJI 3MAJA 20/4
48-100 GLUBCZYCE
POLAND



KONCERTY

04.02.93 RACIBORZ-SCHIZMA(Bydgoszcz)
PROFANACJA(Wodzisław Śl.)
PSYCHISZ TERROR(Szwajcaria)

Jak to zwykle bywa koncert rozpoczął się ze sporym opóźnieniem. Na "pierwszy ogień" poszli bydgoszczanie ze SCHIZMY. Niestety nie mógł przyjechać Salem, którego rolę przejął gitarzysta. I choć SCHIZMA należy do starych wyjadaczy nie za bardzo sobie z tym fantem poradzili.

Później na scenę zainstalowała się PROFANACJA. Program ich występu zapelnili nowe jak i te stare punkowe hity. Występ Profy należy zaliczyć do udanych. szkoda tylko że chłopcy odchodzą od punka w stronę inteligentnego ale zawsze rocka. Jedyne co pozostało to kontrowersyjne teksty. Później nastąpiła półgodzinna przerwa w czasie której zainstalował się szwajcarski PSYCHISZ TERROR. Trudno w paru zdaniach opisać taki występ. Wyobraźcie sobie odlotowe duże przeżrocza, wijącą się w takt muzyki panienkę oblepioną gliną do tego głośna ostra muzyka z pogranicza indystralu i hardcorea. Ich występ był naprawdę kapitalny. Cóż jednak nie każdy dorósł do takiej muzyki. Gdy szwajcarzy skończyli swój występ na widowni pozostało kilkanaście osób. Tak ten koncert był bardzo udany. Chętnie bym jeszcze raz zobaczył PSYCHISZ TERROR. Może jeszcze raz zawitają do nas.

TOSIEK.

23.06.93-RACIBÓRZ-ADWENT(Kędzierz.)
LIBERUM VETO(Głupczyce)
REBELIANT (Jawonno)
ID(Kraków)
MILITARY FLY(Racibórz)

Było sporo perturbacji z tym koncertem ale udało się i do Raciborza zawitało pięć kapel. Pierwszy zagrał Adwent z Kędzierzyna. Ich muzyka to średnio dobry (ha ha! ale określenie) punk z dość dobrymi tekstami. Następnie byli chłopcy z Głupczyc czyli LIBERUM VETO. No to już było lepiej. L.V gra czadowego w miarę melodyjnego punka. Najbardziej spodobała mi się antyfaszystowska piosenka pt. "Swastyka". I nastąpiła pora na REBELIANTA. Widziałem ich już poraz pierwszy i muszę stwierdzić że nadal się rozwijają. Przearanżowali ostatnio parę swoich piosenek które teraz są jakby bardziej rozbudowane. Prawdziwym przebojem stanie się antyseksistowski kawałek "Melodramat" z bardzo dosadnymi słowami. Tak REBELIANT zagrał bardzo dobry koncert. W końcu

na scenę zainstalował się ID. Cóż wyczuwało się od razu pełny profesjonalizm. ID zagrał bardzo szybko-go czadowego hardcorea, bez zbędnych sztuczek technicznych. Po prostu przez cały czas "ostro do przodu i dobrze". ID zaprezentował w większości nowe piosenki które znajdują się na ich pierwszej płycie wydanej przez SPV. Jako że była wczesna pora na dokładkę zaserwowano nam naszych milusińskich czyli MILITARY FLY. MF gra nastrojową (wg. mnie) nową falę z elementami awangardy. Chłopaki zagraли w niecodziennym dla siebie składzie, co niestety nie wpłynęło dobrze na ich występ. Stać ich na wiele więcej. To tyle z miłego koncertu. Zapraszam do Raciborza.

TOSIEK.

19.07.93. Praga-ECONOCHRIST(USA)
OFFSPRING(USA)
NO FX(USA)

NO FX w Pradze!!! Gdy się o tym dowiedziałem (dzięki Martin!) wiedziałem że tego koncertu nie mogę opuścić.

Koncert miał się rozpocząć o godz. 20 i niestety (!) jak zwykle, nie obyło się bez opóźnienia. A w międzyczasie rozmawialiśmy sobie z wieloma ludźmi z Polski (Bydgosz, Grudziąć pamiętacie tą zajebistą [] zabawę noc wcześniej w klubie BUNKIER) Samo miejsce koncertu było dość przyjemne, stara za niedbana kamienica (squatt?). Żeby wejść na salę trzeba było zejść po wielku wąskich schodach, całość przypominała prawdziwy bunkier. NO FX przywiozło ze sobą sporo różnych koszulek, niestety, ceny jak na moją ówczesną kieszań były zbyt wysokie (300-700 zł koron). Dobra czas na ocenę kapel.

ECONOCHRIST-muzycy wycieli 40 minutowy NYC-corowy set. Tak się złożyło że 2 dni później byłem na ich koncercie w Krakowie i muszę przyznać że w Pradze było o wiele lepiej. Muzycy rozluźnieni (w Krakowie tak nie było, bo zdarzył się przykry incydent z łysymi idiotami/chodźki oczywiście o skin'ów //), nie oszczędzający się na scenie, co chwilę popijali piwko. W ogóle byli o sympatycznie, po paru bisach opuścili scenę. Po ECONOCHRIST przyszedł czas na OFFSPRING. Następna kapela ZEPH ITAH Rec. No to już wiacie jaką grają muzykę. Tak, tak, zajebicie czadowy i równie melodyjny hardcore. Był to prześpaniały występ bardzo dobrej kapeli. I pomyśleć że gdyby nie ten koncert, byłbym nieświadomy istnienia tej zajebistej kapeli. Następnej kapeli oczywiście NO FX ma już określoną renomę w Polsce. Muzycy bardzo niepozorni, ot zwyczajni amerykańczacy. Ale gdy wzięli do rąk swe instrumenty, nie miałem wątpli-

27
Inny świat

ości że to czadowa kapela. JEBUT!!!
Zaczęło się Chłopaki zagrali same hity
iory ze swych 3 ostatnich płyt. Najzabaw-
niejszym gościem tej kapeli był ś-
niady gitarzysta, który w niektórych
piosenkach pogrywał na trąbce. Raz na-
wet zaśpiewał piosenkę niczym Louis
Amstrąg. Mi najbardziej utkwił w pamięci
kawałek "Kill all the white man" z
ich ostatniej płyty. Występ NO FX trwał
niestety zbyt krótko, tzn. tylko 1
godz. Oj chciałoby się więcej, więcej.
.. Krótko ocenilibym ich występ mianem
KILLERA.

Sam koncert zaliczam do piątki najlep-
szych koncertów na których udało mi
się być

Tosiek.

16.08.93. Praga-GRAVEYARD RODEO

(USA)

BLACK TRAIN JACK (USA)

SICK OF IT ALL (USA)

Wreszcie nadszedł ten długo oczekiwa-
ny przezemnie dzień. Raniutko z kumplami
wskoczyliśmy do pociągu i o ok 16
zameldowaliśmy się w Pradze, gdzie oc-
zekiwała nas reszta raciborskiej za-
łogi (3 osoby). Później jak zwykle spacer-
owaliśmy po tym przepięknym mieście.
Przed godz. 20 stawiliśmy się przed
klubem ROXY, gdzie na wejście czekał
dość spory tłumek fanów muzyki spod znaku
NYC. Szybciutko weszliśmy do środka, lecz
musieliśmy jeszcze poczekać z godz. na
rozpoczęcie koncertu. W końcu na scenie
pojawił się człowiek z GRAVEYARD RODEO.
Wokalista przywitał nas hasłem "FUCK THE NAZI",
w czym mu głośno lewturowaliśmy. I zaczęło się.
Ostry nowojorski czad. Chłopaki zagr-
ali 40 minut. Mnie już po 20 znużyło
niestety, nie pamiętam już czy zagrał
i coś na bis. Później krótka przerwa
i moja uwaga przykuł grubasek, jak się
później okazało wokalista BLACK TRAIN
AIN JACK. Facet ten ważył dobre 100 kilo.
B.T.J. to stosunkowo nieznaną kapelę
choć gra w niej były gitarzysta
TOKEN ENTRY. Występ tej kapeli, w prze-
ciwiestwie do G.R. był bardzo urozma-
icony. Od zajebistego czadu, ponieco w-
olniejsze balladowe piosenki. Oprócz
swoich piosenek zagrali covery TOKEN
ENTRY 1000, "If a kids are the unite-
d" SHAM'ów. Ich występ szalenie mi się
podał. Warto zaznaczyć że pod koniec
występu wokalista skoczył na publiczność
i dobrze że mnie akurat tam nie było-
he he he!!!

Ale wreszcie czas na "gwiazdę wieczoru",
czyli SICK OF IT ALL. Aaargh!!! Ich
występ można krótko określić jako
czad od początku do końca. Nie było
momentu wolniejszego, cały czas ostro
i do przodu. Publiczność oszalała przy
znanym z MTV "Just cook around".
Wogule zabawa była wręcz niebezpiecz-

na, stage diving non stop. Co chwile
ktoś lądował na twojej głowie. Ale punk
to nie laskotki, prawda? S.O.I.A. za-
grał też kawałek MINOR THREAT. Jedną
z ostatnich piosenek wokalista zadek-
lował Polsce i nam Polakom. Podobno
jest szansa, że S.O.I.A. w przyszłym
roku odwiedzi nasz kraj. Jednak wszyst-
ko co dobre ma swój koniec. Po przes-
zło godz. tak zajebistej gry i zabawy
S.O.I.A. opuścił scenę. Trudno. Jeszcze
e chwileczkę zostaliśmy w klubie, by
później włóczyć się do 6 rano, o której
odchodził nasz pociąg.

Pomimo tego że eskapady do Pragi są
męczące, to jednak warto tam jeździć.

BsieK

22.08.93. Poznań..... (Polska)

PONYBOY CURTIS (Niemcy)

AMBUSH (Niemcy)

HUNGER (USA)

Pierwotnie koncert miał się odbyć w
klubie Słońce na os. Przyjaźni, z bli-
żej nie określonych mi przyczyn, prz-
eniesiony on został do Międzynarodow-
ego Centrum Kultury (a może to i lep-
iej bo i bliżej centrum). No ale do
rzeczy, pierwszej kapeli niestety nie
udało mi się zobaczyć ponieważ b-
ramka była dość dziwnie zorganizowa-
na, koncert rozpoczął się gdy więk-
szość ludzi była na zewnątrz. Do tej po-
ry nie wiem kto grał na początku.
Jako drudzy goście z Niemiec PONYBOY
CURTIS, na sali tłok jak skurczybyk,
salka bardzo mała a ludzi ze 400. Nie-
mcy zaczynają grać i powoli rozkrę-
ca się zabawa, pogo, skoki, ogólnie nie-
źle. Grają dość szybkiego hardcore'a
Następna kapela to prawdziwi bogowi
e hc/punk'a, AMBUSH. Podbili oni me s-
erce doszczętnie, gitarzysta niezłe
podziarany (zauważyłem że wśród mł-
dziej punk'ującej nastąpiła moda na
tatuże)

Nieźły ruch na scenie i pod nią. AMB-
USH wypierdala nieliczną mieszankę
wolnego HC ala BORN AGAINST z wpływ-
ami HELMET'a itp. Czad na całego, zab-
awa zajebista, po prostu POWER!!!

Po nich chwila przerwy urozmaicona
rapem (przy ogólnym aplauzie publiki).
No i na koniec jankesi z HUNGER (p-
odobno część z nich grała w RORSCHA-
CH). Pierwszy kawałek i totalne zask-
oczenie, taki ogień że większość lud-
zi wymięka. Kojażyło mi się to z ext-
remalną wersją JESUS LIZARD w rytmie
ch hardcore'a. Czasami ocierali się
o grind, wokalista praktycznie zlewał się
z gitarami, zajebista praca perkus-
ji, jednym słowem extrema na całego.
Radzę wam szukajcie ich nagrania, są z-
ajebisci. HUNGER był ostatnim punk-
em koncertu, który można uznać za ud-
any. Jedyną dokuczliwą rzeczą był br-

ak wentylacji co powodowało straszny
y zaduch na sali(mieścila się ona w
piwnicy).Ale pomimo tego było bardz
o fajnie.

Krawat.

24.09.93. mielec-CORPUS CASTIGARE
(Mielec)

Bardzo kameralny koncert kapeli o
której cicho było przez jakieś 2-3
lata.Wybrałem się tam tylko z czyst
ej ciekawości bo z tego co słyszałem
m grają oni w dość dołujących klima
tach.Niecałą godzinę programu wypeł
niły utwory utrzymane w rock'wym zi
mno-falowym klimacie.Koleś co koło
mnie siedział aż sobie przysnął(aut
tentycznie).Grali bez perkusji tylk
o bas,git/voc i klawisze.Mieli tylk
o jeden kawałek w którym było trosz
kę czadu(ale dardzo mało).Tak to ta
kie senne klimaty.Jeżeli chodzi o t
eksty to inspirowane są one wyraźni
e religią chrześcijańską(a fella)
z lekka poetyckie.Dla mnie trochę
śmieszne ale z tego co widziałem to
ludziom się podobało.Większość publi
ki stanowili licealiści i młodzi
zadufani inteligenci.Jednym słowem
nudny koncert,dość nudnej kapeli
(jest to moje odczucie).

KRAWAT.

26.09.93. Kolbuszowa.-USE YOUR HEAD
(Kolbuszowa)
-UPSIDE DOWN
(Bydgoszcz)

Zapowiadał się naprawdę niezły
koncert.Dwie kapele osadzone w klim
atach pozytywnego przesłania.Cóż z
tego jeśli drzwi do D.K. były zamkn
ięte a na plakacie wywieszka ODWOŁA
NE.To już zdaje się trzeci odwołany
koncert w tym miasteczku spowodowan
y ewidentną winą kapeli przyjeżdżają
cej(wcześniej dwa razy zapowiadany
był CYMEON X w tym raz z HOMOMILITI
A.)Z tego co wiem to ludzie z Kolbu
szowej naprawdę rzetelnie przygotow
ywali się do każdego koncertu.Nie
wiem czy kapele po przejzeniu mapy
stwierdzają że jest to za mała miej
scowość na ich koncert?Może tak i
wtedy wymyślają sobie powody.Tym ra
zem to podobno wina samochodu(a nie
wiedzą że w tym kraju mamy też poci
ągi)Mam nadzieje że wreszcie
znajdzie się kapela która zechce
zagrać tam koncert.

KRAWAT.

POLSKA Oi! KURWA Oi!
POLSKA KURWA
Oi Oi Oi VVV

02.10.93.-Mielec-FORTY VIRGINS
(Mielec)

RUMOR (Dębica)
S.Q.M.K.S. (M-c)

Ciężko jest napisać o czymś,co si
ę współorganizowało.No ale spróbu
ję.Koncert odbył się w sali kinow
ej,więc klimat trochę dziwny,ale
ludzi nawet sporo ponad 200 osób.
FORTY VIRGINS to kapela grająca
zwykłego rock'a,przypominało to s
tarych Chłopców Z Placu Broni czy
inne podobne kapele.Niektóre kawa
łki nawet mi przypadły do gustu,
szczegulnie w klimatach reggae.
Po pierwszym kawalku była chwila
przerwy podczas której nastąpiło
rozlosowanie jakiegoś tam konkurs
u gazety Korso(był to warunek któ
ry nam niebardzo pasował) F.V. za
kończył swój występ kawalkiem IGGY
POP'a"Home Boy".Jako drudzy gości
e z Dębicy RUMOR (przy okazji w
1 przy recenzji koncertu lekko
przesadziłem z wiekiem Ameby,woka
l RUMOR'a).Mieszanka punk'a,metal
u i grunde..Jakoś mi się bardziej
podobali niż parę m-cy wcześniej
w Dębicy.Zaczeli coverem 2BAD a
później cała reszta własnego mate
riału.Najbardziej czadowa kapela
tego koncertu.Na koniec lubiany i
znany w Mielcu miejscowy SOMKS.
Z nowym gitarzystą w nowym dość
ciężkim wcieleniu.W ciągu 50min.
zdzężyli zagrać tylko cztery kawalki.
Muzyka ciężka do określenia,
jest tu i doom metal i blues i ps
ychodela.Pierwsze dwa kawalki to
takie doom'owe doły,trzeci zdecyd
owanie najlepszy ze wspaniałymi
w stylu samego Hendrixa.Ostatni
kawalek też w wolnym stylu przech
odzący w ostatniej fazie w improv
izacje.Improvizacja ta wyszła cał
kiem niezłe i napewno ludzie któr
zy nie wiedzieli że oni improwizu
ją,nie kapneli się o tym.Koncert
bardzo udany,ale mogło by być lep
iej.A to za sprawą niedoszłego wy
stępu peruwiańskiej folkowej grup
y ATARI MANTA.Niestety kierownict
wo kina nie zgodziło się na dodat
kowy zespół(choć ci chcieli wystą
pić gratisowo)Wielka szkoda bo na
drugi dzień grupa ta w okrojonym
trzyosobowym składzie(normalnie 8
osób)występowała w holu DK i grała
i naprawdę zajebiście,polecam wsz
ytkim andyjski folk.

KRAWAT



03.10.93.Mielec-MAREK BALATA Z ZESP

OLEM

GIN(Kraków)

Właściwie to nie wiem jak zacząć, bo był to mój pierwszy koncert jazz'owy, no i nie wie czy kogoś to zainteresuje. Jak do tej pory moja styczność z jazz'em ograniczała się do tzw.

jazzcore. No ale postanowiłem zajść do D.K. w tym dniu na koncert wokalisty nr.1 w 1992r. Marka Bałaty.

Ale może od początku. Pierwsza kapela to GIN i zapowiadana była jako funky rock. Według mnie to z funk'em miało głównie wspólne, jedynie bas coś tam ze dwa razy podegrał. Grał taki heavy rock, raz po polsku to znowu po angielsku. Raczej nie przepadam za takim graniem więc sobie więcej słów odpuszczę.

Czas na jazz. M. Bałacie towarzyszyli ludzie bardzo dobrze znani w jazz'owym światku (przepraszam ale nie pam

iętam nazwisk) Muzyka to jazz na kontrabas (koleś czasami odlatywał), perkusję i fortepian (czasami klawisz) No i do tego oczywiście M.B. ze swoim dziwnym wokalem, chodzi o to że część śpiewu to normalny tekst (tu najczęściej był angielski) a reszta to tzw. mlaskanie, teksty typu: pipipapaparalala... itd. Bardzo fajny był utwór "Droga do Mielca", na pograniczu muzyki współczesnej, żywa improwizacja, chałas. Mi koja żyło się to jako jazz'owe. INSTRUDEN NEUBATEN. Występ zakończył się blusem w wersji jazz'owej. Po koncercie aż sam siebie się dziwiłem że wytrzymałem do końca.

Krawat.

13.10.93.-Oświęcim-YUPPICIDE (USA)

SHELTER (USA)

Mógłbym tę koncert zrecenzować tylko słowami; NOWY YORK w Oświęcimiu. No ale nie będę taki i podzielę się z paroma uwagami, odnośnie tego super koncertu.

Do miasta przybyłem w południe, więc miałem jeszcze trochę czasu na zwiedzenie obozu i muzum. Jakie wrażenia? No cóż można by o tym napisać niejedną książkę. Z lekka przygnębiony udałem się do internatu, gdzie miał się odbyć koncert. Godzina 17, a tu przed budynkiem ze 40 osób już sobie myślałem że organizatorzy wyjdą niezłe do tyłu. Ale z upływem czasu ludzi przybywało. Zapowiadane było jeszcze SKTC, ale z powodu zbyt dużego poślizgu (2 godz.) ich występ odwołano. Zaczyna się, na początek YUPPICIDE. Ich występ to dla mnie jedena wielka eksplozja. Inny świat 30

energii!!! Dużo ruchu na scenie, żywołołe przyjęcie przez publikę. Opórcz kawałków z pierwszej płyty "Fear love" znalazły się też kawałki z promowanej na tej trasie nowej płyty (przepraszam, ale nie pamiętam tytułu).

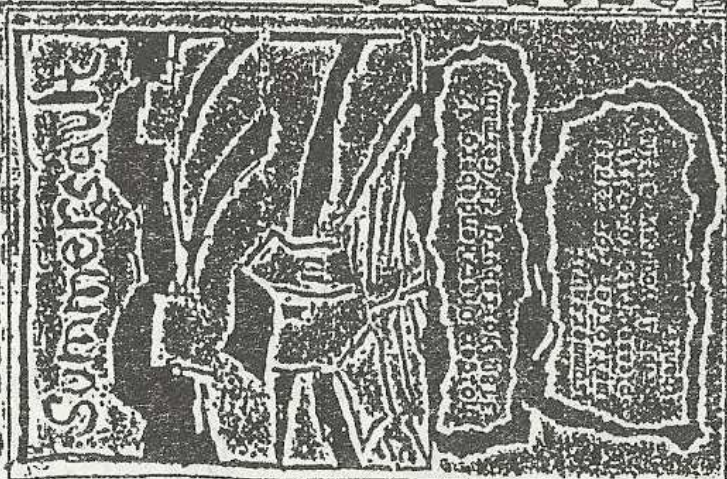
Kolesie z NY'u niezłe podziarani, no i ten szalony wokalista który tym razem tylko raz założył na twarz maskę (i rękawiczki). Nie obyło się oczywiście bez bisów.

Czas na "gwiazdę" wieczoru. SHELTER!!! Miałem pewne obawy przed ich koncertem, dotyczyły one oczywiście Hare Krsna, ale o dziwo tym razem kapela nie pokazywała tego po sobie. Ot tak sobie zwykli ludzie (może poza fryzurami). Ray zapuścili dłuższe włosy, zmienił się też jeden gitarzysta, gra teraz jakiś hindus (chyba z godzinę przed koncertem siedział na schodach i ćwiczył). Przejdźmy może do samego występu. Nie jestem teraz w stanie powiedzieć jakie grali kawałki, wylapałem kilka starszych, a tak to w większości nowy materiał z nowej płyty. SHELTER zdecydowanie zmienił swoją muzykę, teraz praktycznie zaniknęło podobieństwo do Y.O.T., choć na koncercie zagrali parę czadowych numerów. Myślę że źle nie zrobili, kapel czadujących jest wiele, a grających tak jak SHELTER, ze świeczką szukać. Ten kto zraził się tym że to kapela Hare Krsna, i na koncert nie pojechał ma teraz czego żałować, dla mnie był to jeden z najlepszych koncertów w życiu.

Krawat.

P.S. Podobno SHELTER podczas wizyty w 1992r. zapowiedział że przywiezie teraz ze sobą swoje produkty po przyzwoitych, realnych cenach. I tak, były bluzy po 340tys, koszulki po 200tys, i (1) kasety po 180tys. Ale tanioccha

Jak na Hare Krsna to są oni zbyt materialistyczni. No ale Biznes is biznes, co nie???



TOTART

CZYLI PRZEMYSŁOŚĆ DOMOKRAŃCY

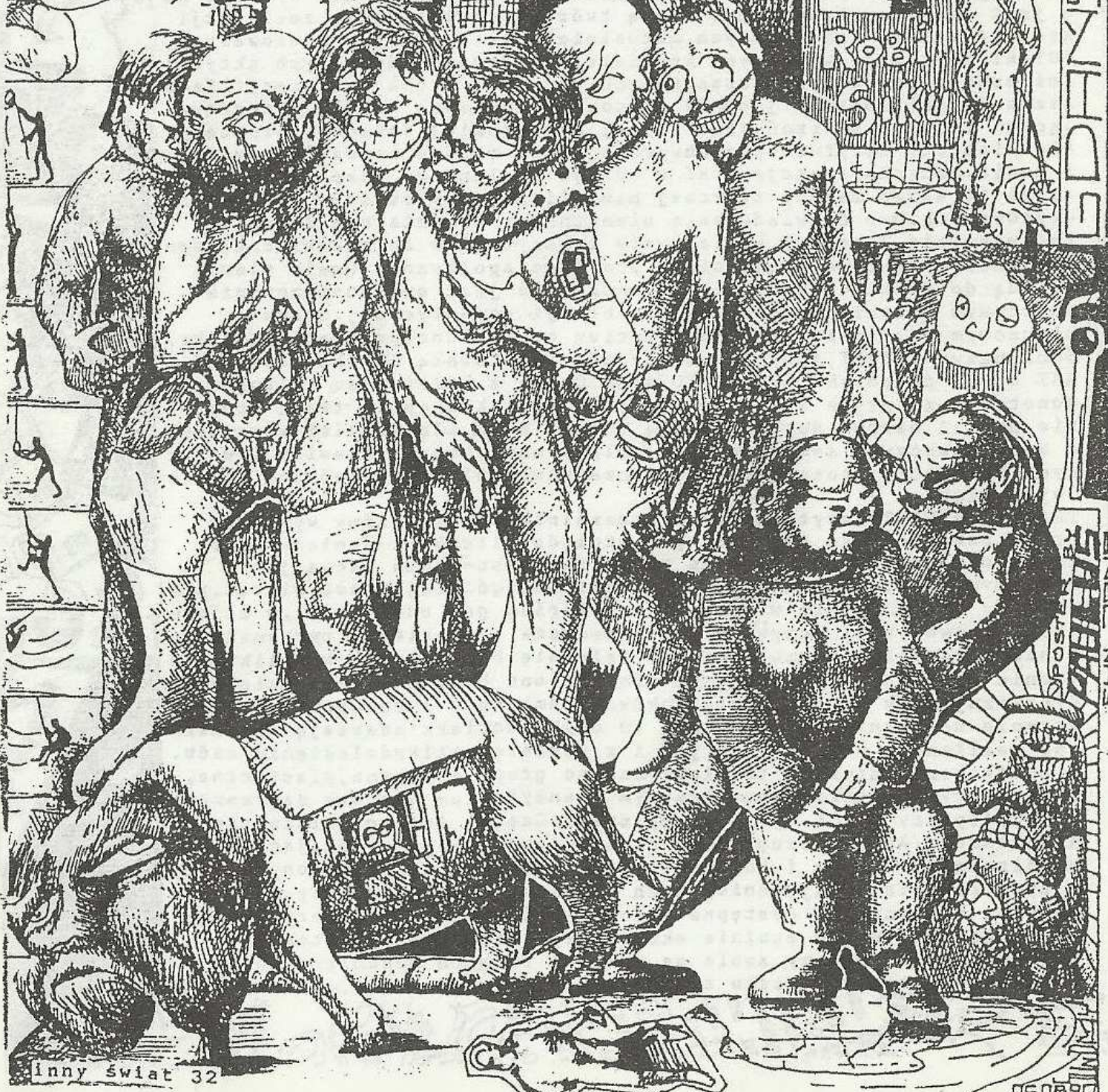
I i II GENERACJA

Rozpoczęliśmy 23 kwietnia 1986 roku sympatycznym wieczorkiem w murach Uniwersytetu Gdańskiego. Miejsce tyle snobliwe co osobliwe, więc zapewne dlatego przykreowaliśmy sobie równie pretensjonalną, autoironiczną i powarzną nazwę TOTART. Kraj żył wtedy zanurzony w meandrach permanentnego końca. Ludzie pili, wyjeżdżali, wariowali, ten i ów się powiesił. Rzadko kto wypełniał wolny czas uprawianiem form porzytecznych i zdrowych. Zewsząd wiało potrzebą terapii. Czas więc na systematyczne kompendium niezbędnych wiadomości teoretycznych o tranzytorium TOTART'u. TOTART nigdy nie był ani nie jest zespołem, kanoniczną formą twórczości ani nazwą realizacji którejś z form kanonicznych aktualnie w tranzytorium stosowanych. TOTART jest esją wspólnych możliwie najbardziej dowolnych aktywności osób wiążąco zainteresowanych udziałem w ich realizacji. Sama nazwa TOTART została jedynie etapowo przypisana wspólnie przeżywanemu ciągłowi zdarzeń, jako rodzaj najbardziej roboczej hipotezy, ale niestety sprytnie przechwycona przez rządne nazwania umysły i media, zaczęła funkcjonować w obiegu społecznym jako nazwa własna, już to nazwa metody twórczej mimo licznych protestów osób zainteresowanych. Owo doświadczenie niemożności trwania bez imienia, sprowokowała licznych udziałowców tranzytorium do nieobliczalnego mnożenia nazw co okazuje się w praktyce społecznej wcale niezłą metodą do stanu nienezwania. Jednocześnie jest owo postępowanie wzorcowym przykładem generowania breżji semantycznej. Stanu o kluczowym znaczeniu dla tranzytorium owego koncepcyjnego pupilka. Sama nazwa TOTART jest prowokacyjnie głupkowatą zbitką słów TOTAL ART czyli po polsku SZTUKA TOTALNA. Co ma z kolei tyle kulturowych konotacji że próba wprowadzenia terminu i koncepcji tracą kompletnie sens i bardzo dobrze. Genezę TOTART'u da się również wprowadzić w perspektywę socjologiczno-politycznej. Nie ma zjawisk izolowanych. TOT ustroj totalizuje społeczeństwo, TOT społeczeństwo totalizuje sztukę.

TRANZYTORIUM. Tranzytoryczność generalnie przywykliśmy wyklądać trujaspektowo. Jako płynność pod względem liczby i wymiany osób zarówno w delatywnie krótkim wymiarze czasu-jedna akcja, jak i dłuższym np. rocznym ciągu realizacji. Najogólniej rzecz biorąc, uczestnicy włączali się w prace tranzytorium gdy odchodzili, w zależności od swej woli. Oczywiście nie oznacza to jakiegoś permanentnego stanu idealnej harmonii, nie obywało się bez silnych konfliktów w gronie realizujących i często właśnie one były motywami działań dynamizujących napięcia kierunkowe. Nadmiennie i zazwyczaj w akcji czynnie uczestniczą jednorazowo 10 osób, chociaż zdarzają się zarówno realizacje w pojedynkę jak i z udziałem kilkudziesięciu osób. W akcji uczestniczyły również często grupy muzyczne, plastyczne, akcjonistyczne, polityczne. Przyczym tranzytorium zarówno zapraszało do współpracy jak i bywało zapraszane. Często też pojawiała się nieproszona. Aspekt drugi. Jako przejściowości współwyskakujących i współzależnych form i koncepcji, zaplecze techniczne. Dokonywaliśmy w tym przedziale najróżniejszych kombinacji starając się możliwie w pełni wykorzystać dostępne człowiekowi zmysły i wymiary, łącząc owe dokonania w coś ogólnie określanego mianem akcji. Stosując podobny klucz używamy sobie na różnych formach kanonicznych od festiwalu przez widowisko teatralne, teatrzyk lalkowy, koncert rock

Pod takim tytułem swego czasu w programie ARTNOC ukazał się film dokumentalny ukazujący działalność grupy TOTART. Poniższy tekst pochodzi z tego filmu. Ukazuje się on bez zgody autorów za co serdecznie przepraszam.

TOYARTY CONTAINER



ACH JAKA CIPA
JIM WARS PRZOMOC
MOZE KOBECIE PRZY
PRZESKUCIANIE

I LOVE
YOU MY
FATHER

TADEUSZ
CO
ROBISZ?
ROBI
SIKU

KSIENIADZG

POSTER

BY

UN

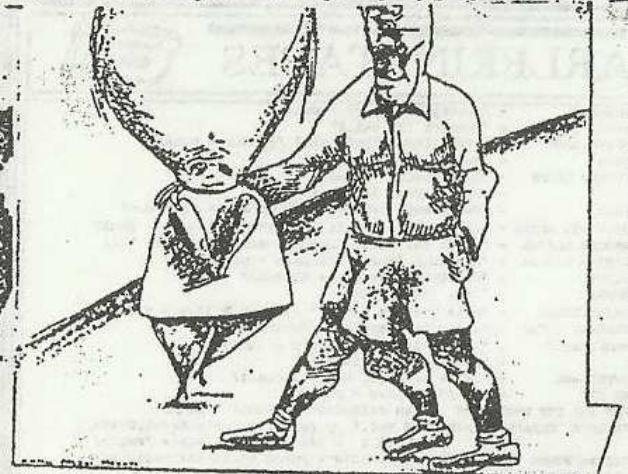
Gdyby wobec RAISE PSYCHOZE zastosowac praktyke wielokrotnej prezentacji i objazdow po kraju moznaby spokojnie od widowiska odcinac tradycyjne kupony. A my gluptaski podajazajac z a glosem swojej intuicji nuزالibyism y sie w pernamentcji adekwatyzacji. Adekwatnosc apropos sztuki. Tu motto: "o wschodzie i o zachodzie slonca nasze cienie pedza w niezmiernone swiaty." Zaczne od zacytowania fragm entow manifestu pt. "Prad"; "postulat nowosci wyrzadza same szkody a jest bezsesowny i paradoksalny, szczegulnie jako miernik wartosci dzieła, bowiem dzieło calkowicie nowatorskie jest niemozliwe. Paradoks dzieła nowego. A gdyby nawet zalozyć jego mozliwosc byloby najzupełniej nieczytelne i nie do odebrania, a jako takie z pewnościa zostaloby w ogole nie uznane za dzieło a pomadto ciagle argumentowanie nowoscia odwraca uwage od rzeczy wielokroć istotniejszych. Tzw. adekwatnosc dzieła czy jego zgodnosc jedności, wespółprzenikania z wplywami wszyskiego w ogole a dokonywujacego sie przez jego bierzace uczestnictwo pernamentnych zmian we wszyskich skalach. Przez pełnie wespółzależności od nieskonczoności poprzedzajacej ruch elektronów przez prace biomasy w chwili twórczego przejawu po równoczesny ruch planet, galaktyk, wszzechswiatów i towarzyszące temu wszyskiemu ciagle zmiany stosónków i napięc tu ogulnej ciagle zmiennej wibracji swiatła. W tym jest adekwatnosc. Jej mozliwoscia i realizacja moze być nieustanna aktualnosc, mierzacoć, momentalnosc. Dzieło zapewne jest najblizej istoty wszyskiego w samym momencie i okolicznosciach umiejscowienia aktu tworzenia skoro jest wszysko w nieustannym ruchu. Stąd postulat dzialania i stąd z postulatem nowosci- PRECZ Z JEGO TYRANIA! Czemu? A bo gdyby spojrzec na problem uwazniej i szerzej to trzeba konsekwentnie juz na samo pojawienie sie czlowieka wolac: "Ejze przeciez to juz bylo." I w koncu co to za argument ze cos juz bylo, a ileż chleba w zyciu to sie zjadlo i czy powtarzalnosc w jadlospisie dowodzi jego nieistotnosc. Chyba wręcz przeciwnie. A ze jedzenie ma być urozmaicone no właśnie więc również z chlebem. Odrzucanie absolutyzowania nowosci jakk iprzetostowanie programowego przectnictwa we własnej praktyce i wreszcie wieloletnie doświadczenia w dzialaniu w

dość niewdzięcznej sytuacji podsunęły mi idee postulatów adekwatności jako fundującego sztukę w wymiarze humanitarnym, nie konformizm i obudził wizję epoki adekwatności jako kolejnego etapu na drodze rozwoju sztuki ergoludzkości. Być może jest to nie tyle zmiana samej substancji sztuki co myśleniu o niej. TOTART VII GENERACJI-SKORPIONS.

PSYCHOLOGIA ŚWIATA MONTOWANEGO Ludzie przez sztukę, malarstwo, powieści, fotografię, film, telewizję przyzyczajani są do odbierania swiatą jako wysypiska całostek organizowanych kompozycją i montażem. Szczegulnie montaż filmowy i telewizyjny wywołują powszechnie odruchowe nawykowe uschematyzowanie postrzegania. Schemat jest tu jak najbardziej mozliwy, chodzi o przedświadomy wybór tego co się przyjmuje do wiadomości i w jaki sposób to przyjmuje lokuje się w swoim systemie informacji. Swiat montowany stara się przypodobac i dawać mozliwie skuteczne nową percepcje. Jednocześnie nasza percepcja przedstawia się na odbiór tej specjalnie dla niej preparowanej dynamiki a tym samym cały zazeębiony układ oddala się coraz bardziej od swiatła niemontowanego i od rytmu życia i właściwych mu relacji między elementami. W konsekwencji swiat niemontowany jawi się w soraz bardziej bezbarwnym pozbawionym dynamiki czydropustyna, jednocześnie peradoksalnie czymś odrealnionym. W efekcie otrzymujemy jeden z czynników wywołujacych flustrację i alienację. Irracjonalnie naturalnych procesów jak choroba czy śmierć, strach i ucieczka przed nimi, zdawanie się na pomoc z zewnątrz, niezdolność do kształtowania własnego życia. Oczywiście nie ma wartości izolowanych, trudno obciążać artystów odpowiedzialnością za akuratne funkcjonowanie powszechnego jaźni, a ją z kolei za takie a nie inne peawa kosmiczne. Rzeczy płyną więc nie ma jednokierunkowej zależności i właściwie wyżekam nie tyle na sztukę wogóle co na poniechanie wysiłków istotnego kształtowania materiału, na przykrą ekonomizację aktu tworzenia, być może zresztą najzupełniej fałszywą. Tu chodźby wejźyjmy na sytuację tzw. sztuki filmowej, gdzie z całego wachlarza mozliwosci uparto się tylko na jedno wyjęte niegdys piórko. Komuś kto myśli że histeryzuję radzę np. przyjąć się swoim

nawykom, czynnością mechanicznie wykonywanym codziennie. Jeżeli one tak silnie kodują się w nas to spróbujemy sobie wyobrazić jakie to stałe połączenie zaczynają dominować w naszym pod wpływem clipowania się stałe powtarzającymi kompozycyjnymi montażami

rzowymi chwytami. Nie twierdzę jakoby posiadał jakąś receptę na uzdrowienie sytuacji. Zresztą nie śmiałybym jej propagować pamiętając o sentencji: "Tempo w jakim dana idea obiecuje uszczęśliwić całą ludzkość jest wprost proporcjonalna do tępa wzrostu wieżyczek strażniczych i zasięgu w z drutu kolczastego w przypadku wprowadzenia tej idei w życie." Niech każdy robi swoje byle by nie krzywdził innych. Nadszedł czas na wielki finał zakończenia. Doświadczamy różnych rodzajów zakończeń: odcinanie prądu, wyrzucanie ze sceny, stąd akcje milicji, wyrzuty oburzenia, mandaty, zakazy występów publicznych, zakaz występów w klubach, odmowa publikacji, rewizje, przesłuchania, rozwiązywanie ośrodka działań twórczych który zechciał nam pomóc w zrealizowaniu Festiwalu ARIEGARDY itd. itd. itd. Ale to podobno margines istotnego wymiaru działań, nieistotnymi wymiarami nie ma się co przejmować. Pozostaje jedno. Byliśmy, Jesteśmy, Będziemy **JEST DOBRZE!!!** **NIE-KONIEC. OT ICO.**



KOMIKS

STRONY I STRONYKI PAULUS ALGER STR. 1, 2, 3, 4, 5, 6
 - Strona czwarta, góra części tyłu - Złoty Srebrny Szary
 - Długość części tyłu: 18 cm - szerokość: 12 cm
 - Cena: 10 zł w Gdyni, 12 zł w Gdańsku, 14 zł w Szczecinie, 16 zł w Wrocławiu, 18 zł w Warszawie, 20 zł w Krakowie, 22 zł w Katowicach, 24 zł w Łodzi, 26 zł w Poznaniu, 28 zł w Bydgoszczy, 30 zł w Toruniu, 32 zł w Zielonej Górze, 34 zł w Lublinie, 36 zł w Białymostku, 38 zł w Lubelskim, 40 zł w Białymostku, 42 zł w Lubelskim, 44 zł w Białymostku, 46 zł w Lubelskim, 48 zł w Białymostku, 50 zł w Lubelskim

KSIĘGOZBIÓR ZLEW POLSKI

- księgozbiór ZLEW POLSKI serdecznie zaprasza ku radosnej kontemplacji arcydzieł literatury prozajskiej ujawnionych w czułym kosmosie printerskich nadczynności kreacyjnych :::::::::::
- komiks "Okłamanie" - 6000 zł
 - komiks "Twins 1" - 10 000 zł
 - komiks "Twins 2" - 10 000 zł
 - komiks "Bolid z kosmosu" - 10 000 zł
 - komiks "Steran O. Zygryda Sz." - 12 000 zł
 - "Teologia Orgazmu Permanentnego" - 10 000 zł
 - Jany Papież Anarchizmu Polskiego Waluszko - "Rzecz o Sarmacji..." - 20 000 zł
 - Grupa Poetycka Złali Mi Się Do Środka - Lopez Mauzere "AIDS albo szwedzki obóz koncentracyjny..." - 18 000 zł
 - Grupa Poetycka Złali Mi Się Do Środka - "Dzieła wybrane - Życzymy wam orgazmu permanentnego" - 45 000 zł
 - poster TOTART CONTAINER - 2000 zł
 - magazyn "Kluxem" - 15 000 zł
 - poster ultra color TOTART - 10000 zł

pieniądze prosimy przesyłać przekazem na adres

Pawełek Konnak
80 - 508 Gdańsk
Korzeniowskiego
nr 43

uwaga: dolicz do każdej przesyłki 10 000 zł na pocztę! pisząc list dołącz znaczek !!!!

STAROPOLSKIM PROSIEMY !!!

AREK ARLEKIN

Oto wywiadzik z Arkiem Doroszkiewiczem, współwydawcą ARLEKIN zine i ARLEKIN tapes. Arek prowadzi również przegrywalnię płyt. Zapraszam.....

***Czy mogłybyś na początek się przedstawić, wiesz takie rzeczy jak wiek, co porabiasz poza "sceną" itp. A* Nazywam się Arkadiusz Doroszkiewicz-syn Zbigniewa i Haliny. W tym roku ukończyłem szkołę średnią, a od 1 września jestem uczniem studium ekonomicznego w Wałbrzychu. Wolne chwile najczęściej spędzam wśród przyjaciół.

***Od kiedy jesteś zaangażowany w tzw. "scenę". Dlaczego to robisz? (lub dla kogo).

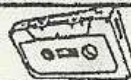
A* W tzw. "scenę" jestem zaangażowany od 3 lat, tj. od 29.09.90r. wtedy to wraz z Andrzejem wydaliśmy pierwszą kasety w ARLEKIN tapes, a w jakiś czas później wyszedł pierwszy numer ARLEKIN zine. Jeśli chodzi o drugą część pytania, to nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Po prostu chciałem to zrobić dla ludzi i to sprawiło mi przyjemność.

***Powiedz co dla ciebie oznacza słowo punk. Czy to tylko kwestia ubioru, czy punk i hardcore to to samo? Napewno słyszałeś o tych bzdurnych kłutniach pomiędzy HC a punk's. A* Nigdy nie utożsamiałem się z żadnym ruchem, tak więc wypowiedź na ten temat byłaby bezsensowna. Jeśli chodzi o wszelkie podziały i jak to określiłeś "kłutnie", to wybaczyć, ale na ten temat nie będę się wypowiadał, bo jest on dla mnie na tyle śmieszny jak i ta cała ideologia o-podziałowa kłutnia.

***No i jeszcze jedna sprawa związana z podziałami. Chodzi oczywiście o straight edge. Zauważyłem że lubisz niektóre kapele z tego gatunku. Wiem że sprawa używek to osobiste odczucia każdego człowieka, ale jeśli byś nie pił (a może nie pijesz) to czy utożsamiał byś się z tym ruchem? Czy można być punk'iem nie pijącym i nie nazwać nazwanym S.E. czy zdrajcą?

Inny świat 36

ARLEKIN TAPES



ABORCJA	- "Aborcja" /studio - punk/
BURR DOCTOR	- "Koncert '89 vol.1"
DESTYLATOR	- "Przyszłość otwiera się" /studio - punk/
DUPA	- "Dupa" /live/
FARREN LEBERT	- "Bez świateł" /studio/
	- "My maszyny" /studio/
CAIXE	- "Dwójniemy" /studio - HC-thrash - new wave/
KROGANIA KANOKA	- "Dlaczego tak wiele..." /studio & live - punk/
KROKWI KASZEL	- "Punks not dead" /studio - melodyjny punk '77/
LYBIDA LEBEDA	- "Miastu i światu" /studio - punk/
C.K.W.	- "Polityka" /studio - HC-punk/
GENEZA	- "Live '92" /punk/
RAJDEK	- "Mała rzecz a cieszny" /studio & live - punk/
REDUKA FORNO	- "Ulice jak stygmaty" /studio/
PROFANACJA	- "Na 10 lat..." /studio & live/
	- "Sdarsz się" /studio/
SWIETLANA	- "Wolna mowa-gluchego" /studio/
WZ 999	- "Wz 999" /live - punk/
FLY AND THE EVOLUTION	- "Oto człowiek" /studio - punk/
FARAFER	DEJKA COVIVILATION vol.1 - /w.in. Mamusia Refu, Greta, /
	vol.2 - /Produktor i wiele innych/
FATCHO POWER FULL OK./STUPID BRAINS	- /demo split-alkoholic HC/
DLA MOURING	cz.1. /ZSWB, Mięch Bedria, Bielweder/
	cz.2. /Farben Lehre, Strajk/
/koncert poświęcony zmarłemu wokaliście i gitarzyście zespołu Strajk - Mariuszowi Zalewskiemu/	
DE PRESS	- "Block to block" /lp./
	- "Product" /lp./
	- "On the other side" /lp./
	- "Kase" / HC SE z Włoch /
WOLKE	
BIZ LADU & EKILADU	- "B.L.A.3." /odjazd z Czech/
CRUEK MATHINK Part 1	- /składak punk z Grecji/
CRUEK MATHINK Part 2	- /składak punk z Grecji/
MORZE POLSKOŚCI	- "Expect the unexpected" /HC z Belgii/
MEZIMORZE TOUER	- "Turk Hardcore" /HC z Turcji/



Cena Kasety C-45 wynosi 13.000 zł + koszt wysyłki /1-13 kaset 7.000 zł/

ISSADANEN ESKANAN - "Fałszywy porządek" /studio/

SCYTHIA/ROKMANIA KANOKA - "Live in Bydgoszcz"

Cena Kasety C-60 wynosi 14.000 zł + koszt wysyłki /dwukolorowa i dwustronna okładka/

Pieniądze wysyłajcie przekazem pocztowym na odroczenie, którego piszcie zamawiane pozycje wraz z dokładnym adresem.

PIESICIE NA ADRESY:

ANDRZEJ BRZOSOWY
ul. A.K. 60a/16
58-302 Wałbrzych

AREK DOROSZKIEWICZ
ul. DORACLA 9/24
58-309 Wałbrzych

Wszystkie pozycje /oprócz Dupy/ wydawane są za zgodą zespołów.

A* Nie wiem dlaczego zajmujesz się takimi problemami. Moim zdaniem jest to już trochę przestarzały problem. Ja w swoim życiu mam poważniejsze problemy, niż to czy pan X z kapeli S.E. pije po kryjomu wino czy piwo, tak ażeby nikt nie widział. Jeśli chodzi o mnie, to nie jestem wrogiem alkoholu, tak więc tym bardziej nie utożsamiam się z S.E. Muzyki hardcore słucham bardzo mało, wolę ostatnio muzykę bardziej lekką, taką ze "smaczkami" (np. Mike Oldfield). To że w moim katalogu płyto wym są pozycje HC czy S.E. nie oznacza, że muszę tego nagminnie słuchać. Tak w ogóle jest mi to obojętne spod jakiego znaku jest kapela, punk czy hardcore. Pytasz "czy można być punk'iem nie pijącym" - oczywiście. Na mojej dzielnicy mieszka bardzo przyjemny i sympatyczny człowiek słuchający tylko muzyki punk (nie wiem czy jest punk'iem, bo nigdy si

ę go o to nie pytałem), który nie pije, nie pali, i nie ma nic wspólnego z S.E. Czy jest zdrajcą tego już nie wiem???

***Przejdźmy do twojej działalności. Jesteś zamieszczany w fanzine'a ARLEKIN, jaki jest twój udział w tym przedsięwzięciu. Zdaje się że od ostatniego numeru upłynęło już sporo czasu, czyżby zin został zawieszony? Kiedy nowy numer, i co w nim ci ekawego?

A*Na pomysł zrobienia zine'a wpadł Andrzej i on zaproponował mi współpracę. On też wymyślił nazwę. 1-wszy numer jest jego zasługą. 2-gi i 3-ci robiliśmy na spółkę. Od wydania ostatniego numeru upłynęły 2 lata. Przed ten czas uzbieraliśmy bardzo dużo materiałów i jak na owe czasy były to dobre materiały. Później był problem z komputerem, ponieważ nasz jedyny człowiek od I.B.M. - a studiował i rzadko bywał w domu. My chcieliśmy, aby 4-ty numer w całości zrobiony był na komputerze. Ja w tym czasie miałem ogrom pracy w szkole, brakowało na wszystko czasu i ochoty. Teraz coraz częściej rozmawiamy na temat zebrania wszystkiego do "kupy" i wydania 4-ego numeru zine'a. Nie chcemy aby ARLEKIN był zwykłym przeciętnym zine'm. Chcemy zrobić dobrego zine'a. Praktycznie ciężko teraz zrobić coś dobrego i rewelacyjnego. Szczególnie jak zanika ciekawość i werwa, taka jak nam towarzyszyła rok czy dwa lata temu. Jeśli ukazuje się nowy numer ARLEKINA, to na pewno będzie kilka dobrych rzeczy, które nie pojawiły się dotąd w żadnym zine'u.

**LAD NADA
KOSZULE !!!**

Zamówienia na adres:

AREX BOROBEKIEWICZ ul. BURACIA 9/74 26-309 WARSZAWA



POISON IDEA
Biała, jedностronna
Czerwony - logo
Czarny - nadruk
Cena 45 000 zł.

BAD RELIGION



BAD RELIGION
Czarna, jedностronna
Czerwony - logo
Biały - tekst
Cena 50 000 zł.



GENERATOR IVY
Biała, jedностronna
Czerwony - logo
Czarny - tekst
Niebieski - brodatki
Cena 30 000 zł.

YOUTH BRIGADE



YOUTH BRIGADE
Biała, jedностronna
Pomarańczowy - logo
Czarny - nadruk
Cena 45 000 zł.

Wszystkie koszulki od 3 do 2XL.

Pieniądże przeznaczone na pokrycie kosztów produkcji wraz z podaniem rozmiaru. Poinformacja o kosztach przesyłki pocztową 1/1 190.21/

***Prowadzisz też przegrywalnię płyt LAD NADA. Jak zapewne zauważyłeś dużo się ostatnio mówi o piractwie, a takie przegrywanie napewno do niego należy. Czy poczuwasz się winnym popełnianych przestępstw? Jak myślisz, czy kapele których nagrania kopiujesz miałyby coś przeciwko temu (czuję że BAD RELIGION napewno/ a może się mylę?/).

A*Owszem prowadzę taką działalność i nie poczuwam się do roli "pirata" bbo nie robię tego w tysięcy i tysięcy lościach, jak to robią nasi "rodzimi piraci" kasetowi, a co idzie za tym nie poczuwam się do roli "przestępcy". W katalogu jest kilka kapel i płyt, które ciężko jest gdziekolwiek dostać, jest też kilka kapel mało znanych, które z pewnością chciałyby dotrzeć do jak największej grupy odbiorców. Nie mogę ci odpowiedzieć czy zespoły, które figurują w katalogu miały coś przeciwko kopiowaniu czy nie. Zresztą jest ich bardzo dużo. Podejrzewam że znalazłyby się kapele, którym by się to nie spodobało. Jeśli chodzi o BAD RELIGION, to ten temat zostawiam bez komentarza.

***Jeśli już jesteśmy przy pieniądzu, to jaką rolę powinny one odgrywać w "niezależnym światku". Dużo się ostatnio mówiło o komercji, jak chodźby sprawa OUTSIDE czy ostatnie poczynania grupy AHIMSA (chodzi o to że widziałem o nich materiał w TYLKO ROCKU, żalili się na mały odbiór swej muzyki, a może o to chodzi aby wszyscy ich słuchali, obawiam się tylko że może wyjść z tego jakiś gówno.).

A*Pieniądże w "niezależnym światku" powinny odgrywać i odgrywają bardzo dużo. Pieniądże zawsze są potrzebne aby się rozwijać (w tym przypadku muzycznie) i kształcić. Wyobrażasz sobie, gdybyś założył zespół i grałbyś 3 lata na podłach bo niestać by cię było na perkusję!!! AHIMSA jest dość dobrym zespołem technicznym, dlatego nie dziwię się iż chcą dotrzeć do coraz to większej liczby odbiorców. Moim zdaniem twoje obawy co do AHIMSY są trochę przesadzone i zbyt ogólnikowe.



***Wydajesz również taśmy jako ARL EKIN tapes (czy ostatnio jako LAD NADA). Jak załatwiasz materiały na kasety? Czy kapele same się zgłaszają, czy ty do nich? No i jeszcze sprawa ewentualnych zysków, kapele dostają coś z tego, czy mają tylko satysfakcję z tego że są dobrze rozprawiani i ludzie tego słuchają.

A*Z materiałami bywa różnie. Niektóre kapele same piszą w sprawie wydania im kasety w ARLEKIN tapes, do niektórych kapel trzeba samemu pisać. Część materiałów załatwia się przez znajomych. Jeśli chodzi o zyski, to w tej chwili po podwyżkach cen czystych kaset i usług xero, są one minimalne. Jeśli zespół chciałby dostać jakieś pieniądze, to momentalnie wzrosły by koszty kaset. Tak więc pozostaje tylko satysfakcja, jak ty to określiłeś. Jeżeli chodzi o LAD NADA tapes, to ja wydaję tylko HOLY TOY i DE PRESS. Polskie pozycje z tego spisu pomagam rozprawać Fakirowi z ENIGMATIC tapes

***Powiedz coś jeszcze o nowościach kasetowych. Jakies nowe twarze? Moze coś z kapel zagranicznych?

A*W tej chwili w spisie widnieją 35 pozycji.

Wkrótce ma dojść jeszcze kilka pozycji min. PIDZAMA PORNO-2 poz. W tej chwili czekam na dobrą "matkę", 2 poz. LATAJĄCYCH ODCHODÓW, 2 poz. ZENBÓW DOŚĆ ciekawej kapeli ze Szczecina. 2 poz. PROKURATORA (dzięki dla Bezko ca). Tak więc na brak nowości do końca '93r. nie będziemy narzekać. Jeśli chodzi o zespoły z poza granic, to mieliśmy wydać składak HC/punk z Filipin i Francji. Niestety nic nie wyszło z powodu fatalnych jakości kaset, które do nas dotarły.

***Przyszło ci żyć w jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce. Czy chodzicie sobie w maskach przeciwgazowych (to żart oczywiście). Jest jakaś nadzieja na poprawę sytuacji w ochronie środowiska w Wałbrzychu i okolicach? Chyba niewiele jest żyć na takim terenie?

A*Jeśli chodzi o sytuację ekologiczną w Wałbrzychu, to trochę się poprawiło. Zamknięto kilka brudzących zakładów min. koksownię. Powietrze trochę stało się lżejsze. W tej chwili trwa likwidacja kopalni, co wiąże się z wciąż narastającym bezrobociem. Tak więc powietrze robi się coraz czystsze i przybywa coraz więcej bezrobotnych.

***Jeśli już jesteśmy przy ekologii to łączy się to z prawami zwierząt. Czy nie myślałeś o tym aby część z zysków przeznaczyć na akcję antyfurczarską lub grupy typu GAJA czy F.W.Z.

A*Tak jak ci już wcześniej wspominałem zyski z kaset są minimalne. Stąd też nie możemy wspomóc żadnej organizacji. W planach mam zamiar zrobić jakąś koszulkę niemuzyczną i część zysków przeznaczyć na jakąś pożyteczną organizację. Na razie niestety mam za mało gotówki, aby zakupić większą ilość koszul. Ze wzrokiem na koszulkę nie będzie problemu bo już dostałem pewną propozycję od Piszpunta z Wągrowca.

LAD NADA KOSZULKI !!!



MONSIEUR
Biała, dwustronna. Czarny - nadruk. Czarne - nadruk.
Cena 50 000 zł.



MONSIEUR
Czarne, jednostronna
Białe - nadruk
Cena 50 000 zł.



MONSIEUR
Czarne, jednostronna
Białe - nadruk
Cena 50 000 zł.



MONSIEUR
Biała, jednostronna
Czarny - nadruk
Cena - 50 000 zł.



MONSIEUR
Biała, jednostronna
Czarny lub niebieski
- napis
Czarny - nadruk
Cena 50 000 zł.

Pieniądza przeznaczają na zakup sprzętu na odzież i inne materiały. Proszę o kontakt z Piszpunta z Wągrowca.

Wszelkie zamówienia proszę kierować do: Piszpunta z Wągrowca ul. Dąbrowska 9/74 50-300 Wągrowiec

***A jeszcze coś o Wałbrzychu. Jak dotąd nie wypłynęła bardziej znana kapela z twojego miasta. Jaka jest obecna sytuacja na wałbrzyskiej scenie muzycznej? Jakies ciekawe kapele, ziny?

A*Pomyliłeś się, i to dużo. Naszą jedyną sławną gwiazdą jest słynny DEFEKT MUZGÓ (o Boże jakże mogłem zapomnieć o moich idolach-red) Zespół ten dorobił się kilku kaset, a na

wet CD!Ostatnio kasetę wydał także SAJGON-niestety jeszcze nie miałem okazji jej posłuchać.Jednak szczególną uwagę chciałbym zwrócić na zespół YSPADDEN PENKAWR,dawniej znany jako RAIN NAMELESS,który niedawno wydał u nas kasetę.Nie będę szuladkował,ani porównywał Y.P.do nikogo,bo sam zespół tego nie lubi,tak więc pozostaje mi tylko zachęcić wszystkich do kupienia ich kasety w ARLEKIN tapes.

***Czy zgadzasz się ze słowami"...jeśli ty nie zajmiesz się polityką ,polityka zajmie się tobą".Czy scena powinna być zaangażowana politycznie?Smieszają mnie punk'i boją się polityki,a śpiewające o niej.Chyba nie odpowiada ci życie w kapitalistycznym społeczeństwie rządzone przez pieprzonych kleryków.

A*Niestety za bardzo nie interesuję się polityką.Sądzę jednak,że scena powinna być w jakimś stopniu zaangażowana w politykę.Tu można przytoczyć przykłady wielu angielskich kapel(min.THE CLASH).Jeśli chodzi o kleryków to "Ojczyzna"nie dostała się do parlamentu,tak więc przez najbliższy czas możesz być spokojny o rządy kleryków.

***Jak polityka to i wybory.Czy splamiliście kidykolwiek swą rękę kartką na wyborach?

A*Byłem na wyborach,a czy splamiliście rękę kartką?Wydaje mi się że nie.Wszystkie partie które były poprzednio w rządzie wreszcie zaczęto rozliczać z tego co robią.Niepotrzebnie wyrzucono(min.ZChN)stąd też wzięła się koalicja"Ojczyzna".W sumie po tych wyborach jestem optymistą w porównaniu z wyborami z poprzednich lat.

***Wyjaśnij jeszcze na koniec sprawę posądzenia cię o oszustwo na listach QORYO(chodzi o list pewnej damy).Warto aby wszyscy dowiedzieli się prawdy.

A*Fajnie to nazwałeś"damy".Jeśli chodzi o tę sprawę to jest to długa historia.Owa panienska pisywała do mnie często.Stylistyką i kawałami nie grzeszyła.Pewnego dnia nawet nie odwiedziła w domu.Później dostałem od niej zaproszenie na ślub!Niestety nie mogłem pojechać,ponieważ nie było mnie w tym czasie w Wałbrzychu.Później dostałem od niej jeszcze widokówkę(treści nie podam,bo byś jebnął ze śmiechu)i sprawa ucichła.Oczywiście ja od tej pani nienki żadnej forsy nie dostałem,dlatego trochę się zdziwiłem,treścią jej listu w QORYO.Być może owa dama wysyłała do mnie forsy listem,który mógł zginąć po drodze?Ja czuję się w porządku wobec ludzi,bo jeszcze nikogo nie oszukałem i nie mam zamiaru oszukać.Podejrzewam,że wielu ludzi czytujących QORYO zlekceważyło ten list,ponieważ dostaję dużo listów i zamówień od ludzi którzy mój adres wyczytali w ostatnim numerze QORYO.Nikt jakoś nie spytał mnie,czy jestem oszustem,czy nie.Ty w sumie jako pierwszy y mi o tym napisałeś.

Proponuję abyś jeszcze raz przeczytał list owej"damy"i wyciągnął z tego jakieś wnioski.

***To już koniec,masz jeszcze miejsce na ostatnie słowo i dzięki za współpracę.

A*Dzięki za wywiad.Amen.....

Arek Doroszkiewicz

Duracza 9/24

58-309 Wałbrzych

POLAND

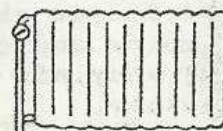
TAK MOŻESZ OSZCZEDZAĆ

CYRKULACJA POWIETRZA

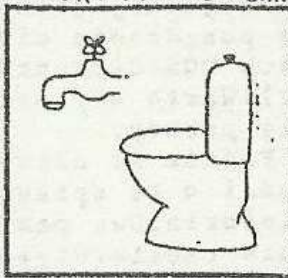
Swobodna cyrkulacja powietrza jest istotna dla właściwego wykorzystania ciepła.Niewłaściwe ustawienie mebli a także,co się częściej zdarza,zasłonięcie grzejników firankami albo zasłonami utrudnia ruch powietrza w pomieszczeniu.Taka sytuacja powoduje niewłaściwy rozkład temperatury.Między przeszkodą a oknem tworzy się strefa o znacznie podwyższonej temperaturze.To z kolei zwiększa straty ciepła zarówno przez przewodnictwo ścian i szyb jak i przez ewentualne nieszczelności.

ENERGIE

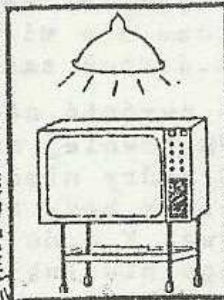
Z racji ograniczonej cyrkulacji powietrza tworzy się pod sufitem,tzw.poduszka cieplna gdzie temperatura może być o 5°C wyższa niż w środku pokoju i o 10°C wyższa niż przy podłodze.Dotyczy to szczególnie wysokich mieszkań.Efektywna cyrkulacja powietrza zmniejsza zużycie ciepła na ogrzanie,polepsza warunki klimatyczne i zmniejsza odczucie "zimnej podłogi".



PRZECIEKI

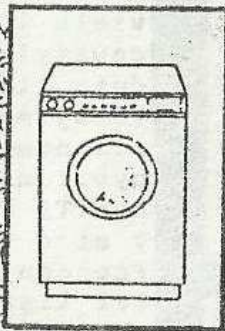


Każdy przeciek powoduje straty energii. Z racji przecieków większe ilości wody niż to jest konieczne należy uzdatnić, przepompować i ewentualnie ogrzać. Powstaje też więcej ścieków, które niepotrzebnie obciążają oczyszczalnię. Przez kaplący kran albo rezerwuuar może przecieć kilka litrów na dobę, a przez cieknący - kilkakrotnie więcej. Inną możliwością oszczędzania wody jest wyściwienie wyregulowanie zużycia wody do splukiwania sedesu. Doświadczenie uczy, że w wielu wypadkach możnaby tę ilość zmniejszyć bez uszczerbku dla higienicznych funkcji urządzenia.



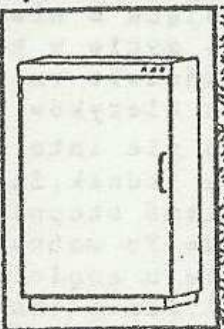
OSWIETLENIE

Śluszne jest wyłączenie światła w pomieszczeniach gdzie przez dłuższy czas nikt nie przebywa. Niemniej trzeba wziąć pod uwagę, że zbyt gorliwe oszczędzanie światła może mieć negatywne efekty. Zbyt częste włączanie i wyłączenie odbiorników elektrycznych skraca ich żywotność i żywotność kontaktów.



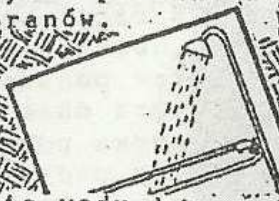
PRANIE

Jest to czynność zużywająca bardzo dużą ilość energii, którą zwykle można ograniczyć. Nie należy włączać pralki zanim nie jest napełniona, oczywiście nie przekraczając jej pojemności. Należy właściwie dozować proszek do prania jak i nastawić właściwą temperaturę, co jest ważne zarówno ze względów oszczędności energii jak i ze względu na efekty prania. Należy jednak zwrócić uwagę, że przy zbyt niskiej temperaturze uzyskuje się częściowe odbarwienie niektórych tkanin. Ze względów ekologicznych należy używać proszku nie zawierające fosforanów.



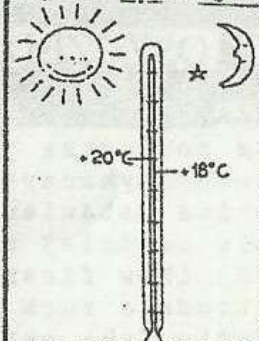
TEMPERATURA W CHŁODZIARCE I ZAMRAZARCE

W chłodziarce temperatura nie powinna być niższa niż +6°C a w zamrażarce nie niższa niż -19°C. Trwałość przechowywanych artykułów żywnościowych praktycznie rzecz biorąc nie polepsza się przy obniżeniu temperatury przechowywania, a zużycie energii znacznie wzrasta. Bardzo ważne jest też regularne rozmrażanie elementów chłodzących. Tworzący się szron i lód obniża ich sprawność, a przez to zwiększa zużycie energii. Obłodzenie elementów chłodzących powoduje też większe obciążenie kompresora, co skraca ich żywotność. Zbyt długie czy zbyt częste otwieranie chłodziarki czy zamrażarki jest również źródłem większego zużycia energii.



KAPIELE

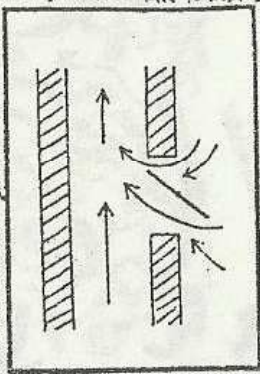
Ze względu na zużycie wody i energii, a także ze względów czasowych jest wskazane brać szybki prysznic zamiast kąpieli w wannie. Oczywiście oszczędność energii uzyskuje się gdy prysznic jest naprawdę szybki. Stojąc zbyt długo pod prysznicem można zużyć tyle samo, albo i więcej wody, niż potrzeba do napełnienia wanny.



TEMPERATURA W MIESZKANIU

Dla większości osób, gdy warunki zdrowotne nie stawiają jakiś specjalnych wymagań, najlepszą temperaturą jest 20°C w dzień a 18°C podczas snu. Jeśli ktoś odczuwa zimno przy tej temperaturze, lepiej jest założyć sweter niż podnosić temperaturę.

Właściwe wentylacja pomieszczenia. Jeszcze lepszym sposobem rozgrzania się jest wykonanie kilku ćwiczeń gimnastycznych.



Właściwe wentylacja ma istotny wpływ na zużycie energii jak i samopoczucie i zdrowie osób przebywających w pomieszczeniu. Wentylacja powinna odbywać się w krótkim czasie, najlepiej przy pomocy przeciągu. Jest to słuszne ze względu na oszczędność energii, jak i efektywność wymiany powietrza. Temperaturę w pomieszczeniu należy regulować przez dostawanie dostarczenia ciepła tzn. przez odpowiednie odkręcanie zaworów. Najlepszym rozwiązaniem są zawory termostatowe zamontowane w grzejnikach. Bardzo rozpowszechniony sposób regulacji temperatury przez zmniejszanie lub zwiększanie stopnia otwarcia okna jest wielkim marnotrawstwem energii. Powoduje to też znaczne obniżenie wilgotności powietrza, co źle wpływa na drogi oddechowe mieszkańców. W większości mieszkań znajdują się wentylatory połączone ze zbiorczymi kanałami wentylacyjnymi. W sezonie ogrzewczym należy zmniejszyć stopień otwarcia wentylatorów w zależności od temperatury. W wielu piętrowych budynkach, podczas silnych mrozów, wentylatory można zamknąć całkowicie. Oprócz oszczędności uzyskuje się poprawienie wilgotności powietrza a także unikanie się dokuczliwych efektów akustycznych spowodowanych zbyt intensywnym wyciągiem. W wielu mieszkaniach powodem częstego a nawet ciągłego wentylacji jest zadymianie mieszkań z powodu palenia papierosów. Zarzucenie nałogu oprócz niewątpliwego zmniejszenia zużycia energii na wentylację eliminuje poważne zagrożenie zdrowia zarówno dla osoby palącej jak i dla otoczenia a także pozwala zaoszczędzić pokaźną sumę pieniędzy.

Idee oszczędzania energii są szeroko rozpowszechnione w Szwecji i przyjęte przez większość społeczeństwa. Mimo różnicy między budownictwem w Szwecji i Polsce jest możliwe i wysoce wskazane rozpropagowanie w Polsce szwedzkich doświadczeń. Oszczędzanie energii ma wiele więcej pozytywnych efektów oprócz samego oszczędzania paliw. Zmniejszenie kosztów wydobycia i szkód z tym związanych, zmniejszenie ilości popiołów - oto niektóre z nich. W większości wypadków uzyskuje się również pozytywne efekty zdrowotne.

Na podstawie folderu S.P.M. (Szwedzko-Polskie Towarzystwo Ochrony Środowiska).

KNIZKI

RAFAL PANKOWSKI-Gdzie kończy się patriotyzm... Z dziejów polskiej grup faszystowskich 1922-1992.

Pozycję tą wydało wydawnictwo KANAŁEŻKA I GRUPA ANTYZYDOWSKA z Bydgoszczy. Książka ta jest dość szczegółową historią skrajnej prawicy na ziemiach polskich w ostatnich 70-leciu. Myślę że taka lektura potrzebna jest coniekturym obywatela i ma nadzieję że większość z nich zmagających się po jej przeczytaniu. Mam tylko jedną obawę, ile by się stało gdyby pozycja ta stała się po dręcznikiem dla

faszystów. Choć nie sądzę aby to do nich trafiło. Technicznie bez zarzutów, jakość doskonała. Teraz przydałby się drugi cios pod postacią następną pozycji. Miałbym nadzieję że chłopaki z Bydgoszczy nie poprzestaną na jednej pozycji.

Jeszcze na koniec mila wiadomości, po 500zł z każdego egzemplarza przeznaczona jest na: MAC PARJADKĘ, ZIEŁONE BRYGADY I ANTOLOGIĘ ART ZINOW.

BRAWO!!!
KANAŁEŻKA '93
P.O. BOX 99, 85-791 BYDGOSZCZ 32

LESZEK MICHALIK-Tylko Ziemia przetrwała... mała antologia dawnej i współczesnej literatury Indian Ameryki Północnej.

Opracowany przez p. Michalika zbiór różnych form literackich będących przeglądem twórczości Indian. Ma tu poezję, legendy, przemowy i nawet pieśni (z podanymi nutami). Książka bardzo mnie zainteresowała, praktyczniej i wczelniej nie wiedziałem nic o literaturze Indian. Warto się zainteresować

SZTUM 1992
P.S. Można kupić Radka K.

WYMOZDZONNA

NAJTAŃSZA ENERGIA TO TŁO

RAFAL SMO CZYNSKI - Żadna rozrywka dla chłopaków
 "Rafal Smoczyński (1970) publikował we "Wprost", "Gazecie Wyborczej", "Placyboyu", ostatnio pracuje dla "Życia Warszawy" skąd pochodzą reportaże zebra ne w tej książce."
 Bardzo dobra książka złożona z 11 re portażów obracających się w tematach : polskiej wsi i miasta, nacjonalizmu (tu niektóre wypowiedzi prawdziwych polaczków rozśmieszyły mnie do łez) mniejszości narodowych, więziennictwa i sztuki (bardzo dobra relacja ze spotkaniem ludzi tworzących art ziny). Jest też reportaż przedstawiający sytuację w Angoli. Jeśli ktoś nie czy ta "Życia Warszawy" to warto aby sięgnął po tą książkę. Szukajcie w ksi egarniach lub pod adresem: LAMPA I I SKRA BOŻA, ul. Przasnycka 18m20, 01-756 WARSZAWA



STOP TRUCIZNOM!

PRODUKTY SZKODLIWE

ŚRODKI ODKAŻAJĄCE
 fenol, krezol

ŚRODKI CZYSZCZĄCE
URZĄDZENIA SANIT.
 zw. siarki, sody żr ącej

PASTY DO CZYSZCZE
NIA PODŁÓG I MEBLI
 fenol, amoniak, nit robenzen

ŚRODKI WYBIELAJĄCE
 chlor

ŚRODKI DO MYCIA
SZYB
 etanol, amoniak

PROSZKI ŚCIERNE
 amoniak, etanol

ŚRODKI DO CZYSZCZ
ENIA SREBRNYCH
SZTUCCÓW

ZAGROŻENIE ZWIĄZANE Z ICH UŻYCIEM

podrażnienia skóry
 uszkodzenie systemu nerwowego, wątroby, nerek, są trujące

ataki astmy, uszkodz enia tkanek, są truj ące

poparzenia skóry, są trujące, podrażnienia oczu i układu oddech owego

podrażnienia układu oddechowego, rąk, cho roby serca, cukrzyca

podrażnienia układu oddechowego i oczu, uszkodzenie tkanek, są trujące

podrażnienie układu oddechowego i oczu, uszkodzenie tkanek, są trujące

zanik koordynacji ru chowej, uszkodzenia tkanek, skóry i ukła du oddechowego, są tru jące

SUBSTANCJE ZASTĘPCZE

rozpuścić boraks w wo dzie (w stos. 1:35)

splukać wrzątkiem z o datkiem sody oczyszcz zonej

sok z cytryny wymiesz ać z olejem roślinnym

100g octu, sody oczszc zonej lub boraksu

dodać do prani

1/2 szklanki octu i 2 łyżki boraksu rozpuś cić w wodzie

wycierać połową cytry ny, zamoczonej w rozpu szczonym borakasie

zanurzyć w gotującej wodzie z dodatkiem so li i sody oczyszczone

O ŚW. DOMINIKU...

"...w lochach, salach tortur i na stosach, wykończył tysiące ludzi..."

Św. Dominik, założyciel zakonu. Urodził się w roku 1170 w Starej Kastylii i już jako dziecię okazywał skłonności do modlitwy i życia umartwiającego. Pierwszą naukę udzielił mu jego stryj, bardzo uczony i pobożny kapłan, a w 15 roku życia udał się Dominik w celu wyższego wykształcenia do Valencji, poświęcając się naukom filozofii i teologii. Duch najgłębszej pobożności i bojaźni Boga, towarzyszył mu i tutaj, tak że w czasie kilkuletniego pobytu tamże, swoją skromnością i czujnością, modlitwą i umartwianiem zdołał zachować najdoskonalszą czystość serca. Dał tam także do wody swojej szlachetnej miłości bliźniego. W czasie wielkiej drogi dzielił jedzenie swoje z głodnymi i sprzedawał nawet swoje książki, aby móc tylko pomóc potrzebującym. A nawet pewnego razu ofiarował się sam w niewolę, aby tym sposobem móc z niej wybawić syna pewnej ubogiej niewiasty. Ze świętym zapalem starał się o nawracanie grzeszników. Tak znakomite przymioty zwróciły uwagę biskupa miasta Osmy na tego pobożnego młodzieńca, należącego do jego diecezji. Przyjął go do swej kapituły, a Dominik rozpoczął z wielkim zapalem głosić słowo Boże i pracować dla dobra dusz swoich współbraci. Nie zapomniał jednak przytem tak go

rażącą modlitwą jak i ostrem życiem pokutniczym, starać się o swoje własne zbawienie. Gdy zaś nie co później towarzyszył biskupowi i swemu w podróży do Francji, spostrzegł z bólem serca okropne spustoszenia, spowodowane przez Sektę Albigenów. Postanowili więc obydwaj za zezwoleniem papieża pracować nad nawracaniem tych kacerzy i uratować Francję od straszego upadku, co im się też po długich staraniach i za błogosławieństwem Bożym zupełnie udało; bowiem wiele tysięcy nawróciło się do wiary św. Jednakowoż z miarą, jak święta praca misyjarska tych obu mężów Bożych postępowała, nie wystarczała siła ich rąk już do tego dzieła, mimo że błogosławieństwo z nieba towarzyszyło im na każdym kroku; przeto postanowił św. Dominik założyć nowy zakon, którego członkowie mieli nawracać kacerzy, a przede wszystkim oddawać się kaznodziejstwu. Z ufnością w Boga przystąpił tedy św. Dominik do skutecznego cznienia swej wielkiej myśli i już w roku 1216 zatwierdzone zostały reguły nowego zakonu. Odtąd zakon ten zwie się podług swego celu jako "Kaznodziejski" lub podług założyciela "Dominikański". Najlepszym środkiem do pokonywania karcerstwa była modlitwa różańcowa, którą ustanowił św. Dominik, otrzymawszy różaniec od Najświętszej Panny Maryi. Wycieńczony pracą i trudami i pełen świętych zasług umarł św. Dominik w gronie braci klasztornych w roku 1221.

Wg. "Żywotów Świętych Pańskich" księdza ojca Grozesa ze Zgromadzenia Jezuickiego z kościelną a probatą. Rok 1920.

*cytat z komiksu Prosiacka.



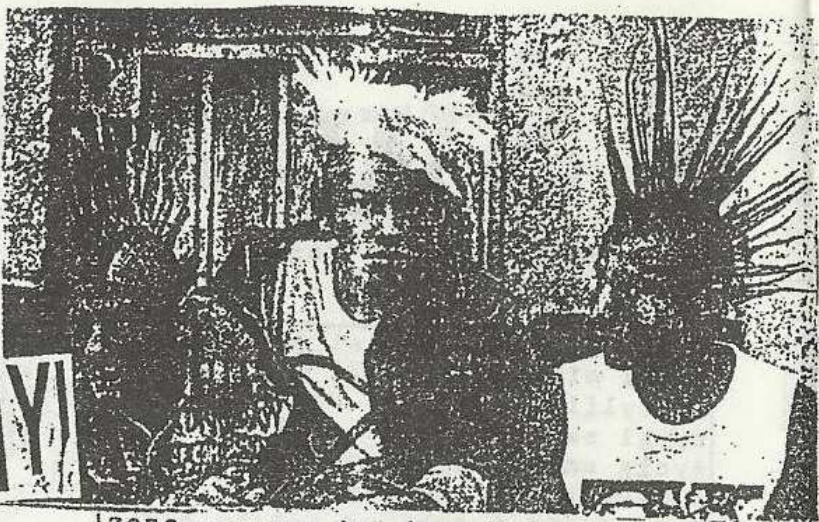
Inny świat 43

(\$) PUNK

(A) SĘORY

60-1

NieMOW

Artykuł ten jest swego rodzaju prz
edrukiem z MAXIMUM ROCK'ROLL'a (gru
dzień 91) Został on tłumaczony przez
moją osobę amuszę zauważyć że moja
znajomość angielskiego jest znkoma
Postanowiłem zamieścić ten materia
ł ze względu na jego wartość histo
ryczną. Mało kto chyba zna początki
punk'a w Niemczech, a to powinno ch
oć trochę je przybliżyć.

Red.

ZORSnagrywa dwa kawałki dla ROCK-O
-RAMA Rec.. Materiał ten miał ukaza
ć się na 7ep i późniejszym LP. Nies
tety z niewiadomych przyczyn nic
z tego nie wyszło. Wpóźniejszym okr
esie nagrywają 12ep "Banned punk" (o
kolo 1982r.) Nagrania te wypełnione
były agresją i tryskały energią.
Płyte wydała KONNEKSCHEN Rec. Inną
bardzo b dobrą kapelą nagrywającą
dla KONNESCHEN Rec. był THE BUTTOC
KS.

Początki punk rock'a w Niemczech. M
oże zaczniemy od jednej z najstars
zych kapel MALE. Swoją działalność
rozpoczęli w 1976r. Dwa lata późnie
j wydają swój pierwszy LP "Zensur u
nd zensur" dla małej wytwórni ROCK
ON. Nakład tego wydawnictwa wynosił
1000 szt. Płyta ta doczekała się re
edycji z inną, nową okładką (stara b
yla cała biała i posiadała tylko
drobną informację; nazwa kapeli i t
ytul). Tego samego roku ukazuje się
ich singiel "Clever and smart/Casab
lanca", również [z] w bardzo małym nak
ładzie. Ich muzyka to typowy niemie
cki punk z wyczuwalnymi wpływami
THE CLASH. Kapela ta miała duży wpł
yw na inne niemieckie kapela działa
jące w pierwszej połowie lat 80-ty
ch. Kolejna kapela działająca w tym
samym okresie to ROTZKOTZ. W 1979r. d
la HIPOCRITE MUSIC wydają pierwszy
album "Much funny". Znajdujące się n
a nim kawałki to czysty nieskazite
lny punk, osadzony w klimatach angi
elskich kapel spod znaku '77. Wpóźni
ejszych czasach ta sama wytwórnia
wznowiła tą pozycję. ROTZKOTZ nagra
ł jeszcze w 1981r. drugą płytę dla N
O FUN Rec., ale muzyka ta była już
zupełnie inna, więcej klawiszy i wp
ływów normalnego rock'a. W 1979r. swo
ją pierwszą 7ep nagrali i za własn
e pieniądze wydali hamburczycy z
RAZORS. Dwa kawałki, "Christchild" i
"Enemy" (który stał się prawdziwym
hitem wśród punk'ów) MIAŁY BARDZO S
urowe i brudne brzmienie. W 1980r. RA

inny świat 44



Pozostawili po sobie dwie 7epzki. P
ierwsza zawierała 4 kawałki; "BGS G
SG/Bonanza/Youl/Kreatur". Posiadali
teksty zarówno w języku niemieckim
jak i angielskim. Kawałki były szyb
kie i czadowe przypominające późni
ejsze kapela hardcore'owe. Druga ep
ka "Vom derbsten" (też 4 utwory) wys
zła rok później, czyli w 1980r. Dług
o po ich rozpadzi wytwórnia WEIRD
SYSTEM Rec. wydała album zawierając

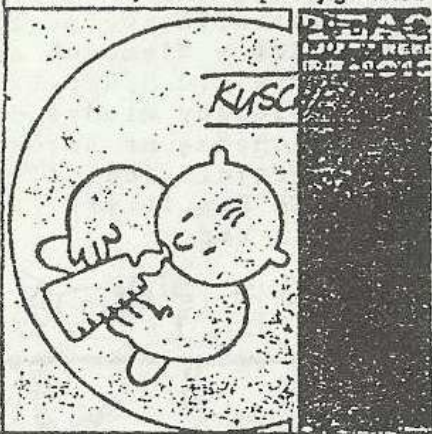


y dotychczasowe nagrania studyjne na stronie A i nagrania koncertowe na stronie B. W tym samym roku firma ta wydała jeszcze ich koncertowy

album. KUSCHELWEICH to była bardzo zwarjowana grupa grająca prostego lecz wesołego punk rock'a. W ich repertuarze znaleźć można min. cover piśni "świętecznej" Bonanza. Mieli bardzo śmieszne i niekiedy głupawe teksty w języku niemieckim. W 1980r. wydali 7ep "Live im studio". Rok później ich LP wydała wytwórnia GEEBEEDEE Rec.

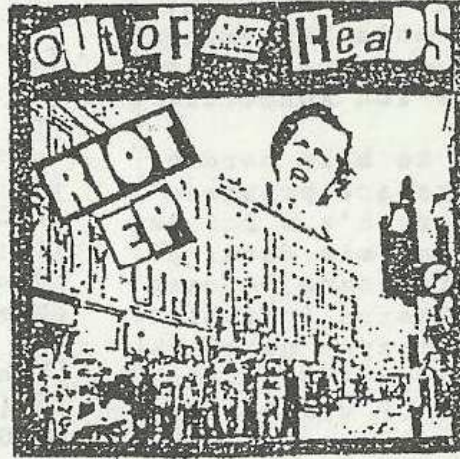
KENNZEICHEND, grali bardzo melodyjnego punk rock'a z miłym dla ucha wokalem. W 1981r. wydali LP dla MODERNE MUSIK TONTRAGER Rec. Wytwórnia ta wydała też 7ep nieznannej kapeli DIE "NAME" SCHALLPLATTE. Pozycja ta nie zawierała tytułów kawałków ani żadnych informacji o kapeli. Dwa kawałki na tym singlu to punk z bardzo agresywnym i krzykliwym wokalem. Po mimo nienajlepszej jakości nagrania te są dość przyjemne i oryginalne

ARTLESS powstał w 1979 r. Rok później ukazuje się ich 7EP "Mein Bruder is en popper". Ep'ka ta zawierała trzy kawałki melodyjnego i łatwego w odbiorze punk'a. 10 lat po ich rozpadzie wytwórnia TEENAGE REBEL Rec. wydała im LP zawierający nagrania z kasety demo nagranej w 1980. Śpiewali w języku ojczystym. Niemiecki OUT OF ORDER (kapel o tej nazwie było na świecie kilka) nagrała na początku lat osiemdziesiątych album "Open prison" dla H'ART Rec. (dla tej samej wytwórni LP wydał CLOX). Grali melodyjnego punk/hardcore'a z wpływem muzyki Oi. Płyta zawierała też cover grupy CRISIS "Holocaust". Śpiewali po angielsku. OUT OF OUR HEAD przy współpracy członków OUR OF ORDER and AHEADS wydał 7EP "Riot ep" dla RIOT Rec. Grali tam cover POISON IDEA "Record Collector...". Kolejną mało znaną kapelą z Berlina była SOILENT GRUN ze swoją 7EP "Die Fleish Ep". Okładka nie zawierała tytułów i żadnych informacji o zespole. Ich muzyka była pro



HERMANN'S ORGIE w 1979r. wydał 7ep której reedycja ukazała się w 1980r. W tym samym roku wydali LP "Die moderne welt und andere discharmonien..." który jest jedną z najlepszych płyt w historii niemieckiego punk'a. Muzyka łatwa w odbiorze z melodyjnym wokalem i od czasu do czasu z klimatami reggae. W niektórych kawałkach wykorzystywali saksofon. Teksty pisali w języku niemieckim. Ciekawostką jest to że okładki wszystkich ich płyt były w kolorach biało-czarnych i jedynie reedycje zmieniały kolory na biało-czerwone. CLOX z Dortmundu swój pierwszy LP wydał w 1983r. w nakładzie 500 szt. Nieestety przyniosło im to tylko lokalną sławę. A szkoda bo grali fajnego punk'a w stylu angielskich kapel. Teksty też mieli po angielsku. Wydali jeszcze jeden MLP ale i on nie pozwolił im wypłynąć na szersze wody i już do końca pozostali znani jedynie na dortmundzkiej scenie.

sta ale najlepszą częścią tej ep'ki były bardzo śmieszne teksty. DAILY TERROR jest kapelą nadal popularną ale zarazem nieco kontrowersyjną. Zaczynali jako typowy zespół punk'owy, ale po zmianie składu gdy został tylko wokalista wszystko się zmieniło. Prawie wszyscy członkowie kapeli powiązani byli z ruchem skinhead's. Chociaż nie opowiadali się za skrajną prawicą i faszyzmem to jednak niektóre ich późniejsze teksty popierały patriotyzm i wychwalały ruch skinhead's. W 1981r. wydał 7EP "Bundeswehr" dla NO FUN Rec. Rok później wydali 7EP "Klortext" w AGRESSIVE ROCK PRODUCTION Rec. Zrealizowali też LP który jednak zdecydowanie odbiegł od wcześniejszych dokonań, ot taki sobie rock. Należy wspomnieć jeszcze o składkach zawierających nagrania z tamtych lat. I tak "Gerausche fundie 80er" to LP zawierający koncertowe nagrania kapel: ABWARTS, RAZORS, LIEBE



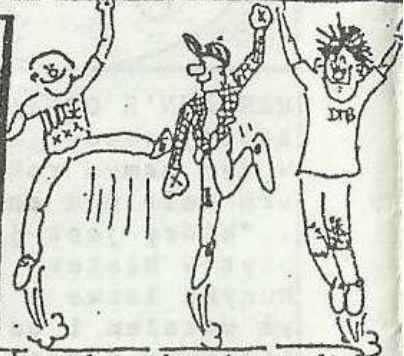
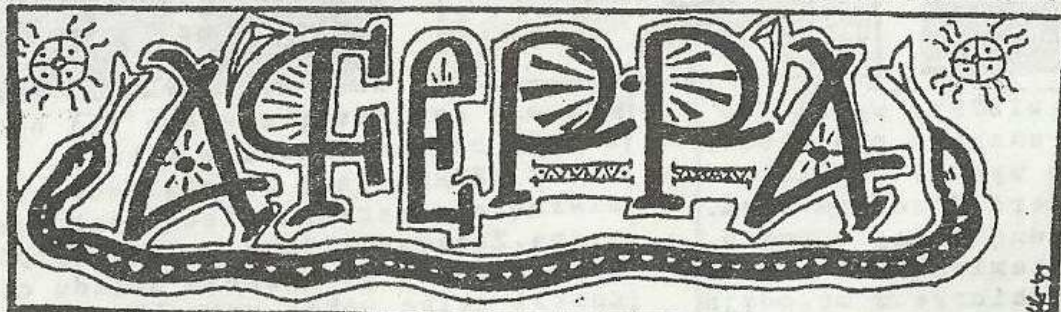
SGIER I SALINOS. Płyte wydała wytwórnia ZICK ZACK Rec. Dwa koncertowe składaki wydała też firma KONEKSHE N REC. Pierwszy "In die zukunft", drugi "Into the future". Płyty te zawierały ten sam materiał muzyczny i różniły się tylko okładkami itp. "Into the future" było wersją "exportową". Kapela znajdująca się na tych albumach to: HANS-A-PLAT, KFC, BUTTOK, ZK i MALE. Dużo muzyki zawierał też składak, "Deutsche punk klassiker". Znajdowały się na nim nagrania z ep'ek kapel: ARTLESS, DAILY TERROR, HASS, DTJ i z LP "Zensur und zensur" grupy MALE.

Wszystkie nagrania opisane w tym artykule (oraz wiele innych) można zobaczyć pod adresem: Holgen Schmidt, Dörste-Hulshoff-Str. 42, W-4709 Bergkamen, NIEMCY.

Na koniec parę słów o ROCK-O-RAMA Rec. Wytwórnia ta dawniej była jedn

ą z podpór niemieckiego podziemia. Choć ich produkty nie były super. w ydawane i czasami zawodziła jakość dźwięku, to jednak wielu ludzi ich lubiało i szanowało. Niestety ludzie prowadzący R.O.R. Rec. zaczęli przechodzić na stronę kapel oi/skinhead i już niedługo po tym pojawiły się u nich takie faszystowsko-rasistowskie kapela jak SKREWDRIVER czy BOHSE ONKELZ (ta kapela podobno zdecydowanie odcięła się od sceny nazi skinhead i zmieniła swe poglądy - red). Wielu ludzi w Niemczech zdecydowanie bojkotuje R.O.R. Rec. Szkoda że ludzie należący kiedyś do sceny punk/hc przechodzą na stronę rasistów. Nie wspierajcie ich!!!!!! PIERDOL ROCK-O-RAMA Rec.!!!!!! Opr. na pod. M.R'N.R. - red.

PUNK NOT DEAD!



A więc... jesteśmy z Kalisza i znamy się AFERRA. Kalisz jest to takie miasto w którym mieszka perumetal, punk'ów 77, kilku skinów, poza tym jeździ kilku skaterów oraz ukrywa się kilkunastu hardcore'owców pod szyldem K.P.C. (Kalischfornia Positive Crew), no i jeszcze paru śmiesznych hipisów (to może subiektywne odczucie) Scena muzyczna tworzona jest przez kilka kapel metalowych, jedną punk'ową (ANTYAGRESOR), jakieś zespoły rockowo-bluesowe i działającą poza tym wszystkim AFERRA.

Ludzie tworzący kapelę znali się już wcześniej i jesienią, roku pańskiego 1991 założyli kapelę. Początkowa

działalność ograniczała się do prób w piwnicy Piotrasa, ale już wtedy daliśmy pierwszy koncert na zamkniętej imprezie w Polskim Związku Gluchych. Po paru m-cach kombinowania, przygaraliśmy nas M.O.K., gdzie zagraliśmy miejsce przez rok czasu, a później to już różnie bywało. W tym czasie daliśmy kilkanaście mniej lub bardziej udanych koncertów. Dotychczas dorobiliśmy się koszulki (dwustronna, sito druk) która ma promować nasze demo. Kasetę nagrywamy we wrześniu a właśnie teraz (sierpień) mija pierwsza rocznica od kiedy zdecydowaliśmy się nagrywać kasetę. Mamy tylko jeden problem, materiału zebrało się na dwa d

ema a chcemy szybko zakończyć ten okres działalności. Co do składu to aktualnie jest nas 6 (nikogo pewnie nie interesuje to że było nas 5, raz zmieniliśmy basistę, nie zmieniliśmy perkusisty, doszedł drugi wokalista, ale nie doszedł fortepian). I tak na wokalu udzielają się; Majonaz (bardzo bawna postać, kiedyś kombinował z kapelą SO) oraz Igor (neopoganin, zapalony S.E., jako jedyny z nas mieszka na ul. Borkowskiego). Na drumsach mieszają Gandzioł (S.E., kryptorastafarianin oraz skrajnie ortodoksyjny chrześcijanin, czasami na próbach organizuje małe krucjaty - nie tylko pod adresem Igora), bas obsługuje Mały (prekursor ruchu neoanarchistycznego w Kościele Wsi oraz pobliskich: Kaliszu i Ostrowie). Na gitarze solowej pogrywa Tomek Lipiński (nie... to nie ten Tomek) o pseudonimie Lipa a gitarę rytmiczną męczy Piotras (bez komentarza). Co do muzyki, to powstaje ona na przemian w szczęściu główkach, co daje w efekcie rozbić styl. I tak od ostrego brutalnego reggae po spokojny łagodny grindcore. Ale ogólnie jest

to hardcore. Nasz światopogląd trudno jest określić ogólnie w sumie można powiedzieć że jesteśmy anarchizującą kapelą która w swoich tekstach porusza problemy; wolności, systemu, praw zwierząt, ekologii i faszyzmu (tzn: nie lubimy nazistów). Najlepszym wyjściem jest zapoznanie się z tekstami które są autorstwa Igora i Martina Edena. Poruszają one problemy o których pisałem wyżej, problemy społeczne, problemy religijne.

To by było tyle!!!

Kontakt:

c/o Piotras Sadowski
 Polna 34-36/23
 62-800 KALISZ
 POLAND
 lub tel. 736-38 (kier. 0-62)
 (Tomek)



"AFFERA"

To co złego, było wczoraj
 Zostało w nagich, obalonych pomnikach

To co złego będzie dzisiaj
 Zostanie w naszych nagich twarzach

"NIEPELNOŚPRAWNA"

Zdrowaś Mario łaskiś pełna
 módl się za nami grzesznymi
 teraz i w godzinę śmierci naszej...
 Amen

Twoje upośledzeni fizyczne
 truje ci życie
 Lecz twoje upośledzenie umosłowe
 pozwala ci żyć
 Ty prosisz bym nie opuszczał ciebie
 Błagasz bym nie opuszczał ciebie
 Lecz nie wiesz że zniewalasz mnie tak

Zniewalasz mnie...
 "Gdzie jesteś miłościwy panie?
 Gdzie twa miłość?
 Gdzie twe miłosierdzie?
 Nie ma go, tak jak nie ma
 Ciebie..."





OKŁADKA DEMO I PRZED KOSZULKI

Handwritten scribbles and symbols, possibly a stylized signature or logo.



TYE KOSZULKI

TO CO ZŁEGO
BYŁO W KOSZULKACH
ZOSTAŁO
W NAGICH,
OBALONYCH
DOMNIKACH *
TO CO ZŁEGO
BĘDZIE DZIAŁAŁO
ZOSTANIE
W NAGICH
NAGICH
TWARZACH *

Handwritten text: 'GREEN NOISE' with a peace symbol in the middle.

"BETONOWE DRZEWIA"
Flagi na drzewach
Drzewa betonowe
Miłość to osłona
Na wojny atomowe
Człowiek! Miłości!
Postęp! Praca!
Człowiek! Miłości!
Postęp świata
Mówią że to
Już się skończyło
Głupcem jest ten
Kto im uwierzył
Mówią że to
Już się skończyło
Głupcem jest ten
...każdy jest głupcem

"ROZKAZ"

Szykujcie się do wielkiego boju
do wielkiej świętej wojny narodów
Naprawdę nie chcę nikogo skrzywdzić
i nikt chyba nie chce skrzywdzić mnie

Lecz rozkaz... rozkaz jest rozkazem
Nie wiem co się ze mną dzieje
Staję się podobny do karabinu
Nie liczy się już teraz nic
bo liczą się już tylko rozkazy
Na rozkaz. Rozkaz jest rozkazem
Tak jest tak, nie jest nie
Czarne jest czarne
Białe jest białe
Tak jest tak, nie jest nie
Czarne jest czarne
A rozkaz jest rozkazem

H. CORE
CYWILIZACJA

S TOPI
NERRA



"WIWISEKCJA"

Jemy to co chcemy, chcemy co musimy
Żyjemy jak chcemy, chcemy jak musimy
Zgadnij co czuję, już nic nie czuję
Zgadnij co czuję, tyle co ty
A kiedy nas zamordują, przyjdzie jutro

A...kiedy? Przyjdzie jutro
Jeśli płakać każą, będziemy płakać
Jeśli śmiać się każą,
Czy będziemy się śmiać???

"NASZE OGRODY"

Tutaj nie trzeba poezji ani prozy
Itak ludzie na ulicach
zabijają się słowami
Tutaj nie trzeba teatralnych przedtawień

I tak ludzie nie radzą
sobie z problemami
Także ja
Także moja głowa
To pociąg wiozący problemy
Czasami chciałbym go wykolejzić
Nagle prostytutki
na etykietach tanich win
Zaślinione mordy meneli
Chciałbym czasami
to wszystko wykolejzić...



HARDCORE

GREEN NOISE POWER

160R STRAPKO-BORKOWSKA 3/1
TOMEK LIPIŃSKI TEL (0-62) 73638
KALISZ 62-800

PUNK - OI !!

inny świat 48



ZA CHLEBEM.

Andrzej Jaroszyński siedział wygodnie w fotelu samolotu Air Lines, popijał Coca-Cole bo było wyjątkowo ciepło jak na maj. Był zadowolony, no bo ktośzby na jego miejscu nie był zadowolony. Siedział w samolocie który wiozł go prosto do San Francisco, do słonecznej Kalifornii.

Może Kalifornia to dla niektórych przyszc i normalka ale nie dla Andrzeja, miał 35 lat i całe życie żył i mieszkał w Polsce, co chyba wszystko tłumaczy. Trzeba tu powiedzieć że nie którym ludziom w Polsce żyło się dobrze, byli też tacy którzy żyli w luksusie, niestety Andrzej nie należał do żadnej z wyżej wymienionych grup. Za komuny był biedny a za solidarności żył w nędzy. Przez ostatnie 3 lata był na zasiłku, jego żona od 4 lat, a mieli na utrzymaniu czworo dzieci, aż tu nagle przychodzi list z Ameryki a w nim zaproszenie nie gdzie indziej a do Ameryki właśnie. List przysłał jego brat 15 lat starszy od niego który wyjechał do Stanów 30 lat temu. Przez te wszystkie lata nie dawał wogule znaku życia, nie przysłał nawet kartki na święta nie mówiąc już o paru dolarach. A jak tłumaczyć to zaproszenie? Chyba po prostu ruszyło go sumienie, kochany braciszek mimo wszystko.

Miesiąc zabrało mu załatwienie wszystkich formalności, paszport, wiza i pieniądze na bilet w dwie strony. Cholera by to wzięła ale w jedną nie można było kupić. Ale nie ma się co martwić, to dobra inwestycja, w końcu jedzie do Ameryki, krajny dolara. Tak samo zapewne myśleli wszyscy znajomi którzy pożyczali mu pieniądze na bilet bez żadnego problemu.

Po wylądowaniu na miejscu gdy stanął w ogromnej poczekalni wpadł w panikę było tu tak dużo ludzi a on tak naprawdę to nie wie jak wygląda jego brat. Po około pół godzinie trochę się przeczekało, Andrzej przez cały czas stał jak sparaliżowany, aż nagle zobaczył go. Stał i rozglądał się, był już siwy co nie było dziwne miał już przecież pięćdziesiątkę i był niesamowicie podobny do ojca. Nie sposób wyrazić tego jakim szczęśliwcem poczuł się wtedy Andrzej. Wszystko się udało. Gdy stanął przed nim on nadal się rozglądał.

- Przepraszam, nazywam się Andrzej Jaroszyński czy... Jan Jaroszyński? - spytał niepewnie choć był pewien na 100% że ma przed sobą brata.

- Niestety nie - powiedział łamaną polszczyzną - Bardzo mi przykro, ja nazywam się Jan Jaroszyński.

Andrzej poczuł się tak jakby ktoś uderzył go młotem, nie wiedział czy dobrze usłyszał.

- A czy przypadkiem nie czeka pan na brata z Polski, Andrzeja Jaroszyńskiego?

- Bardzo mi przykro ale musiał mnie pan z kimś pomylić bo ja czekam na brata z Polski, nazywa się Andrzej Jaroszyński - powiedział i w dalszym ciągu rozglądał się po poczekalni. Nie śmiał się, był poważny.

- A to...bardzo...przepraszam najwiedoczniej musiałem pana z kimś pomylić - powiedziaławszy to odwrócił się na pięcie, myśli kotłowały mu się w głowie, miał już odejść ale zawrócił i powiedziało.

- proszę pozdrowić brata gdy go pan znajdzie, odemnie.

- Bardzo pan uprzejmy, napewno to zrobię - uśmiechnął się i rozglądał dalej.

Andrzej oszedł, gdy zrobił kilka kroków już całkowicie zrezygnowany, usłyszał z tyłu.

- Przepraszam pana, jak pan się nazywa?

Andrzej w ciągu ułamka sekundy stanął przed nim uśmiechnięty, on też się uśmiechał, a więc jednak.

- Nazywam się Andrzej Jaroszyński, jestem z Polski.

- Pytam bo nie będę wiedział od kogo pozdrowić mam brata, więc Andrzej Jaroszyński, niech pan będzie spokojny napewno pozdrowię, dzięki i dowidzenia.

- Dowidzenia.

* * *

- Słyszałem że mąż Marty Jaroszyńskiej zginął w Stanach.

- Podobno samobójstwo.

- Eee, gdzie tam, co też pani wygaduje, podobno kulke dostał na ulicy od jakiś bandytów.

- A przysłał co?

- E, nie zdążył.

- To żadnego pożytku z niego nie było, tylko długi zostawił.

- Głupek.

- Ooo, a gdzie pani kupiła te...

KACPER.



CENA TRÓJMIĘJSKA

Gdynia - jest to pierwsze miasto o którym chciałbym wam opowiedzieć. Miasteczka w nim prawie 300 tysięcy ludzi (w tym ja-ha!) i jest to podobno najbogatsze miasto w Polsce, a zarazem o najniższym bezrobociu (6-8%). Niestety jak na tak dobre warunki bytowe, gdyńska scena HC/punk jest bardzo mała. Tylko około 30 osób coś robi (kapela, ziny, akcje...), reszta to pieprzone pazerstwo w koszulkach SEX PISTOLS i EXPLOITED. Stronę muzyczną Gdyni reprezentuje kapela 105 LUX. Istnieje już dwa lata. Ich muzyka przeszła ewolucję od prostego punk rocka po obecnie grany punk/core. Właśnie wydali swoje trzecie demo nagrane w profesjonalnym studiu (polecam). Kontakt z kapelą: Konrad Niżnik, ul. Porazińskiej 6B/1, 81-593 Gdynia. Następną grupą jest punk'owy zespół o nazwie CENTRALNE OGRZEWANIE. Jest on bardzo młody, więc wszystko jeszcze przed nimi! (adres: Michał, ul. Kruczkowskiego 5a/5, 81-597 Gdynia) Trzecią kapelą wartą przedstawienia jest WAR PARTY. Gra ona obecnie popularną odmianę rock'a: grunge, i nawet dobrze jej to wychodzi. W Gdyni ukazuje się też kilka ciekawych zinów. Pierwszy z nich i napewno najlepszy jest ROTTEN LIFE. Obecnie dostępny jest najnowszy 8 nr. tego pisma (min. OIPOL LOI (D.O.A., Włochaty, raporty... 52str.) Kontakt: ROTTEN LIFE, PO BOX 54, 81-209 Gdynia 9. Inne ziny to: DZIECI ŁA TWOWIERNE (w sprzedaży nr. 1), SKANDAL WYRZUTEK (tylko dla 100% punk'ów-ha!), KAPSEL (komiks zine) oraz UNITED AND WIN. Ten ostatni zin robiony jest przez antyrasistowskich skinhead'ów u tożsamiających się z ruchem S.H.A.R.P. Kontakt: Mańkut, ul. Podgórska 4D/7 81-166 Gdynia. Niestety w Gdyni ukazują się też dwa faszystowsko-nacjonalistyczne gówna: FALANGA (oi-foto za bija-ha, ha!!!) i ODLAM-SKINY. Szkoda słów... Część ludzi z pod znaku HC/punk tworzy załogę o nazwie HYDRANT CORPS, która czynnie udziela się w niszczeniu nazistów (ochrona koncertów, manifestacje, akcje odwrotowe... itd). Na koniec opowieści o Gdyni wspomnę, że prowadzę dystrybucję zinów, kaset i płyt. Adres kontaktowy: NOISE distro. Paweł Janecki, PO BOX 54, 81-209 Gdynia 9.

Następnym miastem w trójmiejskiej aglomeracji jest Sopot, w którym właściwie nic się nie dzieje. Wydawany jest tam zin pt. JUŻ NIGDY WIĘCEJ. W Sopocie mieszka też wydawca MAC PARJADKI, chyba najlepszego w Polsce pisma związanego z szeroko pojętym anarchizmem. Aktualnie jest to miesięcznik dostępny wysyłkowo a także w dworcowych kioskach Trójmiasta. Kontakt: MAC PARJADKA, PO BOX 67, 81-806 Sopot 6.

Po Sopocie przyszedł czas na Gdańsk. Rozpoczne od przedstawienia sceny muzycznej: NO NAZIS - kapela grająca HC punk, ABNORMAL CITIZENS - grają od ponad roku i mają na swoim koncercie kasety demo "Małe co nieco". Mają wydać split kasetę z NO NAZIS. Kontakt: A.C., M. Franczak, ul. Bojana 9E/3, 80-463 Gdańsk. Następną kapelą z grodu Lecha W. to WHITE INDIANS, grają szybki HC (dość dobrze im to nawet wychodzi). Zmetalizowaną odmianę hardcore'a gra CHEMICAL RESISTANCE. W najbliższym czasie mają nagrać demo i może wydadzą split Ep ze 105 LUX. W Gdańsku gra jeszcze SEX SCHLITZ (niestety nie słyszałem tej kapeli) i NOPIERDOLATOR ("Nic nie da ci exploited, nic nie da ci kreator tego co da ci NOPIERDOLATOR!!!") Ukazują się też trzy ziny: PATIA, zin o tematyce HC robiony przez osoby (z wyjątkiem jednej) z poza środowiska punx. Kontakt dla ci

ANARCHIA
MATKA
PORZĄDKU!



W Gdańsku... Kontakt dla ci

DOBRY
SKIN
HEAD



TO
S.H.A.
R.P.
SKIN
HEAD



ekawskich: Przemek Gulda, ul. Pomorska 15b/30, 80-333 Gdańsk. TRUJĄCA FAŁA zine (również distro) - to pismo ekologiczno-muzyczne na wysokim poziomie. Adres: Filip Majchrzakowski, ul. Gospody 8b/30, 80-340 Gdańsk. SCREAM zine (także distro) pismo muzyczne z polit



zine, tapas, records and other punk shit

Write for full catalog of things we realise and/or distribute We're always looking fo good trades!

PAWEŁ RZOSKA
DYWIZJONU 303 15B/3
80-462 GDANSK
POLAND

(Do NOT write „SCREAM” on the envelope)

ycznymi artykułami - polecam! (Paweł Rzoska, PO BOX 118, 80-470 Gdańsk 45). Obydwa twórcy wydają również kasety i płyty, a do niedawna organizowali koncerty w klubie C14 (min. grały na nich CYMEON X, HOMOMILITIA, HIATUS...). Niestety ostatni koncert został rozwalony przez ponad 40 skinopodobnych kibiców sportów różnych. Obecnie nie ma miejsca na robienie niezależnych koncertów. W Trójmieście, a szczególnie w Gdańsku prężnie działa FEDERACJA ANARCHISTYCZNA organizująca akcje antymilitarne, 1-go maja, protesty przeciwko prezydentowi miasta Gdańsk i inne. F.A. wydaje też dwa pisma; MAC PARJADKĘ i bezpłatną ULICĘ. W dziedzinie ekologii przoduje Trójmiejskie Towarzystwo Ekologów i Przyjaciół Zwierząt GAJA. Jej ostatnie

działania to akcje antycyrkowe w Gdańsku (pikiety i plakatowanie) i w Gdyni (plakatowanie), kampania antyspałarniowa (zakończona sukcesem!!!) szerzenie vegetarianizmu... etc. Kontakt: T.T.E.i.P.Z. GAJA, ul. Raciborskiego 21, 80-287 Gdańsk. Inną eko-organizacją jest gdyńska FEDERACJA ZIELONYCH która oprócz wydawania ZEPSÓTEGO JA BŁÓSZKA nie robi nic.

I to już wszystko co chciałbym wam przekazać o "niezależnych" (?) poczynaniach ludzi związanych ze sceną HC/punk z Trójmiasta!

Paweł-NOISE distro

HEARTCORE RECORDS



RESISTORS NEGAZIONE 100%



MC 22.000 plus poczta

HEARTCORE RECORDS
MŁODZIEŻOWA 15A/45 * 09-100 PŁOŃSK

inny świat 51

RECENZJE LP, TAPES, EP, CD.

FUDGE TUNNEL - Creepfest LP
 Druga bardzo ciekawa i zabijista za razem kapelka w stajni EARACHE Rec. (ta pierwsza to oczywiście GODFLESH). Muzyka osadzona w podobnym klimacie jak ich poprzednia płyta "Hate song in E minor". Dziesięć songów o różnym zabarwieniu. Są kawałki spokojniejsze jak i super czady. Jeśli ktos nigdy nie spotkał się z dokonaniem Anglików to czadzą oni dziwną mieszankę industrial z wieloma wpływami. Zabijista pozycja, choć wcześniejsze nagrania bardziej mnie zadawały.

P.S. Materiał ten dostępny jest na polskim rynku na licencyjnych kasetach CARNAGE Rec.

FATE - Miara, nadzieja, miłość a Live '93
 Oto kolejny produkt ziębickiej kapeli FATE. Jest on zdecydowanie lepszy od poprzedniego dema "Oto Człowiek" muzyka wydaje się być dojrzałsza. Pomimo tego że nagrania pochodzą z koncertów w Belchatowie i Wrocławiu większość utworów jest tu nowa. Cors z wyraźniej zarysowuje się wpływ reggae. Jedyna stare kawałki to "Trzy bajki" (notabene ARMI) połączone z "Fürerem" (bardzo fajny tekst dotyczący faszyzmu oczywiście). Osobiście uważam te kawałki jako jeden z najlepszych punktów kasety (może to dlatego że moja teśma była na początku nieco zdefektowana). Najlepszy chyba

ka kawałek to "Przez ptaki, drzewa, wiatr..." (czuć w nim ducha Jah). Nie wiem czy wszystkie kasety, ale moja zawiera jeszcze dwa nagrania (całkiem przyjemne) bonusowe. Bardzo dobry produkt coraz lepszej kapeli.

P.S. Nie napisałem nic o tekstach bo jak dla mnie są one nieco zbyt... no sam nie wiem, jakiej dziwne. W każdym bądź razie kapela nie odcina się od swojej chrześcijańskiej wiary.

SHELTER - Ep
 SHELTER - In defence of reality Ep. Materiał znajdujący się na tych singlach zwróty też jest na drugim albumie SHELTER'a (którego niestety nie dane mi było wysłuchać w całości, ale z tego co wiem to zawiera o n część starego materiału, te nagrania coś jeszcze i pół godz. modlitwy). Cóż można napisać o nowym wcieleniu grupy Ray'a. Zdecydowanie zwolnili i utracili dużo energii od czasów Y.O.T. Muzyka wydaje się być teraz bardziej przyjemniejsza i łatwiejsza w odbiorze. Nam tylko nadzieję że nie zdecydowały o tym względy i komercyjne. Jestem bardzo ciekaw czy SHELTER dalej podąży tą drogą, i czy to się dla nich skończy.



inny świat 52

ANINSA I EXPERT - EP
 Singla wydała własna wytwórnia chłopców z ANINSA'y HARMONY REC. I wydała to naprawdę zajeżdżone. Kolorowa (bardzo fajna zresztą) okładka, wkładka z tekstami (pol. i ang.) i znakomita jak ośc nagranie (GoldRock Studio). Dwa teksty Experta znane z dokonania INKVIZYCJI (chyba wszyscy wiedzą że On tam śpiewał) dwa teksty ANINSA'y, wszystko to od nowa zaaranżowane i zagrane. Daje to naprawdę efekt zajeżdżony, muzyka w yśmienita jest tu i ciut funk'u i jazz'u no i oczywiście czad. Wszystko to znakomicie pasuje do zachrypniętego głosu Experta. Naprawdę nienie tej epki to wielki błąd.

HARMONY REC. Po Box 30.02-105 W-wa 21
DISAFFECT - Demo 91 - Live 92
 Polityczny punk, takimi słowami najrośniej określili zespół DISAFFECT. Kapela pochodzi ze Szkocji, i prezentuje całkiem niezły poziom, kojałyć się może np. z SEDITION (też ze Szkocji). Dwa wokale, prosta muzyka, ostre i zaangażowane teksty, oto całe DISAFFECT. Kasetka zawiera demo z 1991 r. i nagrania koncertowe zarejestrowane podczas koncertu w Glasgow w 1992 r. O dzieło nagrania li ve są lepszej jakości. Punk not dead!!!!!!

PUNK
 AGAINST ALL HOPE-breaking thought 7" Ep. Praktycznie nieznana kapela z USA. Nagranie nie nowe bo z 90r. ale nie wiem kiedy wydane (brak informacji). Byłoby to ciekawe jak AAW w Stenach jeździ na kopy, ale gdyby u nas grała, tak przy najmniej część rodzimych zespołów to miałabyśmy zająłaby scenę. Całkiem przyjemny dla ucha hardcor z wpływami kapeli z pod znaku XXX. Niezły szubko to znów twórczość, jednym słowem POWER.

HC/SE
 ONLY THE STRONG-7" ep. comp. Kampałkowy epka zespołu Kapel z pod znaku XXX. Na szerzą uwagę: zasługuje FACE VALUE który ma fajny wokali i zajeżdżone ciężkie brzmienie i INTERCITY to koleśki obecnie nastawieni na kasy ale grają nieświeżo ze swoim mocnym i ciężkim hardcor'em. Poza tym kapelami należy się doznać jeszcze: LIFE CYCLE, INSIGNIT, CONFORT i MEANSTR-est.

FOLK

YUPPICIDE - You've been warned! 7EP
 Chyba nie muszę wam przedstawiać tych nowoforczyków. Dwukrotnie gośćili w naszym kraju, w dorobku dwie płyty a tu mamy ich singielka z 3 kawałkami. Choć bardzo lubię tę kapelę to jednak zdecydowanie podobają mi się oni na żywo. Jakoś nie czuć tutaj tego żywiołu i czadu. Nie twierdzą że te nagrania są kiepskie, po prostu gdy zobaczyłem ich na żywo wien że stać ich na wiele więcej. Pomimo tego mogę śmiało polecić tych "panów" z NYC.

RUNAKUNA - kasetka
 RUNAKUNA - Music from Andes Ecuador. Zdecydowałem się zrecenzować obydwie kasety w jednej recenzji, ponieważ rzekłoby się zawierają podobną muzykę. RUNAKUNA to kapela wykonująca andyjski folk z terenów Ekwadoru. Jeżeli nie słyszeliście jeszcze nigdy takiej muzyki to jest to wielki błąd który należy jak najszybciej naprawić. Muzyka ta jest żywa i autentyczna. To naprawdę trzeba usłyszeć. Poniżej nieco więcej informacji o zespole, zawarte one były na wkładce do kaset.

RUNAKUNA CONTACT: 020-6336165
 Anna Morales, tel. Warszawa (22) 589079, 589077 w. 41, 19.

RUNAKUNA, jesteście muzykami pochodzącymi z północnej części Ekwadoru. Odnawiamy naszą muzykę z pokolenia na pokolenie. Aktualny styl naszej muzyki to powrót do korzeni, wgląd w muzykę andyjską.
RUNAKUNA, pochodzimy z osady La Compania koło Otawalo w pobliżu jeziora San Pablo. Jesteśmy ludem pracującym, handlującym, rzemieślników, rolników i muzyków ludowych. Przedstawiamy także nasze dzieła artystyczne i pracę kulturalną, którą realizujemy. Propagujemy naszą kulturę i tradycję we wszystkich krajach świata.
W ten oto sposób nadal będziemy ambasadorami przekazując naszą tradycję i kulturę na całym świecie. Tą pracą muzyczną pragniemy przekazać braterstwo, przyjaźń i wymianę kulturalną.
MAMY PRAWO BYĆ TYM KIM JESTEŚMY... A NIE JESTEŚMY ŻEBRAKAMI TYLKO SZUKAMY TEGO CO JEST NASZE A ZIEMIA JEST NASZA... TO JEST NASZ ŚWIĄT JESTEŚMY PRZYGOTOWANI ABY SIĘ NIA DZIELIĆ, A NIE ŻEBY ODDAĆ"
 Setki lat minęły, od czasu jak odebrano nam naszą ziemię, naszych bogów, nasze wyrażenia artystyczne, kulturalne i społeczne, i na dzień dzisiejszy jesteśmy odsunięci od polityki i religii, psychicznie i fizycznie prześladowani. Ale jesteśmy tutaj, gotowi jak zawsze, przygotowani żeby umrzeć z godnością, bo jesteśmy dumą przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

RUNAKUNA

16. Anonizujemy unawiajmy uwec zony i...
Wtedy więcej by jej pomagal. I...
Modli się, by Andrzej nie zwolnił — mów...

MESSER BANZANI - kaset
OORYO postanowiło wypóścić kolejną kasetę z muzyką ska. I bardzo dobrze, boże chłopaki zdecydowali się na wydanie też innych kapel ze sceny ska. Jest to pierwsza płyta MESSER BANZANI i zawiera nieco prostrzą muzykę (co nie znaczy że gorszą) niż wcześniej wydana (u nas) kasetka "Skagga yo". Nie ma tu już wpływu rap'u, zostało czyste ska z naleciałościami reggae. Mi jednak tamca taśma podobala się lepiej co nie oznacza że tą odsunę na bok. Taką muzykę ciężko jest odsunąć. Szkoda tylko że nie doczekaliśmy się jeszcze u nas dobrych kapel ska, ale mam nadzieję że niedługo się coś pojawi. Jak narazie pozostaje dobrze się bawić przy muzyce pochodzącej z nowej kasety MESSER BANZANI wydanej przez OORYO Prod.
PO BOX 45
02-792 WARSZAWA 78

UNDERDOG - Demos
Kolejna nowość z Płocka. Legenda NY/HC. Kasetka zawiera dwie pozycje demo z lat 80' tych. Str. A to "True blue" z 85r. Muzycznie to taki melodyjny hardcore. B str. to pozycja z 88r. "Over the edge", tu muzyka już nieco inna, bardziej ostra z dartyntem i wokalem. Ostro i do przodu, zdecydowanie lepszy materiał niż ten z 85r. Jakość nagrań przyzwoita i wydane jak zwykle w pełni profesjonalnie. Polecam rzeczy z HEARTCORE REC.

LOS CRUDOS - La rabia nublá nuestros ojos 7" ep.
Pewien mój kumpel określił tę muzykę jako sieklerejada, no i się z tym zgodzam bo naprawdę jest to niezła rąbanka. LOS CRUDOS to kapela z Chicago splewająca po hiszpańsku. Muzyka naprawdę bardzo ostra, bezkompromisowy punk, zero pierdolesia czy kombinowania. Fajnie slychać wokala jak równo zasława po hiszpańsku. Można kojarzyć z kapelami typu LARM czy bardzo stare D.R.I. Płytkę w kolorze czerwonym. Polecam czaderson i nie tylko.

LOVEBLOBS - Congealed
Dość krótka płyta (20') mało znanej (przynajmniej ja) kapelki o nazwie LOVEBLOBS. Grają tzw. noise czyli wala kupka chałasu. Wokal częściowo spokojny ale później tak ryczy że głowa boli. Warto zainteresować się noise'owym podziemiem.

DEMISE - Essence of shit 7" ep.
Kolejny band z usa. Tym razem bardziej punkowe klimaty choć hczarom też może się spodobać. No nazwijmy to HC/Punkie UWAGA: Na świecie istnieją jeszcze inne kapela, o tej nazwie nie pomylicz ich ci są wierni muzycznym idealom punka.

ICEBURN - Firon
Nie jest to ich najnowsza płyta ale warto o niej co nie co napisać. Z początku spodziewałem się czegoś ostrzejszego. W tej chwili nagrywają dla REVELATION REC. więc myślałem że będzie to niezły HC czad. A tu nagle miłe zaskoczenie. Już dawno nie slyszalem tak dobrej metalowej płyty. Tak to jest metal, ale nie jakiś tam pozerskie gówno czy wirtuozerski thrash. Bardzo ciężkie brzmienie gitar no i ten zajebisty bass przy którym wymiękają th rashowi wyścizki. Bardzo ciekawy wokale zero wydzierania się czy ryk w spokojny lekko wyciszony. Cała płyta zagrana w wolniejszych klimatach. Polecam wszystkim zafascynowanym death metalem, zobaczcie jak można grać porządny metal.

HOODEDMAN - To co w twoim la...
No cóż firma HEARTCORE coraz więcej poczynia sobie na rynku niż dotychczas. Oto ich kolejna pozycja, pełną znaję chyba wszyscy. Przeważnie spodziewałem się czegoś innego, a to co uslyszalem zadomnie w jakiś 70%. Oczywiście jest dość młoda kapela niczego super zagrała (szkoda), no ale nie znówu tak źle. Na początku pomem sobie że to jakiś stary DE R (muzyka), potem nasunęły mi się ojarzenia z CYMEON X NO I DO Wyczołwał fascynacje NY/HC. Kgra dwa super covary. Pierwszy er "AGNOSTIC FRONT" wypadł naprawdę, ale "Straight edge" MINOR T wypadł naprawdę fatalnie (znzkoda). Fajnie też brzmią kłim reggae pomiędzy czadami i nie trąbka. Kasetka niezła wydana i ana (może poza niektórymi nagr i live). Niezła pozycja!!!!

SEEIN RED - It takes three to fuck shit up 7EP
SEEIN RED, czyli koleśki kiedyś swego czasu pogrywali w zajebiste czadowej kapelce LARM. No ale wiadomo że to już nie ta sama muzyka. SEEIN RED w porównaniu do LARM zdecydowanie nie zupnił, co nie oznacza że zrobił źle. Należy jeszcze dodać że czł onkwoloe kapeli to zagozali strejdże i komunici (nawet wytwórnia co o to wydala nazywa się RED PUNK MANIFESTO Rec.) Ci ludzie chyba nie przczyli tego całego gówna zwanego komunizmem, albo są po prostu znuzeni kapitalizmem. Jak to się dzieje że akurat w Holandi, kraju najbardziej wolnym powstaje mnóstwo kapel o poglądach komunistycznych. No ale o tym może inna rzecz. Na tym singlu SEEIN RED prezentuje 4 fajne kawałeczki utrzymane raz w średnim, a to znówu w szybszym tempie. Niezły red punk (jak se to nazwałem). Warte uwagi.

ABOLITION - Jesus was a fuckin' dick 7EP
Oj w Niemczech widzę pogrywa coraz więcej bardzo ciekawych kapel. ABOLITION należy do jednej z nich. Koleśki który mi ich polecał, zareklamował ich jako połączenie DOWNCAST z INFEST. Nie zaprzeczam, ale i nie potwierdzam. Dla mnie jest to jedna z najciekawszych kapel jaką było mi dane ostatnio uslysząć. Hardcore w całej okazałości. Zajebiste klimaty, nie wiem czy oni powiązani są z S.E., ale czuć u nich podobne klimaty. No i jeszcze do tego świetna okładka i książeczka z tekstami w języku niemieckim i angielskim. Ludzie szukajcie nagrań ABOLITION!!!!
Corey von Villiez
Irisstr 19
6700 Ludwigshafen
GERMANY

4NON BLONDES - Bigger, better, faster, more! LP
A co, rock'a to już nie można sobie poslychać. Cały czas tylko te panki, cory i fraszki. Jeśli ktoś ogląda MTV to napewno zna ich z przeboju "What's up". Nie wiem dlaczego nie ma w Polsce tak ciekawych "babskich" kapel. Pogrywają se tu dziewuch i bluesa i trochę pokręconych kawałków z zajebistą pracą bassu). Większość numerów utrzymanych w spokojnych klimatach z dużą dawką gitary akustycznej. Jeśli jesteście na tyle tolerancyjni a b tego poslychać, to polecam.

CAPITOL PUNISHMENT - Bulwarka against oppression.
Capitol Punishment to nie istniejąca już niestety kapela z Kalifornii. Kasetka wydana przez HEARTCORE REC. zawiera ich ostatni LP z 89r. Jak zwykle wydana w pełni profesjonalnie. Muzyka to czasami bardzo miły dla ucha hard core (nasuwają mi się tu skojarzenia z inną nieistniejącą już zjawiską kapelą z USA czyli MINOR THREAT) innym razem zaś jest to mieszanka HC z blues'em czy muzyką lat 70' tych (można uslysząć też klimaty zbliżone do Hendrixa) HEARTCORE zapowiedziało wydanie innych płyt C.P. więc warto się i tym zainteresować.

AGUIRE - W twojej głowie kas.
Jak na własną produkcję zespołu to wydane jest to naprawdę zajebiste. Bardzo fajna wkładka z tekstami, koloryzacja fotek i ciekawa okładka. Muzyka jaką wykonuje kapela AGUIRE jest dość dziwna, co nie znaczy że kiepska. Panują tu różna klimaty, od reggae po ostry punk'owy. Wiele dobrego wnosi też saksofon. Wkurwił mnie jedynie pewien tekst, nie wiem dlaczego kapela określa się jako tolerancyjna, wyzywa hardcore'owców od faszystów. Poza tym wszystko jest OK!

SPERHBIRDS - Joe LP
Chyba najnowszy produkt tych zajebistych wyłataczy. Zawiera on ich pierwszą EP'kę "My god rides a skateboard" i nowy materiał, który jak się dowiedziałem jest ostatnim zarejestrowanym materiałem ze starym wokalistą (zdecydował się na działalność w 2BAD). A muzycznie? Wszystko wiadomo, czad na całego, żywioł, energia, po prostu ta się gra porządnie HC/punk'a. Podobno wydano to GORYO, więc na ogół będzie dostępne. Szukajcie!!!

HYPOCRITICAL SOCIETY - Pyre 2X7EP
Kapela ta w listopadzie '93r. ma grać u nas trasę wraz z DISPURT'em. Postanowilem więc sprawdzić wcześniej co to za cudo. Po wyslychaniu 6 utworów doszedłem do wniosku że warto się będzie wybrać na ich koncert. H.S. gra muzykę którą można określić jako stench punk core. Czasami może kojarzyć się np. z RORSCHACH, ale nie sądzę aby było to zamierzone. Są tu klimaty wolniejsze jak i szybsze, jednym słowem nielichy wypierd niemieckich punk'ów.

RESIST - Free 7EP
Coraz więcej ludzi w Polsce zabiera się za wydawanie różnych rzeczy na winyl, i tak oto mamy kolejną firmę, tym razem z Gdańska SCREAM Records. RESIST jest dość dobrze znaną kapelą w Polsce, ep'ka "Ta" zawiera 6 kawałków, w tym jeden koncertowy zarejestrowany na skłacie EL PASO w Toronno. Muzyka to jak zwykle, fajny czadowy punk o zabarwieniu anarchołskim. Bardzo fajne do sluchania i hułania. Duży plus należy się za wkładkę z polskimi tekstami (bardzo dobre zresztą) Ogólnie warte uwagi.

SPRINGWATER - Promo tape
Podobno jest to jazzcore, no sam nie wiem ile jest tu coś z jazzu ale niewiele w tym czadu. Muzyka bardzo spokojna, trochę rockowa ale pomimo tego fajna do sluchania. Nawet fajny wokale teksty po angielsku (dołączona książeczka). Wydane przez BPMS a więc pełen profesjonalizm.
BPMS
PO BOX 11, 15-959 BIAŁYSTOK 2, POLAND

997

KOMERCYJNE

WOLNY

ILICZNY

NO

INNY ŚWIAT 53

THE BUSTERS-Dont worry be happy 7"ep
Nie jestem expertem od muzyki ska ale
to co prezentująBusteri na tym singlu
powalilo mnie zupełnie.Pierwszy
numer(zdecydowanie najlepszy)to cover
BOBIEGO MC FERINA"Dont worry be happy"
wspanialy rytm zajebista sekcja dęta
aż same nogi się rwą.Drugi"Micki Hou-
se in Moscow" również zajebisty jak i
cała reszta płytki.Jeżeli tak grają
wszystkie kapele ska to naprawdę rad-
zę wam szukajcie ich.

JANUSZ REICHEL-kaseta
"Janusz Reichel jr.-w latach 80-tych
grał i śpiewał w nowosądeckich ze-
spółach:EGO-4,5 ,NO PASARAN oraz
ZIMA,od czasu zawieszenia działalno-
ści grupy ZIMA(91)sam wykonuje swo-
je piosenki.Janusz pracuje w Katedr-
ze Filozofii Ekologicznej Politechni-
ki Łódzkiej,tam uczestniczy w dział-
aniach ruchu ekologicznego"
To był fragment informacji zawartej
na wkładce tej kasety.Myślę że
przybliżył on wam postać J.Reichela
A jaka jest muzyka na tej taśm?Myślę
że zapaleni czadersi nie znajdą
tutaj dla siebie nic ciekawego.Inst-
rumenty to przede wszystkim gitara
akustyczna ale pojawiają się tu i c-
ymbały,flet czy chodźby tabla.
Muza bardzo spokojna,można by rzec
ogniskowa ale gdyby na każdym ognis-
ku grało by się takie piosenki byłb-
ym ich stałym bywalcem.Najwarzniejs-
zą rolę w tym wszystkim spełniają j-
ednak teksty.Niektóre proste w prze-
kazie inne bardziej wyrafinowane(pa-
rę z nich prezentuję poniżej)Myślę
że muzyka z tej taśmy miło może
rozgrzać długie zimowe wieczory.Nap-
rawdę warto wydać te 30tyś.z(wiem że
to drogo ale ja tam wolę taką kasetk-
ę niż te 2wina).Szukajcie tego,wiem
że rozprowadza to jeszcze Radek.K.

"A ja bracie nie jem mięsa"
Tyle jest na świecie różnych nędzy
Z głodu umierają w biednych krajach
dzieci
A ty czujesz się bezradny mówisz ni-
c nie mogę zrobić
A ja ci opowiem co może jeden człow-
iek
Jak myślisz z kąd się bierze na boga
tej Północy
Tyle paszy by wykarmić na twój użyt-
ek trzody
Poza sprawą twojego łakomstwa i pien-
iędzy
Niecna mafia wykupuje w biednych kr-
ajach plony
Tradycyjne wydajne miejscowe rolnic-
two
I lasy tropikalne zamienia na pastw-
iska
A JA BRACIE NIE JEM MIĘSA
A JA SIOSTRO NIE JEM MIĘSA
Ledwo się poruszysz patrzysz reklam-
a
Już ci ktoś wpycha gówno do gardła
Nie można przecież temu dać miana
pożywienia
Co składa się po części z chemii i c-
ierpienia
Tyle w tobie bólu zgrozy strachu pr-
zerażenia
Które zjadasz wraz z martwym ciałem
zwierzęcia
A JA BRACIE NIE JEM MIĘSA
A JA SIOSTRO NIE JEM MIĘSA

Dawno wiadomo że mięso to trucizna
A ty wkładasz je do ust swojego dzi-
ecka
Rad posłuchaj rzetelnych i uczciwych
h lekarzy
Jedz więcej fasoli zbóż owoców i wa-
rzyw
I TAK JAK JA BRACIE NIE JEDZ MIĘSA
I TAK JAK JA SIOSTRO NIE JEDZ MIĘSA

"Biały ludzki samiac" (insp.D.Nobac
on)

Ot jak łatwo się żyje i jak przyjem-
nie
Nie jestem kobietą ani zwierzęciem
Jestem biały i nie niedołączny
Nikt mnie nie poniża, nie szykuje mi
rzeźni
Nikt seksualnie mnie nie wykorzystu-
je
I w kolejce nie stoi po moje wnętrz-
ności
Jestem biały i jestem człowiekiem
Nikt mnie nie tropi i nie strasz ge-
ttem
Nie noszę w sobie rany co raz na mi-
esiąc krwawi
Nie mieszkam w Palestynie czy Półno-
cnej Irlandii
Jestem biały i jestem mę żczyzną
Nie mam twarzy naznaczonej czasu bl-
izną
Nie Czarny i nie Arab na polskiej
uczelni
Ani królik doświadczalny w laborato-
rium
Jestem biały i choć mój Bóg jest
żydowski
To na szczęście kształt nosa mam ca-
łkiem normalny
Nigdy brzuch mój nie wszędzie
Brzemienny nowym życiem
I pokarmu mi nie będzie nikt wpycha-
ł na siłę
Jestem biały i wcale nie czuję się
winny
Gdy jem ciała stworzeń odemnie inny-
ch
Mam upodobania statystycznie natura-
lne
Nie znoszę określenia:mniejszości
seksualne
Jastem biały i pod kluczem zamykam
tych wszystkich
Którzy swą innością zaklucają mój
konfort psychiczny
Jakże pięknie się żyje świat tak ja-
kby był dla mnie
Bóg mnie mną chciał zrobić i obdarzy-
ł kutasem
Jestem biały i Bóg mój też
Mam głowę na karku
A pomyśleć że mógłbym być martwym
Kurdem w Iraku
Ot jak łatwo się żyje...

CZORSZTYN '91

Na skiat w Czorsztynie latwo bylo t
 rafić
 Cały od ulicy pokryty grafiti
 Przed budynkiem przy ogniu
 Zastalem całą grupę
 Patyczak w wielkim kotle
 Kijem mieszal zupe
 Upalne popoludnie i nikt nie rozmaw
 ia
 Czym się do tej pory konczyła ostat
 nia gra
 Jazda na 24, na kolegium prosto z ce
 li
 Przyśpieszony tryb dzialania
 Taki mały stan wojenny
 Ramionami spleceni ciało blisko cia
 la
 Zarasta całą jezdnie ta żywa baryka
 da
 Za nogi za ręce do Nysek wleczeni
 Nie ma kompromisu w obkonie Matki. Z
 lemi
 Potem kąpiel w Dunajcu pod specjałn
 ym nadzorem
 Przed burzą gospodyni pomoc siano
 sciągnąć z pola
 Joli która przyjechała z Mazur rozb
 ić namiot po zmierzchu
 byłaś gdzieś na żaglach, nie ja tam
 mieszkam
 Przy ognisku Kataryna opowiada jak
 w. knajpie
 Udawała przed miejscowymi rodowitą
 angielkę
 Patyczak śpiewa swoją piosenkę
 Ramionami spleceni ciało blisko ci
 ała
 Woklu ognia skupieni dyskusje do ra
 na
 Zasypiamy pod domem z gwiazd oparci
 o siebie

O siebie niespokojni, niespokojni o
 ZIEMIE

UNDER THE GUN-Live Disaster
 Pozycja nie najnowsza ale czemu nie.
 UTG znaja chyba wszyscy, tą taime wyd
 ala DEMONSTRACJA TAPES. Dobrze nagrane
 jak na nagrania z koncertu i w miare
 dobrze wydane. Nagrania pochodzą z Ni
 eiec a miksovane byly w Polsce. To co
 prezentuje UTG to melodyjny punk z
 wpływami folk ska i reggae. Oczywiście
 są i tutaj wspaniale skrzypce i wogu
 le zabebista muzyczka. Szukajcie może
 jeszcze coś znajdziecie.
 DEMONSTRACJA TAPES
 PO BOX 115, 15-662 BIAŁYSTOK 26, POLAND

NATION OF ULISSES-Pays petty for b
 aby tep. LP
 N.O.U. chyba wszyscy znacie, wiadomo
 DISCHORD. Zresztą grill u nas swego
 czasu. Tak więc mamy drugi produkt t
 ych terrorystów z Washington D.C. 16
 kawałków osadzonych w klimatach cię
 żkich do określenia, ja to nazywam a
 wanguardą hardcore'a. Mamy tu czadowe
 numery, jak i spokojowe ocierające się
 ię o jazz. Jest też instrumentalk den
 ty (prawdopodobnie trębka). Płyta dos
 ć długa ale nie nużąca. Jeśli ich zn
 acie to napewno poszukacie, jeśli ni
 e to jest to okazja do zapoznania s
 ię z tymi "34 rami"



NEUROSIS-Souls at zero LP
 Nienajnowszy produkt, ale naprawdę
 ZAJEBISTY!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!
 7 kawałków i ponad 50 minut bardzo cię
 żkiej muzyki. Kapela ze stajni ALTE
 RNATIVE TENTACLES a więc wiadomo że
 byle gówno to nie jest. Ostre wypie
 rardów hartkorowych tu nie znajdzie
 cie tylko mroczną, ciężką pokręconom
 muzę. Nie redził bym słuchać tego w
 ciemnościach.

"Przyjedź mamó na przysięgę"
 Przyjedź mamó na przysięgę
 te słowa nie chcą mi przejść przez
 gardło
 Przyjedź niech cię zobaczę jeszcze
 zanim mnie skarmią tutaj pogardą
 Przyjedź mamó trudna rada
 zaproszenie wysłał szef
 Przyjedź zobaczysz napewno się wzbu
 rzysz
 tutaj uczą mnie zabijać ludzi
 Mundur na mnie jest jak ulany
 pewnie nie poznasz mnie od razu
 Kazali zapomnieć że jestem człowiek
 iem
 tylko numerem posłusznym na rozkazy
 Tęsknią za mną "ładne" panny
 raki co wiedzą że żyję na bezrybiu
 Smutne samotne gdzi indziej nie chc
 iane
 brzydkie lecz chętne więc chętnie b
 rane
 Przyjedź mamó na przysięgę...

Każda instytucja"
 Każda instytucja to aparat nacisku
 państwo wojsko kościół i policja
 Bezimienna etykieta tłumi głos jedn
 ostki
 system informacji kanalizuje emocje
 Mają swoje audycje i wydają gazety
 zatrudniają specjalistów od masowej
 podniety
 Żeby tylko się nikt nie organizował
 tylko patrząc w ekran onanizował
 Szczęście w krótkim życiu
 czy dla tych co w przyszłości
 Powszechny pokój dla świata
 czy święty spokój jednostki
 Partie i systemy, bloki i układy
 budują ideologie na globalnych taut
 ologiach
 Bronią pokoju wiklając się w parado
 ksach
 i na bomby wydają coraz więcej pi
 eniędzy
 Wychowanie w pokoju z karabinem w
 rękę
 z mundurka szkolnego wprost do wozu
 bojowego
 Taka wielka armia nie jest dziś pot
 rzebna
 bo jeśli będzie wojna bez niej się
 rozegra
 Przymusowy pobur
 czy armia najemna
 Doktryny wojskowe
 czy może walka z głodem.

NO WIN SITUATION-kaseta
 NWS to niznany band z Uslandów. Kaseta
 zawiera dwie pozycje, "Rat bastard"
 (prawdopodobnie 7" ep. niestety nie je
 st to zaznaczone) z 92r. i demo '91. Mu
 zycznie to taki typowy amerykański ha
 rdcore z punkowymi naleciałościami.
 Ładnie wydane przez plockie PLAGUE
 TAPES (wkładka z fotką+kniga z textami)
 Ogólnie da się posłuchać (czasami moż
 na poskakać)
 PLAGUE TAPES
 Bielska 51/3 w.19. inny świat 55
 09-400 Plock
 POLAND

RAT'S GOT THE RABIES/NAUSEA-split live

Wydane przez gdański SCREAMTapes jako benefit na FEDERACJĘ ANARCHISTYCZNĄ (1000zł z każdej taśmy). Live kase ta dwóch ciekawych kapel. R.G.T.R. to niesiecki w miarę melodyjny hc/punk. Nagrania pochodzą z Hanoveru. Druga strona to już historia, nielubiana radykalna punk'owa kapela z NY, NAUSEA. Ich to chyba wszyscy znają, zajęli punx z thrashowymi gitarami i damsko-męskim wokalem. Kase ta wydana za zgodą GREENEARTH. Wkładka z tekstami, zdjęciami itp. Bardzo dobra pozycja.

BUTTHOLE SURFERS-Independent worm saloon LP

Jak na razie jest to najnowszy produkt tej legendy amerykańskiego niezależnego rock'a. Nie jestem ekspertem od tej kapeli, więc nie mogę porównać tej pozycji z poprzednimi płytami. Jedno wiem napewno, jak na mój gust to jest to płyta dość zróżnicowana. Obok kawałków osadzonych w klimatach ostatnich dokonani MINI STRY (wydaje mi się że ten sam wokalista) mamy tu coś w rodzaju ballad i kawałki które można określić tylko słowem: noise! Nie twierdzą że takie zróżnicowanie szkodzi tej płycie, raczej czyni ją ciekawą i wartą posłuchania.

FUGAZI-In on the kill taker LP

I oto mamy nowy produkt "gwiazdy" z DISCHORD Rec. czyli FUGAZI. Sądząc że tej kapeli nie muszę polecać nikomu, bo i tak pewnie wszyscy ich znają. Ciężko określić to co grają, jedni mówią na to HC/rock inni że niezależny rock. Ja tą muzykę określiam po prostu jako FUGAZI. Mają oni swój własny styl który ciężko jest opisać. Pomimo tego że pierwszych płyt bardziej mi się podobały uważam tą pozycję za godną uwagi i polecam mimo wszystko.

REGRESS NO WAY-7"ep.comp.

Składak czterech belgijskich kapel Straight Edge. Najbardziej znane w Polsce to NAIRONS ON FIRE i SPIRIT OF YOUTH (dawniej RISE ABOVE) i jeszcze mniej znane SHORTSIGHT i BLINDFOLD. Muzyka jak to przeważnie bywa przy SE dość czadowa, hardcoreowa częściowo zafascynowana muzą z NY. Ale fajnie się tego słucha.

FACE VALUE-Loud 7"ep.

Koncertowa epka na której znajdziemy sześć kawałków amerykańskiego hardcore'a. Muzyka różna raz szybka to znowu zwolnienie ale ogólnie niezła. Fajne ciężkie gitary i dwa wokale. Czasami zdarzą się drobne potknięcia, ale oddaje to doskonale klimat koncertu.

KOLABORANCI-Ciało i drewno

Właśnie niedawno posłuchałem sobie nowego materiału KOLABOchłopców i stąd ta recenzja. Muszę przyznać że z początku swej kariery kapela ta niezbyt mi się podobała, jednak droga ewolucji poszła w dobrą stronę i w tej chwili obok ARMI czy DEZERTER'asą najciekawszą grupą na oficjalnym rynku. Dopracowany na perfekcyjnie nowoczesny rock z niezłymi (jak z wykle) tekstami. Zajebiste wydane, a nie cena niezbyt zachęcająca. Szukajcie na straganach i w sklepach muzycznych.

FEAR FACTORY-Soul of a new machine

Wyśletem że już mi nie przyjdzie recenzować płyt z pogranicza death metalu, ale znalazło się coś warte uwagi. FEAR FACTORY to bardzo niestypowy zespół który nieogranicza się do powielania znanych wszystkim schematów. Bardzo dziwny uroczalony death czasami ocierający się o grind ale nie taka bezsensowna młocka. Niekiedy zajebiste klimaty tworzą samplery i prawie że operowy wokal. Jak dla mnie to jedyna warta uwagi kapela z gatunku death. Polecam raczej czaderom.

VOICES OF NOISE-compilation

...Przeciwko wszelkim przejawom nietolerancji"-oto motto umieszczone na wkładce tej taśmy. Zawiera ona muzykę która nie przypadnie do gustu każdemu fanowi HC. Mamy tu takie bandy jak: P.O.E., DETHSHIT, CZERWONA CHORAGIEWKA, REGURGITATE, MORAL GUTTER, U.G.B., PSYCHONEUROSIS, NUCLEAR DEATH PL., RIPPING TEAM, MONEV, D.O.C. NOISESLAUGHTER, BLACK HEARTS, F.O.B., INSULT AUTHORITY, TOTENKOFIT, EXTREME SMOKE i S.O.WAR. Kapela grają różnie od 1 do 3 numerów czyli od wściekłego noise corca po grind/death czy HC/thrash. Najlepiej zaprezentowały się MONEV (damski wokal), N.D.PL., RIPPING TEAM (nieetyj podobno już tak nie grają) i INSULT AUTHORITY. Taśmę polecam wyłącznie ekstremalnym aaniakom, chyba że ktoś chce wylądować w zakładzie umiarkowanym. Do taśmy dołączona naklejka antyfaszystowska.

THERAPY?-Nurse

Jeśli ktoś nie słyszał nigdy wyspiarzy z THERAPY? TO PROPONUJE ABY ZACZĄł poznawać ich od wcześniejszych pozycji. LP "Nurse" nie należy do najlepszych ich płyt, choć znalazłem się tu parę ciekawych kawałków jak chociażby "Nausea" czy "Teethgrinder". Właściwie ciężko określić tą muzykę, bo jest tu i ciut punk'a, muzyki grunde i rytmów techno. Są kawałki szybkie jak i wolniejsze. Ogólnie niezła choć mogło być lepiej.

RESIST-Demo 89-Live 92

Kto lubi RESIST ten nie pożałuje. Taśma wydana przez TRUJACĄ FAŁĘ. W środku fotka, naklejka plus ulotka dotycząca innych produktów dostępnych w Polsce (koszulki, naszywki itp.). Pierwsza strona to demo z 89r. Większość kawałków znana z LP "The solution..." ale z całkiem innym brzmieniem. Jakość w miarę dobra. Druga strona to zapis koncertów z Torino (Włochy) i Hamburga (wiadomo gdzie). Tam też większość materiału to LP plus kilka mniej znanych kawałków. Jeśli by ktoś nie wiedział to RESIST gra takiego fajnego anarcho HC/Punka.

CONCRETE SOX-Lunched out 7"ep

Być może jest to stary produkt ale i tak o tym coś napiszę. Wszyscy chyba ich znacie, angole wypierdalają jak zwykłe zajebisty czadowy thrash lub jak kto woli HC/Thrash. Ja to wprost uwielbiam. Epka zawiera cztery kawałki w wersji live.

SEPULTURA-Territory Ep-kaseta

Przyznam że kiedyś nawet bardzo lubiłem ten zespół, ale obecnie nie za bardzo przepadam za takimi rytmami. Ta ich pozycja wydała mi się nienały interesująca, że postanowiłem ją nieco wam przybliżyć. W sumie tylko trzy kawałki. "Territory" jest chyba najcięższym z nich (i najdłuższym), już wcześniej widziałem ten dysk z tym kawałkiem i mile miałem zaskoczyć. Choć muzyka ciężka to o nieco odmienna od wcześniejszych dokonani. Następny kawałek to "Police" a, no cóż jest to cover ale niestety nie wiem kogo. Autorem tekstu i muzyki jest niejaki Toni Bellotto. Dla mnie najlepszy kawałek, prosty punk z nieco ostrymi gitarami, super!!! Ostatni utwór to "Biotech is Godzilla", i to jest też swego rodzaju cover, bo tekst tego kawałka jest niejakiego Jollo Biafra. Szkoda że utwór znowu utrzymany jest w thrash'owym klimacie, ale nie jest to takie złe. Ogólnie nawet można tego słuchać, ale nie polecam nikomu ze względu na cenę (30tys.).

SHONEN KNIFE-flexi

Jest to flexi (taki cieniutki kawałek plastiku) żeńskiej grupy SHONEN KNIFE dołączony do FLIPSIDE. Zawiera jeden kawałek z płyty "Let's knife" pod tytułem "Antonio baca guy". Kapela z USA ale grają w niej trzy japonki (prawdopodobnie) bardzo dziwna muzyka, ni to taki pieprzony punk ni co innego. Jednym słowem niezły "babski odjazd" Szukajcie ich płyty.



nr. 081
Cena: 10.00